Nr. 82. Sobota, 11 Kwietnia 1914. Rok 104.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 10. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, ulica Jagiellońska l. 3.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 88.

Telefon Administracyi Nr. 637.

Prenumerata.

zamiejscowa:				miejscowa:			
rocznie	32 K	**ćwierćrocznie**	8 K — h.	**rocznie**	24 K	**ćwierćrocznie**	6 K
półrocznie	16 K	**miesięcznie**	2 K 70 h.	**półrocznie**	12 K	**miesięcznie**	2 K

W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 4 K 60 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K 50 h., drudzy 60 h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 3 K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

P. Namiestnik zamianował asystentami rachunkowymi w departamencie rachunkowym Namiestnictwa praktykantów rachunkowych: Władysława Górnika, Władysława Nowickiego, Józefa Pfeffera, Włodzimierza Nowickiego, Włodzimierza Filipowicza, Franciszka Wysockiego, Władysława Waligórskiego, Bernarda Pokornego, Kazimierza Wilgosiewicza, Wacława Peradiatkiewicza, Włodzimierza Perediatkiewicza, Antoniego Bocheńskiego, Józefa Szpilę, Piotra Ołyńca, Jana Pohlera, Adolfa Weingartena, Maryana Galasiewicza, Romana Androchowicza, Stanisława Nawrockiego i Jana Wiesera.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 10 kwietnia.

Zagraniczna polityka Włoch.

W toku obrad senatu włoskiego d. 8 bm. nad wydatkami na Libyę zabrał głos minister spraw zagranicznych markiz di San Giuliano i odpowiedział na wywody poprzednich mowców.

Minister podziękował przedewszystkiem Izbie za przychylną opinię o polityce zagranicznej poprzedniego gabinetu, w którym sprawy zagraniczne oddane były również pieczy markiza di Sau Giuliano. Pomiędzy wymaganiami polityki zagranicznej, mówił, a prowadzeniem wojny, istniał ścisły związek i ten związek właśnie spotkał się z ujemną pewnych kół krytyką. Nie na wszystkie zarzuty może minister odpowiedzieć; niektóre z nich bowiem wnikają w sedno spraw aktualnych i dlatego muszą być pominięte dyskretnem milczeniem.

W każdym razie minister obejmuje całą odpowiedzialność za akcyę poprzedniego gabinetu, o ile ona odnosi się do spraw zagranicznych i zaznacza zupełną solidarność, zupełną zgodę z Giolittim.

Mogliśmy się — słowa ministra — tu i ówdzie pomylić, ale wyniki dowiodły niezbicie, że na ogół mieliśmy jednak słuszność, że wybraliśmy najodpowiedniejszą drogę.

Dalej tak wywodził di San Giuliano:

Senator Santini słusznie zauważył, że bez Libyi nie bylibyśmy mogli należycie obronić naszych interesów na Bałkanach i morzu Adryatyckiem. To prawda, lecz prawda dlatego, ponieważ kwestyę trypolitańską mogliśmy rozwiązać z międzynarodowego stanowiska przedtem, zanim jeszcze wytoczono kwestyę bałkańską. Zbyteczne nadmieniać, że w prowadzeniu wojny musieliśmy brać wzgląd na to, iż w interesie naszym leżało nie dopuścić do traktowania dwu spraw równocześnie. Co do kontrabandy na rzecz nieprzyjaciela spełniły rządy francuski i angielski swój międzynarodowy obowiązek. Obecnie stosunki tak się ułożyły, iż sąsiadujemy w Afryce z Francyą i Anglią i że mamy wspólne z temi państwami zadania cywilizacyjne i równe trudności w ich spełnieniu. Jeden to powód więcej, abyśmy akcyę trzech mocarstw nadal utrzymywali w zgodzie z obowiązującemi dotąd umowami, które już tyle przyczyniły się do utrzymania przyjaznych stosunków, a misyę tę pełnić będą musiały również w przyszłości.

W dalszym ciągu swych wywodów oświadczył markiz di San Giuliano, że wolałby był, by senator Santini nie wywlekał zajścia z okrętami „Manuva“ i „Carthago“. Myli się ów senator — powiada minister — twierdząc, jakobyśmy z powodu owych zajść przyśpieszyli odnowienie trójprzymierza. Wielkie linie zagranicznej polityki Włoch nie podlegają wpływowi przypadku i epizodów, lecz kierują się równolegle i stale wedle doniosłych, trwałych interesów kraju. Ze względu też na owe doniosłe interesy jest i pozostanie trójprzymierze niezachwianą podstawą zagranicznej polityki Włoch.

Dalej podziękował di San Giuliano senatorowi Chimirri za to, że uznał doniosłość wyników, które udało się Włochom osiągnąć dzięki ścisłemu i trwałemu porozumieniu między Włochami a Austro-Węgrami. Stworzenie niezawisłej Albanii zapewniło równowagę na morzu Adryatyckiem. Z drugiej strony porozumienie między Włochami a Anglią ułatwiło Włochom pierwsze kroki na drodze rozwoju ich interesów ekonomicznych w Azyi Mniejszej i na wschodniej połaci morza Śródziemnego.

Dzięki stanowczości, zgodzie i roztropności narodu włoskiego — kończył markiz di San Giuliano — dzięki godności i spokojowi, jakie naród ów zachował w czasie wojny libyjskiej i po wojnie, przekonano się powszechnie, że Włochy są ważnym czynnikiem międzynarodowej konstelacyi politycznej, — ważniejszym, niż były kiedykolwiek.

Rzym. Senat przyjął ustawę o wydatkach na wyprawę do Libii.

Podatek od dochodu ze sprzedaży lasów.

Przy sposobności uchwalenia noweli do ustawy o bezpośrednich podatkach osobistych uzyskali właściciele ziemscy bardzo znaczne ulgi w podatku dochodowym, który ma być wymierzony od dochodu z nadzwyczajnych wyrębów i ze sprzedaży lasów.

W myśl rezolucyi posła Abrahamowicza, uchwalonej w komisyi finansowej, a następnie w Izbie posłów, zawiera artykuł 15, punkt III., nowego rozporządzenia wykonawczego do ustawy o podatku dochodowym następujące postanowienia:

„Co do opodatkowania dochodu z nadzwyczajnych wyrębów, wychodzących poza ramy prawidłowego użytkowania (wyręby poza turnusem) zozwala się na następujące postępowanie: Odnośną cenę (otrzymaną za sprzedany las) należy opodatkować osobno od reszty dochodu w ten sposób, iż całą cenę dzieli się na sześć równych części i sumę kwot podatkowych wypadających według skali (§§ 172 i 172a) od pojedyńczych części przypisuje się jako podatek dochodowy od dochodu z lasu za rok następny po osiągnięciu dochodu“.

Pobożne misterya o MĘCE PAŃSKIEJ.

Już bardzo wcześnie pojawia się w Kościele katolickim dążenie, aby najbardziej zasad[illegible] prawdy i tajemnice wiary chrześciańskiej unaocznić nieuczonemu pospólstwu możliwie plastycznie. Powstaje pantomima, jako część kościelnego nabożeństwa i w związku z tem wytwarza się około X. wieku w święto Wielkanocne obrzęd liturgiczny, polegający na ustawieniu krzyża w Wielki Piątek przed ołtarzem i symbolicznem pochowaniu w grobie. Pantomima zaś przekształca się w misteryum wielkanocne z chwilą, gdy złączono z nią śpiew celebrujących duchownych, utworzony na podstawie słów Ewangelii o przybyciu 3 Maryj do grobu Chrystusowego. W wieku XIII. dramat ten przekształca się pod wpływem kultu Maryi; misteryum o Zmartwychwstaniu poprzedzają żale Matki Bożej u stóp Krzyża, około tej akcyi grupuje się cała historya męki Chrystusowej i misteryum wielkanocne przemienia się na misteryum pasyjne.

Widowiska pasyjne rozszerzyły się wnet po całej Europie i budziły niezwykłe zajęcie, robiąc na patrzących silne wrażenie.

Widok Zbawiciela, uginającego się pod ciężarem krzyża, wywoływał okrzyki boleści i zgrozy, zarówno jak widok Bogarodzicy, opłakującej śmierć Najdroższego Syna, pobudzał do serdecznego żalu i rzewnych łez.

Zachwycony scenicznem przedstawieniem, widz przenosił się myślą na Wschód, gdzie przed kilkunastu wiekami odgrywał się w rzeczywistości krwawy dramat Odkupienia. A gdy Zbawiciel, po przedstawionych cierpieniach i męce na górze Golgoty zawisł wreszcie na krzyżu, prawdziwa rozpacz ogarniała wszystkich, rozjaśniały się zaś czoła dopiero wtedy, gdy Chrystus zmartwychwstawszy, ukazywał się ze zwycięzką chorągwią, jako pogromca szatana.

Kościół przyczyniał się zrazu do uświetnienia tych widowisk, oceniając ich doniosły moralny wpływ na widzów. Przyjął je też z całym repertuarem ówczesnym i polski teatr szkolny.

Do historyi misteryum pasyjnego w Polsce mamy bardzo szczupłe wiadomości. Misterya znano z pewnością już w wieku XVI., skoro wspomina o nich Rey w jednej ze swych fraszek. Różnorodnie przedstawia się charakter tych widowisk w Polsce. Najczęstsze były dewocye postne o charakterze ściśle ascetycznym i officye wielkotygodniowe. Właściwe misterya wielkanocne były znacznie rzadsze u nas. Prof. Windakiewicz w swem studyum o teatrze ludowym zdołał zaledwie cztery wymienić. Wedle wszelkiego prawdopodobieństwa przyczyna tego leży w ogólnem ubóstwie właściwej twórczości dramatycznej ludowej polskiej, w braku umiłowania tej sztuki.

Na podstawie przeróżnych świadectw pośrednich i bezpośrednio zachowanych materyałów można przypuszczać istnienie widowisk pasyjnych w Polsce już w wieku XIV., o ile będziemy polegać na wzmiance mistrza Mikołaja w jego łacińskim poemacie. Ogólny rzut oka na cały zachowany dotąd materyał pozwala sądzić, że w XVI. w. znano już prawdopodobnie sześć scen odrębnych z misteryum pasyjnego i rezurekcyjnego, mianowicie procesya kwietna, lamenty Maryi, scena z Judaszem, w otchłani, rezurekcyjna i zjawienie się w Emaus.

Widowiska te rozpowszechniły się do tego stopnia, że grano je nie tylko po miastach, ale i po wsiach Różna była ich objętość, były niektóre krótkie, jednodniowe, bywały też i długie, cykliczne, kilkudniowe. Sławny był np. dyalog dominikański rzekomo ok. r. 1533, którego przedstawienie trwało cztery dni — poczynało się w Niedzielę Kwietną prologiem, przedstawiającym wjazd do Jeruzalem Chrystusa, a kończyło się pogrzebem Zbawiciela. Sto ośm scen składało się na całość, a w przedstawieniu brała udział ogromna ilość osób. Było to więc pewnie widowisko w rodzaju tych, jakiem powitano Filipa Burgundzkiego, gdy w r. 1458 w niedzielę wielkanocną wjeżdżał do Gandawy i zdziwił się niepomiernie, ujrzawszy, że całe miasto od bram aż do ratusza było sceną, bo wszyscy niemal mieszkańcy urządzili wspólnie na cześć władcy wielkie pasyjne misteryum.

Nieraz jednak i po wsiach klecono szopę, a żaki szkolne dawały uroczyste przedstawienia. Przyjmowano ich bardzo chętnie, ludność zaś wiejska dopomagała nawet często w tych arcypobożnych imprezach.

Z czasem pierwotny charakter owych pobożnych misteryów począł się zniekształcać przez zbytnią wybujałość pierwiastków komicznych, nieraz dość grubych i rubasznych. Nie dziw więc, że już w r. 1603 zakazał odgrywania misteryów biskup Maciejowski, a wreszcie zapadła uchwała kongregacyi rzymskiej w r. 1685, zabraniająca przedstawień dyalogów i misteryów po kościołach. Pozbawione opieki Kościoła, poczęły widowiska upadać, cios jednakże ostateczny zadały im Gorżkie Żale, które dla uczuć nabożnych zupełnie wystarczały. Lud zadowalał się odtąd grobem i strażą przy nim, oraz śpiewami, wyrzekł się natomiast akcyi, mimiki, dekoracyi.

Z początkiem XVIII. wieku misterya zupełnie zniknęły, nawet pamięć o nich zatarła się. Tradycya ludowa przechowała z całego dawnego repertuaru bardzo niewiele śladów. Jako daleki refleks pierwotnej sceny z Judaszem można uważać zwyczaj włóczenia bałwana Judaszowego po ulicach w Wielki Czwartek, znany powszechnie po wsiach naszego Powiśla, a zwłaszcza w dawnej Sandomierszczyźnie. W Brzezinach np. robią Judasza małego jak dziecko, w koszulkę go ubierają i trzymają w kościele przez Wielką Srodę i Wielki Czwartek. Podczas nabożeństwa siadają z tym Judaszem na ławce, w Wielki Piątek przywożą go na taczkach do kościoła i umieszczają pod chórem, a po jutrzni obwożą trzy razy za wielkim ołtarzem, wreszcie zawieszają na drzewie cmentarnem, albo wracając do domu, wrzucają żydom do sieni. Zabawa ta znana już była za Stanisława Augusta — wspomina o tem Zabłocki: „o Judaszu w miechu, co go żaki z kościoła pędzą w Wielki Czwartek“.

Tak też refleksem dawnej sceny złożenia do grobu jest zwyczaj stawiania rzeczywistej straży przy grobach, przechowany do dziś w niektórych okolicach. „Rycerze“ występują tam w strojach stylowych, pancerzach i hełmach, z grzebieniami z piór, uzbrojeni w halabardy. Jest ich 12-tu. Dowódca wyróżnia się purpurowym płaszczem, złotym hełmem z długim czarnym pióropuszem, oraz szerokim mieczem. Prócz strzeżenia grobu asystuje straż w komplecie przy Mszy w pierwszy i drugi dzień Wielkiej Nocy, oraz po dwóch z dowódcą na czele przeprowadzają księdza do kazalnicy i z powrotem. Cała ceremonia jest niezawodnie pozostałością po grze rezurekcyjnej. Dawne te pierwiastki przebijają się jeszcze wyraźniej w zwyczaju przedwielkanocnym w Krakowskiem, gdzie w przedostatni tydzień Wielkiego Postu chodzą po domach chłopcy, nieraz nawet z odległych wsi, przybrani na głowie we wstęgi różno-kolorowego papieru, z takiemiż szarfami i pasami, i wstępując w dom, śpiewają lub deklamują rozmaite piosenki czy wiersze, które są wyraźnym refleksem dawnych żakowskich oracyj. Lud sam nazywa ich żaczkami i utrzymuje, że to tradycye po żakach krakowskich.

Oracye żaków wogóle przetrwały znacznie dłużej od dyalogów. Czytamy o nich jeszcze u ks. Kitowicza:

„W Kwietnią Niedzielę po nabożeństwie, młodzież szkolna, uszykowawszy się we dwa rzędy w kościele, miała oracyę wierszem, następnie prawili perory o śledziu, o poście, biedzie szkolnej, kołaczach i plackach poświęconych. Po nich wysuwały się chłopaki dorosłe miejskie, lub ze wsi przybyłe; poprzebierali się za pastuchów, pielgrzymów, huzarów, olejkarzy: jedni strój mieli ozdobiony pętlicami, z papieru złotego wysokie kołpaki, za oręż młotek na długim osadzony kiju; inni wąsy przyprawne i brody z konopi, infuły z papieru, obuchy i szable drewniane. Oni także zdobywali się na różne oracye, lecz gdy takowe wiersze i mowy, przez lichych często poetów i oratorów napisane, śmiech tylko wzniecały, zabronił ich wizytator misyonarzy, ks. Śliwicki. Potem tylko po domach prywatnych bywały oracye

Doniosłość tego postanowienia ilustruje najlepiej przykład: Właściciel ziemski, który osiągnął w r. 1913 z posiadłości gruntowej dochód 9000 kor., a za sprzedany w tym roku drzewostan ze swego lasu miał na czysto 60 000 kor., (a więc ogółem dochód 69.000 kor.), musiałby w braku powyższego postanowienia zapłacić za r. 1914 tytułem podatku dochodowego kwotę 3152 kor.

Wobec powyższego postanowienia zapłaci tenże od dochodu z gruntu (9000 kor.) kwotę 207 koron i od dochodu z lasu sześć razy po 234 koron (t. j. kwota podatkowa od 10.000 koron, jako szóstej części z 60.000 koron) 1404 koron, razem 1611 koron, a więc blisko o połowę mniej (3152—1611 = 1541).

Wskutek rozłożenia dochodu na pojedyńcze części i niedoliczania go do dochodu innych źródeł, zyskuje tu podatnik na progresyi.

Oprócz tego mają władze podatkowe — według wspomnianego przepisu wykonawczego — zezwolić na spłatę wymierzonego w powyższy sposób podatku, w odpowiednich ratach, od nadzwyczajnych wyrębów lasów, jeżeli istnieją uwzględnienia godne powody i jeżeli podatnik da odpowiednie zabezpieczenie.

Powyższe postanowienia, względnie ulgi mają jednak tylko wtedy zastosowanie, jeżeli podatnik otrzymał las w spadku, albo posiadał go już przynajmniej pięć lat.

Przyznanie wspomnianych ulg co do wymiaru podatku mają podatnicy zgłaszać u władz podatkowych I. instancyi już w fasyi.

Władza podatkowa przedkłada akty przełożonej krajowej dyrekcyi skarbu, która ma z pośpiechem zdać sprawę Ministerstwu skarbu.

Ulg wspomnianych nie przyzna się, jeżeli odnośną posiadłość gruntową (lasową) kupiono nie w celu gospodarczego użytkowania, lecz w celu odsprzedaży.

Ustawowo dopuszczalne potrącenia można odciągnąć od dochodu z nadzwyczajnych wyrębów tylko o tyle, o ile tyczą się wyłącznie tego dochodu, albo przekraczają inny dochód podatnika.

Rzeczywiście poniesione koszta ponownego zalesienia wyrąbanego przez podatnika lasu są potrącalne.

Ulgi powyższe należy zawdzięczyć dzielnej inicyatywie posła Dawida Abrahamowicza i życzliwemu stanowisku zajętemu przez ówczesnego Ministra skarbu, nieodżałowanej pamięci hr. Zaleskiego i przez ówczesnego referenta w Ministerstwie skarbu, dzisiejszego Wiceprezydenta krajowej dyrekcyi skarbu Edwarda Bugno.

KORESPONDENCYE.

Wiedeń, 9 kwietnia.

(Koleje bośniackie).

Przedłożenia o kolejach bośniackich, od tak dawna czekające załatwienia uzyskały nakoniec moc obowiązującą — na Węgrzech dzięki uchwałom Sejmu i Izby magnatów, w Austryi na podstawie Najw. rozporządzenia Cesarskiego w myśl § 14 konstytucyi.

Podeszły, jak nazwać by go można, wiek owych przedłożeń służyć może jako dostateczne uzasadnienie ich nagłości. W czasie zaś, odkąd je wniesiono, nagromadziło się jeszcze nierównie więcej i nierównie donioślejszych motywów. Gdy Rząd świeżo wniósł je znowu w Izbie posłów, wskazano w motywach na to, że owe ustawy są kwestyą piekącą ze względu na obronność Państwa. Upłynęło odtąd znów nieco czasu i jakkolwiek nadzieja utrzymania pokoju zyskała na pewności, nie zmalał jednak przez to bynajmniej naglący charakter omawianej kwestyi. Do względów strategicznych, wykazanych dowodnie przez zawodowe powagi na polu militarnem, przybywają obecnie również względy finansowo-polityczne i niemniej natarczywie domagają się załatwienia oddawna przygotowanych już przedłożeń.

Gdy w r. z. musiano wzmocnić straż u granic południowych Monarchii, gdy dokonano tego w sposób, dzięki któremu pokój został zachowany, małkontenci wskazywali na ogromne koszta tych zarządzeń. Istotnie też całe owo przedsięwzięcie wypadłoby było bez porównania taniej, gdyby koleje bośniackie były już wówczas istniały — nietylko na papierze. Gdy zaś już będą gotowe, to wypadnie z całą słusznością potrącić z kosztów ich budowy te przynajmniej sumy, jakie musianoby wydać w razie konieczności nowych zarządzeń militarnych na Południu, gdyby tych kolei nadal nie było.

Cierniowa droga omawianych tu przedłożeń nie była ani prosta, ani krótka. D. 9 listopada 1912 przyszło do porozumienia między Rządami austryackim a węgierskim, na mocy którego ustalono program sieci kolei bośniackich. Przed rokiem uporał się z tem przedłożeniem również Sejm bośniacki. Potem przyszła kolej na Sejm węgierski, który wcale nie zwlekał z udzieleniem aprobaty przedłożeniom. Świeżo zaś wyraziła zgodę na nie także węgierska Izba magnatów. Zabrakło tylko jeszcze *placet* ze strony Austryi, gdyż nieszczęsne stosunki parlamentarne tej połowy Monarchii stanęły na przeszkodzie prawidłowemu zatwierdzeniu przedłożeń.

W miejsce więc uchwał parlamentu wstępuje z konieczności § 14 i nikt chyba nie zaprzeczy, iż skoro niemożliwem okazało się załatwienie przedłożeń a kolejach bośniackich innym sposobem, to Rządowi nie pozostawało nic innego, jak skorzystać z upoważnienia, które mu nadaje wspomniany paragraf konstytucyi. Nie dozwalała Rządowi dłużej zwlekać pamięć o stratach, poniesionych skutkiem braku tych kolei w krytycznym czasie, w niebezpieczeństwie, jakiem brak ów groził, w jakiem w chwili podobnej w przyszłości mógłby grozić znowu. Jestto niezawodnie jedna z najżywotniejszych kwestyj dla całej Monarchii.

Jak wspomniano, przemawiają za tem względy nietylko strategiczne, lecz także finansowe i polityczne. Zbudowanie kolei bośniackich bowiem ulży na przyszłość w znacznej mierze finansowym wysiłkom ludów dla ochrony południowych granic Monarchii.

Inna zresztą jeszcze okoliczność przemawia za przyspieszeniem budowy kolei bośniackich. W Serbii ustalono już rozległy program prac kolejowych i program ten w niedługim czasie będzie uskuteczniony. Byłożby odpowiedniem, by Austro-Węgry dały się w tak ważnem dziele wyprzedzić drobnemu sąsiadowi?

Ale gdybyśmy nawet pominęli względy polityczne, pozostałyby jeszcze zawsze do rozważenia wymagania ekonomiczne, które z całą stanowczością przemawiają za przyspieszeniem budowy kolei bośniackich. Program ich budowy obejmuje dwie linie, które znaczny a korzystny wpływ wywrzeć będą musiały dla obrotu pomiędzy krajami anektowanymi, a resztą Monarchii. Z drugiej strony nowe linie kolejowe będą musiały pobudzająco podziałać na stosunki w Dalmacyi i Bośnii, co znowuż całemu Państwu przyniesie jedynie korzyść.

Kraje te oddawna czekają podniesienia ich środków komunikacyjnych, a nie byłoby i to może pożądaną rzeczą, gdyby utrwaliło się w nich przekonanie, że wszędzie słuszne owe życzenia znalazły poparcie, tylko nie w Austryi.

Z pod berła pruskiego.

[Echa zajść w Moabicie. — Wewnętrzna kolonizacya].

Dzieci polskie, oddalone przemocą od Stołu Pańskiego w kościele OO. Dominikanów w Moabicie, przystąpiły w niedzielę do Sakramentu pierwszej Komunii św. w kościele św. Marcina w Poznaniu, dzięki staraniom grona szlachetnych osób. Jeden z uczestników tej wzniosłej chwili udzielił *Dziennikowi berlińskiemu* interesujących szczegółów tej uroczystości.

Dzieci przybyły do Poznania w sobotę po południu w towarzystwie matek. Na dworcu zaopiekowały się niemi panie poznańskie, przyjmując je do siebie w gościnę. Dzieci wydziwiano sobie wprost, każdy pragnął mieć je u siebie. Jeszcze w sobotę przystąpiły dzieci do spowiedzi a w niedzielę do Komunii św. Mimo, że sprawy nie rozgłaszano, chcąc uniknąć niepotrzebnych demonstracyj na cześć dzieci, wiadomość o ich przyjeździe rozniosła się po mieście lotem błyskawicy i kościół św. Marcina zapełnił się po brzegi. Powszechne wzruszenie wywołała chwila przyjęcia Komunii św. przez dzieci i piękne kazanie ks. dziekana Mayera. Na pamiątkę tej chwili otrzymały dzieci upominki, zaś w poniedziałek przystąpiły powtórnie do Stołu Pańskiego, poczem zwiedzały zabytki narodowe w Poznaniu. Smutne i bolesne zajścia moabickie przyczyniły się do pogłębienia i zbudzenia w sercach dzieci polskich uczuć narodowych.

W sprawie zmuszania dzieci polskich, uczęszczających do szkół niemieckich, do brania udziału w niemieckich nabożeństwach, uchwaliło Towarzystwo wyborcze „Oświata“ w Wanne (Westfalia) — jak donoszą pisma poznańskie — następującą rezolucyę:

„Zgromadzeni członkowie Towarzystwa protestują przeciw usiłowaniom, wychodzącym ze szkół miejscowych, a zmierzającym do znewolenia dzieci polskich, by nie uczęszczały na nabożeństwa polskie. Za udział w polskiem nabożeństwie dzieci w wielu wypadkach otrzymały ostre kary. Zaznaczamy, że poza szkołą, miarodajna jest jedynie wola nasza jako rodziców i żywicieli dziatwy naszej. Według zasad Kościoła i orzeczeń biskupów rodzice rozstrzygają o tem, w jakim języku dzieci mają otrzymywać naukę religii w kościele, a wyroki sądowe rodzicom poświadczają, iż niedziela należy do domu rodzicielskiego i rodzice rozstrzygają o tem, na jakie nabożeństwa chcą swe dzieci w niedzielę posyłać. Wobec tego oświadczamy, że dzieci nasze w niedziele i święta będziemy posyłać na polskie nabożeństwa i zawsze i wszędzie będziemy nad tem czuwać, by dzieci nasze modliły się i spełniały obowiązki religijne w ojczystym języku. Wszystkich rodziców polskich wzywamy i prosimy Radę narodową, by nas wszelkiemi siłami poparli w obronie naszych praw rodzicielskich i biednej dziatwy naszej.“

Kuryer Poznański podnosi, że stanowisko rodziców jest w tym względzie jedynie słuszne i prawne i nie wątpi, że odnośne czynniki przyjdą rodzicom polskim w Wanne z pomocą, celem poczynienia kroków sądowych przeciw tym, którzy bezprawnie wkraczają w prawa rodzicielskie.

W programie wyparcia Polaków z zajmowanych stanowisk uważa rząd — jak pisze *Dziennik Poznański* — wewnętrzną kolonizacyę za najdosadniejszy środek. Ztąd też tak wielką przywiązuje wagę do wykupywania polskiej ziemi celem wywłaszczania i uniemożliwiania Polakom parcelacyi. Oddawanie pozyskanej ziemi w ręce niemieckich kolonistów jest same w sobie już celem, a dalszym zamiarem tego działania, jest osłabienie w miastach Księstwa i Prus zachodnich polskiego handlu i przemysłu. Robota ta rozpoczęta w r. 1886 ma podług urzędowej zapowiedzi iść w przyspieszonem tempie dalej. Jedyną bronią polskiego społeczeństwa jest niewypuszczanie z rąk ziemi tak na wsi jak i po miastach, kształcenie się teoretyczne i praktyczne w obranym zawodzie, skrupulatne pełnienie obowiązków, gromadzenie wysiloną pracą i życiem oszczędnem zasobów finansowych i wzajemne popieranie się. *Dziennik Poznański* chcąc zaznajomić czytelników z zamiarami rządu w tym względzie, podaje szereg cyfr odnoszących się do działania komisyi kolonizacyjnej w jednym tylko powiecie.

Jako objekt gorliwego starania o złamanie siły polskiej obrała sobie ta instytucya od samego początku swego działania, a więc od roku 1886, powiat gnieźnieński. Do roku 1911 czyli przez 25 lat zakupiła w nim 22.000 ha ziemi, posiada więc 40 prc. całego obszaru powiatu, od r. 1911 wzrosła posiadłość Niemców do 36.000 ha, podczas gdy majątek ziemski Polaków obniżył się do 18.000 ha. Nastąpiło to niestety w znaczniejszej części z winy Polaków, którzy o najświętszym obowiązku patryotycznym, utrzymania w ręku ziemi, zapomnieli. Do końca 1908 r. wydała komisya na zakupno ziemi

---

chłopców, którzy co trzeci wyraz uderzali młotkiem o podłogę, a włóczyli się po kilkunastu razem.

Istniał też gdzieniedzie w Polsce zwyczaj odbywania procesyi. Na czele pochodu kroczył żak, przebrany za Chrystusa, w koronie cierniowej, z łańcuchami i dźwigał wielki krzyż, Cyreneusz dopomagał mu, a żołnierze judzcy płazowali szablami Zbawiciela, wołając: „Postępuj Jezu!“

A zresztą wśród ludowych śpiewów wielkotygodniowych znajdujemy kilka piosnek, które prawie dosłownie z dawnych naszych dewocyj wykrojono, jak n. p. Rozmowa Matki Bolesnej pod krzyżem:

Głos do Maryi:

Coć Matko, żeć okiem
Łzy płyną potokiem?
Jakby brzmiące lutnie,
Tak płaczesz okrutnie.

Marya:

Alboć to nie wiecie,
że mi zamęczono me dziecię,
najmilszego syna,
a małaż to żalu przyczyna?

Tyle można zanotować śladów dawnych widowisk, jakie towarzyszyły radośnej dla świata chrześciańskiego rocznicy Pańskiego Zmartwychwstania. Niektóre z nich przechowują się jeszcze dziś po wsiach, większa jednak część żyje tylko we wspomnieniach: opowiadają o nich dawne raptularze i pyłem oprószone kroniki.

Adam Fischer.

5)

MATKA.

(*Artur Dourliac: Le supplice d' une mère*).

(Ciąg dalszy).

IV.

Rodzina Desnouille, jedna z pierwszych w Saint-Quentin, składała się z trzech osób: księdza Aymé, jego brata Juliusza i stryjecznej ich wnuczki Reny.

Ksiądz Aymé, „dobrze nazwany“ jak w mieście mówiono (*aimé*, kochany), był pięknym starcem o twarzy anielskiej dobroci, obramowanej białymi, puszystymi i jedwabistymi włosami, które unosiły się nad jego czołem, jak aureola.

Dawny oficer kawaleryi, porzucił pałasz dla krzyża i wstąpił w szeregi kapłańskie, z tą samą gorliwością i zapałem służąc Bogu, jak ojczyźnie.

Z dawnego zawodu zachował ruchy wojskowe i otwartość nieco rubaszną, lecz pełną dobroduszności, która wszystkie serca mu zjednywała.

Niewyczerpanie dobroczynny, oddawał wszystko co miał, aby ulżyć nędzy tej ludności robotniczej, której był „dobrym Pasterzem“ w całem znaczeniu tego wyrazu.

Chociaż z osobistego majątku posiadał nie złe dochody, kieszeń jego zawsze była pusta, a w szafie niewiele rzeczy; pieniądze, ubranie, zapasy, wszystko przechodziło do nieszczęśliwych. Skoro nie miał już nic, pożyczał u brata.

— Znowu przepuściłeś swój dochód kwartalny! rozrzutniku! — łajał brat, który był bankierem — księże! księże! oddam ciebie w końcu pod kuratelę!

— Doprawdy nie wiem, jak się to dzieje — tłumaczył się zacny ksiądz, trąc swoją białą czuprynę.

— A ja wiem! Wszak ciągniesz za sobą zawsze całą trzodę bosonogich!...

— Och! Juliuszu!...

— I te pieniądze, które daję, rychlej się wyczerpią, aniżeli apetyty twoich żebraków!

— Ależ mój kochany, na cóż by się przydali bogacze, gdyby biednych nie było? — odpowiedział ksiądz Aymé.

Serdecznie litował się on nad nędzarzami, a nawet nad złymi ludźmi; nie rozumiał, co znaczy nienawiść i pogarda, wyrozumiały dla wszystkich, z wyjątkiem dla siebie samego.

Obecność jego była wszędzie rękojmią spokoju i zgody.

Widziano go podczas jednego z owych strajków, które na północy Francyi tak łatwo zmieniają się w rozruchy, jak spędził cały dzień pomiędzy żandarmami i demonstrującymi, przechodząc to do jednych, to do drugich, paraliżując walki, zatrzymując cęgłę w ręku robotnika, który raczej rękę sobie uciąłby, niżby dotknął księżej sukni, i pałasz w ręku żandarma, niezdolnego sprzeciwić się byłemu kapitanowi.

— Niech ksiądz proboszcz odejdzie — powtarzano ze wszystkich stron.

— Pójdę, gdy wy także odejdziecie, moje dzieci.

Wreszcie, gdy głowy się podniecały, umysły gorzkniały pod wpływem głodu i pragnienia, księdzu przyszło genialne natchnienie: napisawszy kilka słów na wydartej z notesika kartce, zawołał jakiegoś ulicznika, który zabawiał się, poddrwiwając sobie z żandarmów.

— Masz, mały, zanieś to do pałacu Desneuille i powiedz, niech będą o mnie spokojni; ja tutaj będę obiadować.

I usiadł najspokojniej na obramowaniu studni na wielkim placu, aby mieć na oku obie grupy, jedną przed ratuszem, a drugą zgromadzoną w około dzwonicy.

Wkrótce, zapasy rozmaitego rodzaju, kosze z winem, bochenki chleba, szynki, drób, ciasta, owoce i t. d. zjawiły się w około księdza, jak prawdziwie Lukullusowa biesiada.

— Rozstąpcie się, niech mi obiad podadzą — powtarzał ksiądz zdumionym żandarmom.

Następnie, gdy wszystko w porządku ułożono u jego stóp, przeszedł okiem po wszystkich tych wygłodzonych obliczach, których oczy żądzą błyszczały i rzekł wesoło:

— No, moi przyjaciele, przerwa obiadowa; nie każecie mi przecież jeść samemu. Zapraszam was. Po zjedzonym obiedzie, każdy wróci na swoje stanowisko Zrozumiano?

— Tak! tak! wiwat ksiądz Aymé! — wrzeszczał tłum ujęty, rozbawiony.... i już zachwiany, jak każdy tłum.

— A zatem, do stołu! panowie żandarmi, zaczynajcie pierwsi!

Magistrat obawiając się krwawej awantury, wydał rozkaz, aby nie przeszkadzano starcowi, którego rozum i serce każdy oceniał i wkrótce, z okien ratusza można było podziwiać uspokajający widok strajkujących i przestrzegaczy porządku zgromadzonych razem, ze szklankami w ręku, wokoło czcigodnego księdza, przewodniczącego im, jak ojciec rodziny.

— A teraz, moje dzieci, wracajcie na

w powiecie gnieźnieńskim 20 milionów marek, z czego dostało się w ręce Polaków tytułem reszty ceny kupna 1,960.000 marek. Z nabytych aż do końca r. 1912 posiadłości utworzyła komisya kolonizacyjna 29 nowych osad niemieckich koło Gniezna, a setki rodzin polskich musiały opuścić swoje siedziby.

Podczas gdy w r. 1886 przypadało w powiecie gnieźnieńskim na Polaków 18.700 a na Niemców tylko 4000 głów, to przez 24 lata, t. j. do r. 1910 zmieniły się stosunki narodowościowe tamże tak dalece, że liczba Polaków spadła do 17.900, a ludność niemiecka wzrosła do 11.000. U nas nastąpił ubytek o 3 procent, a u Niemców wzrost o 165 procent.

Te zmiany w powiecie odbiły się na charakterze osaczonego przez posiadłości kolonizacyjne miasta Gniezna. Polacy są w niem od r. 1908 całkowicie wyeliminowani z rady miejskiej.

Dziennik Poznański przedstawia te stosunki jako przestrogę i naukę dla Polaków, mieszkających w innych okolicach Księstwa.

Z Dumy rossyjskiej.

Na wczorajszem posiedzeniu Dumy hr. Benigsen referował imieniem komisyi ugodowej projekt ustawy w sprawie reorganizacyi zarządu miejskiego w Polsce. Mowca wskazał, że w komisyi nie osiągnięto porozumienia co do sprawy językowej, t. j. języka obrad, mianowicie członkowie Dumy trwali przy takiej reformie, iż przewodniczący na posiedzeniu Rady miejskiej mówić ma po rossyjsku i mowy po polsku wygłoszone tłumaczyć na język rossyjski, jeśli choćby jeden z obecnych oświadczył, iż nie rozumie po polsku.

Członkowie Rady państwa byli przeciwni dopuszczeniu języka polskiego.

Duma przyjęła paragraf, według którego język polski został dopuszczony. Następnie uchwalono całe przedłożenie 151 głosami przeciw 84. Wstrzymało się od głosowania 24 członków prawicy i nacyonalistów.

Następnie Duma zajmowała się sprawą zaprowadzenia cła od importowanego żyta, grochu, fasoli, w wysokości 30 kopiejek od puda brutto. Nagłość przedłożenia uznano 155 głosami przeciw 145 i przystąpiono do dyskusyi szczegółowej.

P. Meyendorf żądał obniżenia proponowanego cła o połowę.

Takie same stanowisko zajął p. Rodiczew.

Przedstawiciel ministerstwa handlu sprzeciwił się temu, stwierdzając, że konieczne jest zaprowadzenie cła ochronnego przeciw konkurencyi Niemiec.

Przewodniczący komisyi rolniczej Mussin-Puszkin wskazał na różne cła ochronne w Niemczech, wymierzone przeciw Rossyi. W przededniu wielkiej walki gospodarczej nie należy czynić ustępstw. Przedłożenie jest w interesie chłopa rossyjskiego. Duma przyjęła przedłożenie ogromną większością i na propozycyę progresistów uchwaliła formułkę, zwracającą uwagę rządu na konieczność wydania zarządzeń, celem rozwoju rolnictwa, handlu zbożem i młynarstwa, oraz aby tańszy i obfitszy był dowóz zboża i mąki do okolic słabo produkujących.

Niebezpieczeństwo kurdyjskie.

Niewiadomo dokładnie nawet w Konstantynopolu, jak stoją rzeczy pod Bitlisem. Jedno wszakże zdaje się być pewne: Bitlis, miasto w wąwozie nad Tygrysem położone, oblegają Kurdowie górscy pod wodzą szejka Mollaha Selima z Hisan i Szechabeddina. Władze uznały za konieczność, rozdzielić broń pomiędzy ludność miasta, liczącą 35.000 mieszkańców. Ponadto skierowano wojska z Wanu, Muszu i Trapezuntu do Bitlis. Te przygotowania militarne każą wnosić, że liczba oblężonych jest znacznie większa, niśli wskazuje utarty frazes o „bandach zbójeckich“.

Rząd turecki, jak zapewnia *Tannin*, zdecydowany jest ruch ten bezwzględnie siłą stłumić i nie wątpi, że jego środki zupełnie wystarczą dla ostatecznego pokonania buntowniczych Kurdów. Zdaniem kół młodotureckich w grze tu jest bunt niektórych szefów kurdyjskich, którzy mniemają, że projektowane reformy grożą ich osobistej pozycyi dotychczasowej. Ci szefowie, obdarzeni tytułami beyów, są wedle zapewnienia Młodoturków znienawidzeni zarówno u kurdyjskiej ludności wiejskiej, jak u Armeńczyków, gdyż tych i tamtych ugniatają żelazną dłonią. — Młodoturcy przypominają błagalną delegacyę chłopów kurdyjskich, która przed kilku laty zjawiła się w Konstantynopolu z prośbą o wzięcie ich w opiekę przed surowością feudalnych panów. Przyznają też Młodoturcy półgębkiem, że Turcya dla tych najbiedniejszych, choć nie najgorszych swych obywateli nic dotąd nie uczyniła. Ale tym razem dodają, rząd pozbędzie się słabości dotychczasowej i dotrzyma, co przyrzekł. Gospodarce zuchwałych szefów kurdyjskich położony będzie koniec. Zarządzenia zaś rządu, ku temu zmierzające, spotkają się z uznaniem zarówno Armeńczyków, jak wszystkich pokojowo usposobionych Kurdów.

Byłoby to bardzo pięknie, gdyby zbliżające się wypadki potwierdziły ów optymizm. Niepodobna jednak przemilczeć, że inni znawcy stosunków w Anatolii wschodniej zapatrują się na sprawę bynajmniej nie tak różowo. Wedle ich zapewnienia, Kurdowie w razie gdyby przyszło do poważnej walki, zapomną swych tradycyjnych waśni i zjednoczą się ku wspólnej obronie. W czasach pokoju może włościanin kurdyjski istotnie złorzeczyć swemu beyowi, ale w chwili niebezpieczeństwa odczuje wspólność krwi i religii i ta wspólność zapanuje nad wszystkiemi innemi uczuciami. Wszyscy Kurdowie zjednoczą się wówczas w walce przeciwko Turkom i ich sprzymierzeńcom, Armeńczykom.

Zdaniem owych pesymistów, Turcya mogłaby ujarzmić Kurdów tylko po długiej, zaciętej i kosztownej walce. A wynik kampanii mógłby nawet okazać się wątpliwym, gdyż liczba uzbrojonych Kurdów jest ogromna. Wielu też Kurdów zajmuje posterunki oficerskie w wojskach dyslokowanych w Anatolii; na nich nie możnaby liczyć, gdyby wysłani zostali przeciwko własnym rodakom.

Rzecznicy pesymistycznego poglądu na sprawę zalecają rządowi, by starał się przywrócić ład i spokój raczej po dobremu. Wskazują oni na zamieszkałego w Erenköj pod Konstantynopolem senatora Seida Abdel Kadera, syna słynnego Seida Obejdullaha, zmarłego na wygnaniu w Jemenie, jako na najodpowiedniejszą osobę dla przeprowadzenia rokowań, gdyż właśnie pomiędzy Kurdami z Wanu i Bitlis posiada ogromną powagę. Seid zaś, co oznacza: potomek proroka i daje prawo noszenia zielonego turbanu, umiał żyć w zgodzie z poprzednimi gabinetami tureckimi, zarówno młodotureckimi, jak liberalnymi. Propozycyę pośredniczenia przyjąłby prawdopodobnie, oczywiście zawiadomić musiałby o tem Kurdów. Depesza byłaby bezcelowa i nie daliby jej wiary. Musiałby być wyprawiony chyba osobny od Seida posłaniec, co znowu wymaga czasu i niewiadomo, co wszystko zdarzyć się może wśród tego w Bitlisie.

Czy bardziej zbliżają się do prawdy zapatrywania optymistów, czy też pesymistów, niepodobna zdala osądzić. Jedno tylko — zdaniem jednych i drugich — nie ulega wątpliwości, że na dnie buntu Kurdów tkwią intrygi rossyjskie. Istnieje nawet przypuszczenie, że bunt zorganizował nie kto inny, jeno Abdul Ressak Bedir chan zażywający w Tyflisie rossyjskiej gościnności i ztamtąd kierujący jakoby całą akcyą.

Konstantynopol. Urzędowo donoszą że wypadki w Bitlis, nie mają bynajmniej charakteru ruchu kurdyjskiego przeciw Ormianom. Polecono dziennikom zaniechać zamieszczania doniesień, któreby sprawę tak przedstawiały i mogły tylko drażnić narodowości. Winni zajścia w Bitlis będą postawieni przed sąd wojenny.

KRONIKA.

Lwów, 10 kwietnia.

Kalendarz. Sobota, (11 kwietnia): Wielka Sobota. — Leona I. pap. — Jaromira. — Marka.

Wschód słońca o godzinie 4·43 rano, zachód słońca o godzinie 6·07 po południu.

Temperatura. O godzinie 12 w południe + 15 Cel.

□ **Zastępstwo P. Marszałka krajowego** Adama hr. Gołuchowskiego w Wydziale krajowym na czas jego wyjazdu na święta do Husiatyna objął członek Wydziału krajowego p. Mieczysław Onyszkiewicz.

Zastępca bowiem P. Marszałka krajowego w Wydziale krajowym dr. Tadeusz Piłat bawi na urlopie w Abbazyi.

— **Koncert urządzony staraniem Pań Salezyanek** opiekujących się opuszczoną młodzieżą w pięknej sali Domu katolickiego w dniu 22 marca, przyniósł 986 kor. dochodu.

Komitet poczuwa się do miłego obowiązku złożenia serdecznego podziękowania przedewszystkiem p. Chruckiej, pp: Geigerowi i Löwenthalowi, którzy przyjęli współudział w ostatniej chwili, z powodu przeszkody zaszłej u innego programem zapowiedzianego zespołu artystów, niemniej pp.: Okowej, Furońskiej, Kowalskiej, Rittigsteinowi, członkom chóru akademickiego i p. prof. Neuhausenowi za wypożyczenie forpepianu.

Za komitet *Jorkaschowa.*

— **Na pomnik Konopnickiej** złożono dotychczas na ręce skarbnika komitetu: Składka członków komitetu z 7 grudnia 1911 r. 152 kor. 80 hal. dopisane w Banku krajowym 31/12, 1913 odsetki 14 kor. 10 hal. Towarzystwo oszczędności kobiet 50 kor. Wł. Ryszard Wopaterni 30 kor., zamiast wieńca na trumnę ś. p. Franciszka Jaworskiego p. Hipolit Śliwiński przez redakcyę *Kuryera Lwowskiego* 100 kor., p. Wanda Hamerska z koncertu urządzonego 28 marca 33 kor. 50 hal., Galic. Bank hipoteczny 500 kor., prof. dr. Kallenbach 10 kor., dyrektor dr. Józef Milewski 20 kor., dyrektor Maryan Boziewicz 15 kor.

Powyższe składki złożone są na książeczce wkładkowej Banku kraj. nr. 34.357. Dalsze składki przyjmują wszystkie redakcye pism polskich i skarbnik komitetu Zygmunt Fryling (Lwów, ul. Długosza 31, parter).

— **Kurs komisarzy targowych,** autonomicznych organów policyi zdrowia i żywności rozpoczął się w Krakowie w państwowym Zakładzie do badania żywności w dniu 30 z. m. Wykłady na kursie obejmują naukę o zwierzęcych i roślinnych artykułach żywności, wyrobach odnośnych rzemiosł i przemysłu, naukę o naczyniach, miarach i tych przedmiotach użytku codziennego, które mogą ujemnie oddziałać na zdrowie, nadto wykłady o organizacyi władz i obowiązującem w danej dziedzinie ustawodawstwie. Objęli je kierownik zakładu, starszy inspektor dr. L. Bier, inspektor J. Hetper, adjunkt Matejko, oraz inspektor rzeźni miejskiej M. Pappée. Z wykładami odbywającymi się codziennie od 8 do 12 rano połączone są w godzinach popołudniowych ćwiczenia praktyczne, celem możliwie wydatnego przygotowania praktycznego przyszłych komisarzy targowych. Kurs zakończy się z końcem maja egzaminem dyplomowym wobec komisyi rządowej pod przewodnictwem kierownika zakładu.

Mimo kilkuletniej przerwy w kursach tego rodzaju, przerwy spowodowanej brakiem pomieszczenia w dawnym budynku zakładowym, udział kandydatów w tegorocznym kursie nie jest wielki, szczególnie zaś małym ze strony urzędowych kandydatów miejskich. Na 11 kandydatów ogółem jedynie Kraków delegował na kurs 3 swych funkcyonaryuszy, Tarnopol i Sambor zaś po jednym. Dowodzi to, jak mało jeszcze odczuwają miasta nasze potrzebę zorganizowania u siebie ściślejszej kontroli nad żywnością, mimo, że należy to do własnego zakresu działania autonomii.

— **Dla wdów i sierót po lekarzach.** Izba lekarska wschodnio-galicyjska otrzymała od Rządu pierwszą półroczną ratę z państwowego funduszu 50.000 kor dla wdów i sierót po lekarzach. Na Galicyę wschodnią przypada rocznie 8.400 kor., Galicya zachodnia otrzyma 5.000 kor. rocznie. Dotacya ta, na lat 10 ustalona, jest wynagrodzeniem dla lekarzy za przekazane im bezpłatne usługi przy wykonywaniu nowej ustawy o tłumieniu chorób zakaźnych.

— **Konkurs.** Zarząd Akad. koła „Straży Polskiej“ w Krakowie ogłosił konkurs na prace z zakresu historyi rozwoju przemysłu polskiego. Temat pracy dowolny, ale pierwszeństwo mają rozprawy, zestawiające obecny stan przemysłu polskiego czy to ogólnie we wszystkich trzech dzielnicach Polski, czy też szczegółowo w jednej. Prace mają być pisane umyślnie na ten konkurs i składać je należy wraz z kopertą, opatrzoną godłem, a zawierającą nazwisko autora, najdalej do końca maja b. r. pod adresem: Akademickie Koło „Straży Polskiej“ w Krakowie. Gołębia 20. Za najlepsze prace wyznaczono dwie nagrody: I. w kwocie 50 kor., II. 25 kor.

— **Ofiara.** P. Wacław Barabasz, właściciel handlu delikatesów we Lwowie przy ulicy Pańskiej l. 5 nadesłał na ręce prezydenta miasta p. Neumanna 100 puszek konserw jarzynowych na rzecz ubogich miasta Lwowa.

△ **Zgubiono:** w ulicy Karola Ludwika złoty zegarek damski z długim złotym łańcuszkiem; pulares czerwony, zawierający karty kolejowe i 56 hal.

△ **Znaleziono:** w wozach miejskiej kolei elektrycznej: parasolkę, kartę jazdy miejską koleją elektryczną, kapelusz damski i parasol.

△ **Zamach samobójczy.** Na drodze do Bogdanówki usiłował dziś rano odebrać sobie życie wystrzałem z rewolweru, skierowanym w prawą skroń, 22-letni rusznikarz Kazimierz Wójcicki. Ciężko rannego desperata po opatrzeniu odstawiło pogotowie Towarzystwa ratunkowego do szpitala powszechnego. Powodem zamachu samobójczego miała być nieszczęśliwa miłość.

△ **Złośliwy pies,** należący do p. Jakóba Sterna rzucił się wczoraj w ulicy Berka na p. Hermana Starka, ukąsił go w nogę i podarł ubranie.

△ **Ogień sklepowy.** W magazynie Leona Pochera, przy ulicy Halickiej l. 9, wybuchł wczoraj ogień wskutek zajęcia się zwoju waty od płonącej zapałki, którą przyświecał sobie jeden z subjektów. Ogień ugasił personal sklepowy przed przybyciem miejskiej straży pożarnej.

△ **Pod koła wozu miejskiej kolei elektrycznej** dostała się wczoraj wieczorem w ulicy Zamarstynowskiej Anna Hankowska ze Zniesienia. Jakkolwiek motorowy wstrzymał wóz prawie na miejscu, Hankowska odniosła złamanie ręki i znaczniejsze obrażenia na głowie. Wezwane pogotowie Towarzystwa ratunkowego udzieliło rannej pierwszej pomocy, a następnie przewiozło ją do szpitala powszechnego.

△ **Kronika policyjna.** W Lubieniu Wielkim — jak doniesiono tutejszej policyi — skradziono wczoraj w nocy jednemu z włościan klacz ciemnobrunatną.

Do wozowni właściciela dorożek C. Segala przy ul. Jakóba Hermana l. 5 włamał się ktoś wczoraj w nocy i pociął mu nożem skórzaną budę na dorożce, wyrządzając szkodę na 120 koron.

— **Zmarli:** we Lwowie, Marya ze Strzeleckich Kowalska, właścicielka dóbr ziemskich, w 45 r. życia; Barbara Sitnikowa, żona oficyalisty prywatnego, w 71 r. życia;

w Chambery, Antoni Perrier, senator i b. francuski minister sprawiedliwości.

— **Śmiertelny wypadek z bronią.** Wczoraj na polach Olszy pod Krakowem 14-letni Stefan Skotnicki, uczeń szkoły wydziałowej, podczas zabawy zastrzelił z flobertu swego kolegę 13-letniego Józefa Soję. Kula przeszyła serce.

— **V. ogólny austryacki Zjazd nauczycieli głuchoniemych** odbędzie się w Wiedniu w dniach 13 i 14 b. m.

— **Król szwedzki Gustaw** — jak donoszą ze Sztokholmu — poddał się wczoraj przed południem operacyi żołądka. Lekarze nie znaleźli żadnego złośliwego nowotworu. Stan króla jest zadowalający.

— **Przywódczyni sufrażystek angielskich,** miss Pankhurst, przybyć ma do Wiednia, gdzie dnia 17 b. m. wygłosi odczyt o ruchu kobiecym.

— **Skazanie szpiega.** Rozprawa karna przeciw Wacławowi Krsekowi o zbrodnię szpiegostwa zakończyła się wczoraj w Krakowie zasądzeniem obwinionego na 3 lata ciężkiego więzienia.

— **Samobójstwo matki i córki.** Wdowa po lekarzu Rozalia Kehlhofer, 72-letnia staruszka i jej córka 32-letnia Eugenia, popełniły wczoraj w Wiedniu samobójstwo, zatruwszy się gazem świetlnym. Powodem nędza.

— **„Budapesti Hirlap“** jeden z większych budapeszteńskich dzienników zakupiła Spółka wydawnicza *Ateneum*. Kierownictwo pisma spoczywać będzie i nadal w rękach. Eugeniusza Rakosi'ego członka Izby Panów.

— **Pożar w pociągu.** W pociągu osobowym, dążącym z Budapesztu do Szegedynu, wybuchł wczoraj pożar w wozie pocztowym, wiozącym przeważnie posyłki świąteczne z Wiednia i Budapesztu. Szkoda wynosi kilka tysięcy koron.

— **Zamach dynamitowy.** Dzienniki praskie donoszą o zamachu dynamitowym, jakiego dokonano w miejscowości Vlkancic na tamtejszego nauczyciela Franciszka Blahę. Blaha znienawidzony był przez ludność miejscową, gdyż ciągle toczył procesy. Przed dom Blahy podłożono bombę, która eksplodując, zniszczyła cały dom. Blaha wskutek wybuchu stracił obie ręce.

---

swoje miejsca... i do swoich nieprzyjaźni... jeżeli macie ochotę — oświadczył spokojnie.

Ksiądz znał dobrze naszą biedną ludzkość w ogólności, a swoje owieczki szczególnie.

Głód jest złym doradcą, według przysłowia; suta przekąska i szlachetne wina z pałacu Desneuille, usposabiając do wesołości i błogiego uspokojenia, lepsze uczyniły wrażenie niż najbardziej wzruszające przemówienia i namowy.

Zwolna plac zaczął się opróżniać, przedmieście przybrało swój zwykły wygląd i ksiądz mógł odejść do domu na wieczerzę, bo zgromadzeni nie dotrzymali mu towarzystwa.

To też każdy najzapalczywszy przeciwnik księży podnosił instynktownie rękę do czapki i kłaniał mu się nisko, z uznaniem.

Wobec niewyczerpanego dobrego humoru, serdecznych nalegań, granice dzielące same z siebie się usuwały, sumienia napełniał spokój. Ksiądz znajdował klucze do wszystkich zamków, do wszystkich serc i w tak jowialny sposób drzwi sobie otwierał, że niepodobna było gniewać się na niego... Gotów był wejść nawet przez okno, jeżeli tego było potrzeba, by ratować biednych. Ten czarodziej dusz nie znajdował nigdy oporu... z wyjątkiem we własnej rodzinie.

Brat jego pompatycznie nadawał sobie miano „ostatniego z Wolteryanów“.

Po ojcu i dziadku został głową domu bankowego, którym Desneuille'owie kierowali ze skrupulatną uczciwością od przeszło stu lat.

Był to typ starego prowincyonalnego mieszczanina, typ, który niknie i zaciera się z dniem każdym, w zetknięciu ze stolicą.

(Ciąg dalszy nastąpi).

— **Raut prasy w teatrze miejskim, w środę dnia 22 kwietnia.** Loże parterowe I. i II. piętra, oraz krzesła na III. balkonie zamawiać można u skarbnika Tow. dziennikarzy polskich p. Aleksandra Milskiego, Lwów, Akademicka l. 10, nr. tel. 592, między godziną 3—6 po południu. Tam także można otrzymać zaproszenie.

Kronika prowincyonalna.

§ Burmistrzem miasta Sanoka wybrany został dr. Paweł Biedka, dotychczasowy zastępca burmistrza.

§ Licytacya. Dnia 15 b. m., o godzinie 9 rano odbędzie się w magazynach towarowych na stacyi w Brodach publiczny przetarg niepodjętych towarów.

§ Znalezione zwłoki. Z Trembowli donoszą: Dnia 2 b. m. znaleziono w rzece Serecie zwłoki kobiece, w których poznano Annę Czakową, żonę fornala z Ładyczyna, powiatu tarnopolskiego. — Wedle zeznań jej siostry Maryi Ferenc, Czakowa wydaliła się z domu z Ładyczyna przed sześciu tygodniami i prawdopodobnie popełniła samobójstwo z powodu, że mąż jej Pawło Czak miał się z nią w zwierzęcy sposób obchodzić.

§ Utonięcie. Czterdziestosiedmioletni włościanin Jan Wyszatycki ze Starejropy, powiatu starosamborskiego, jadąc do młyna w Terszowie, zmuszony był z powodu przerwania komunikacyi przejeżdżać przez rzekę Leninkę. W chwili, gdy znajdował się na środku rzeki, nadpłynęła większa ilość wody, powstałej z roztopionej śnieżycy, a porwawszy go wraz z wozem i końmi, uniosła z sobą. Wyszatycki utonął, konie zaś z częścią wozu zdołano uratować.

§ Samobójstwo. W nocy z 5 na 6 bm. powiesił się w domu Chaskla Fuchsa w Jeziernej, powiatu zborowskiego, jego szwagier Samuel Zlatkes z Krasnosielec, który przybył tam w dniu 5 bm. popołudniu i zanocował. Denat liczył około 45 lat i miał zostawić w Krasnosielcach żonę i troje dzieci.

§ Pożar. W tych dniach około godz. 5 po południu wybuchł pożar w domu Eliasza Kulczyckiego Hubiaka w Kulczycach szlacheckich, powiatu samborskiego i zniszczył w okamgnieniu jeszcze trzy sąsiednie domostwa. Szkoda wynosi około 15.000 koron i była po części ubezpieczona. Przyczyna pożaru nieznana.

Kronika zagraniczna.

* Fundacya Nobla. Jak donoszą ze Sztokholmu, każda z tegorocznych nagród fundacyi Nobla wynosić będzie 146.900 kor. 24 hal.

* Tragiczny zgon lotnika. Lotnik wojskowy Deane — jak donoszą z Londynu — spadł dnia 7 b. m. na polu wzlotów w Brooklane koło Londynu i poniósł śmierć na miejscu.

* Lokaut. W fabryce „Provodnik“ w Rydze wydalono robotników, a warstaty zamknięto na czas nieograniczony.

* Lot z 12 pasażerami. Lotnik inżynier Sikorski wzniósł się dnia 7 b. m. w Petersburgu na dwupłaszczyznowcu z 12 pasażerami do wysokości 1560 metrów.

* Eksplozya balonu. Do *Tribuny* donoszą z Medyolanu: Balon „Cita di Milano“ zmuszony był wylądować. Karabinierzy ostrzegali zebrany tłum, ażeby nie palono papierosów, lecz nadaremnie. Nastąpił wybuch, balon został zupełnie zniszczony, a wiele osób odniosło rany.

* Bandę złodziei kosztowności schwytano onegdaj w Berlinie. Na czele bandy stał Węgier, Jenö Horwath.

* Biblioteka za 8 milionów franków. Według telegramów, nadeszłych z Nowego Jorku, zakupił amerykański zbieracz Huntington sławną bibliotekę księcia Davonshire w Chatseworth za kwotę 8 milionów franków.

* Eksplozya na torpedowcu. Na torpedowcu „Aylwin“ — jak telegrafują z Norfolku, w Wirginii — nastąpiła onegdaj eksplozya, przyczem palacz został zabity, a dwu ludzi z załogi odniosło rany.

* Wypadek na morzu. Z Wenecyi donoszą: Parowiec Lloyda „Almissa“ zderzył się 5 b. m. rano w pobliżu urzędu portowego na Lido z włoskim torpedowcem, który odniósł znaczne uszkodzenia.

* Cenny zbiór monet. Z Luxenburga donoszą: We wsi Arsdorf znalazł w tych dniach pewien robotnik w polu podczas rozkopywania kretowin zbity garnek, w którym znajdowało się blisko 1200 monet złotych i srebrnych, pochodzących z czasów Filipa burgundzkiego.

* Słynna śpiewaczka paryska Emma Calvé, która z mężem swoim, tenorem Gaspari bawi w Nizzy, została okradziona. Wracając do hotelu, spostrzegła brak dwóch kasetek z kosztownościami, wartości 60.000 kor. Podejrzenie pada na 20-letniego kamerdynera, który znikł.

* Samobójstwo z nędzy. W jednym z trzeciorzędnych hoteli w Nowym Jorku za strzelił się w tych dniach Eugeniusz hr. Apponyi. Młody człowiek przybył z Anglii do Ameryki, gdzie przez jakiś czas był kelnerem. Straciwszy posadę, pozbawił się życia z nędzy.

* Rozprawa o wydanie tajnych dokumentów. Z Paryża telegrafują: Przed trybunałem w Old Bailey odbyła się przeciw handlarzowi cygar Gouldowi i jego żonie rozprawa o wydanie tajnych dokumentów obcemu mocarstwu. Gold przyznał się częściowo do winy, żona zapewniała, że jest niewinna. Prokurator cofnął też przeciw niej oskarżenie. Gould został skazany na 6 lat robót przymusowych i wydalenie z granic Anglii.

* Groźny pożar. W jednym ze składów bawełny w Bombaju wybuchł onegdaj groźny pożar, który wyrządził szkodę na 30.000 funtów szterlingów.

* Echa katastrofy na morzu. Z Londynu donoszą: Według urzędowego sprawozdania podczas katastrofy na okręcie „Nowa Funlandya“ zginęło 64 ludzi, pozostali przy życiu 37 ucierpieli bardzo z powodu mrozu.

* Nowa zbrodnia sufrażystek angielskich. Sufrażystki usiłowały wysadzić onegdaj w powietrze kościół w zachodniej dzielnicy Glasgowa. Nastąpiły trzy wybuchy, które uszkodziły tylko drzwi i próg kościoła.

* Ofiary pożaru. W nocy z 3 na 4 b. m. wybuchł pożar w fabryce cukierków Syromiatnikowa przy kanale obwodowym w Petersburgu. Czynne były wszystkie oddziały straży ogniowej. Pożar ustał dopiero w ciągu dnia. Budynek fabryczny zgorzał do fundamentu. Strażacy ocalili zgórą 80 osób ze spalonej oficyny, gdzie mieszkali robotnicy. Jedna kobieta, skoczywszy z okna, zabiła się. Starzec i dziecko zginęli. Straty wynoszą pół miliona rubli.

* Zapowiedź biernego oporu służby pocztowej w Serbii. Z Belgradu donoszą: Służba pocztowa w Serbii zapowiada na święta Wielkanocne st. st. bierny opór z tego powodu, że Skupczyna nie uwzględniła jej żądań co do podwyższenia płac.

* Pożar. W Liverpoolu spaliły się wczoraj dwa spichlerze bawełny.

* Sprzedaż dyamentów. Donoszą z Londynu, że firma Breitmeyer i Spółka w niemieckiej zachodniej Afryce sprzedała wielkim firmom londyńskim 500.000 karatów dyamentów za 20 milionów marek. Dyamenty te są przeważnie średniej wielkości.

* Olbrzymie bankructwo. Jak obecnie ustalono, niedobór zbankrutowanego zeszłej niedzieli banku Hollins i Co. w Nowym Jorku wynosi 23,340.000 marek. Wśród głównych wierzycieli banku upadłego znajduje się pani Vanderbildt z sumą 2 mil. marek i księżniczka Manchester z sumą 1,050.000 marek.

* Gwałtowne burze szaleją w Westfalii i Nadrenii. Wyrządziły one znaczne spustoszenia.

Notatki literacko-artystyczne.

„Miesięcznika heraldycznego“ numer podwójny za miesiące styczeń i luty b. r., rozpoczyna „Odezwa do naszych czytelników“. Rzecz wielce charakterystyczna: zawiązane przed sześciu laty, jedyne polskie Towarzystwo heraldyczne, zajmujące się naukowem badaniem rodów szlachty polskiej, stanęło u brzegu przepaści, grożącej katastrofą. Przybywa bezustannie sumiennych, fachowo wykształconych heraldyków; w tece redakcyjnej czeka na swą kolej wiele bardzo cennych i poważnych studyów; katastrofą grozi tak pięknej placówce obojętność niewytłumaczona właśnie naszych kół szlacheckich! Jedyne polskie Towarzystwo heraldyczne niezdołało doprowadzić liczby swoich członków do 200, choć żyje obecnie parę kroć reprezentantów szlachty polskiej. Słusznie też podkreśla wydział Towarzystwa, że zjawisko to jest dlań „jako żywo niepojęte“. Nie wątpimy, że odezwa, skreślona z całą szczerością i otwartością, wywoła wrażenie pożądane w kołach szlacheckich i że nie dopuszczą one do skandalu, jakim byłoby niezawodnie uśmiercenie tyle potrzebnej właśnie i przedewszystkiem dla nich naukowej placówki.

Dalsze karty Miesięcznika wypełniły ciekawe naukowe prace dr. Wład. Semkowicza, dr. Oskara Haleckiego, dr. Ignacego T. Baranowskiego, ks. Stanisława Kozierowskiego, dr. Stanisława Karwowskiego i St. Dziadulewicza.

(ms) **Obrazy Lorenza Viani'ego.** Dnia 29 marca otwarto we Florencyi wystawę obrazów Viani'ego; zebrano około 100 dzieł tego artysty, który stał się chlubą swego rodzinnego miasta Viareggio, w ostatnich czasach tak licznie przez Polaków odwiedzanego. — Treścią obrazów są przeważnie typy smutne i tragiczne niższych warstw społecznych: Widzimy tam żebraków, włóczęgów, ślepców, cyganów, szaleńców, rybaków, piaskarzy i wyrobników miejskich. Tłem obrazów prawie zawsze morze. — Dzieła, zwłaszcza robione węglem, odznaczają się łagodnością kontrastów.

Viani będąc sam wieśniakiem przedstawia zwłaszcza typy wiejskie z taką drobiazgową dokładnością, że w literaturze stałby się nudnym, malowidłom jednak nadaje ta dokładność — pewnego rodzaju romantyczne zabarwienie, jest to jednak ten romantyzm chwilowo modny, tak jak chwilowo modnymi byli apasze ze swymi tańcami Sztuka Viani'ego jest na wskróś zdrowa i męska, bez żadnych chorobliwych podkładów. Niektóre prace znajdujące się obecnie we Florencyi, były przedtem wystawione, w „Salon d'Automne“.

(as) **W „Wolnej Akademii sztuki“** przy ulicy Piaskowej otwarto pierwszą wystawę prac uczniów i uczenic. Wystawa ta świadczy bardzo dobrze o usiłowaniach profesorów uczących w Akademii, którzy już dziś mogą się poszczycić uczniami, rokującymi piękną karyerę artystyczną. Jest między nimi rzeczywiście kilku, prawie już dojrzałych, wypowiadających się śmiało i oryginalnie w barwie i linii, z pewną nawet oryginalnością i własnem kątem patrzenia na przyrodę i model.

Chwilami poprostu wierzyć się nie chce, że są to prace uczniów, którzy rok, dwa lata temu nie mieli jeszcze pendzla w ręku.

Na „Wolną Akademię“ powinno się baczniejszą zwrócić uwagę i otoczyć ją troskliwą opieką. Założona przez miłośnika sztuki, inżyniera Podhorodeckiego bez żadnych subwencyj, przetrwała już dwa lata i coraz więcej się rozwija, kształcąc fachowo poczucie linii i barw, budząc zamiłowanie do rysunku, tak u nas zaniedbanego, gromadząc całe rzesze tych, którzy chcą się kształcić, a nie mają środków na wyjazd do Krakowa, lub na naukę prywatną u któregoś z malarzy.

Wystawa, którą otworzono właśnie w Akademii, daje najlepsze świadectwo tej pożytecznej instytucyi, brak której Lwów dotąd tak odczuwał.

Biblioteka krakowskiej Drukarni nakładowej zdobywa sobie coraz szersze uznanie; jej tomiki, otulone w żółte okładki, trafiają i pod strzechy wiejskie i do siedzib małomiasteczkowych, witane wszędzie mile, jako gość sympatyczny i upragniony. Ostatnich dziesięć jej tomików wypełniły: Księdza Piotra Skargi: „Żywoty Św. Apostołów i Ewangelistów“, przygotowane do druku, krótkim wstępem i objaśnieniami opatrzone przez Antoniego Januszewskiego; Tadeusza Uhmy trzy serye szkiców historycznych: „O zachodnie kresy“; Józefa Korzeniowskiego opowiadanie „Posłuszeństwo“; Adama Gorczyńskiego (Jadam z Zatora) „Kapitalik“ oraz opowieści z dziejów Polski: „Zemsta“ i „Hełm Jaxy“; Józefa Dzierzkowskiego powiastka p. t. „Ludzie dobrzy na jednym wózku do sądu jeżdżą“; opowiadania z lat 1863—64: „Z lat krwawej walki“; wreszcie ciekawe „Wspomnienia chłopa-powstańca (Ignacego Drygasa) z 1863 roku“.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Niedziela, 12-go, o godz. pół do 4-tej po poł. „Pigmalion“, komedya Ber. Shawa. — Niedziela, 12, o godz. pół do 8-ej wiecz. „Figlarne żonki“, operetka M. Gabriela. — Poniedziałek, 13-go, o godz. pół do 4-ej po południu „Wesele Figara“, komedya Beaumarchaisego. — Poniedziałek, 13, o godz. pół do 8-ej wieczorem „Księżniczka Małgorzatka“, operetka H. Reinhardta. — Wtorek, 14, o godz. pół do 4-tej po południu „Robert i Bertrand“, czyli „Dwaj złodzieje“, wodewil W. L. Anczyca, muzyka K. Hoffmanna. — Wtorek, 14, o godzinie pół do 8-tej wieczorem „Carmen“, opera J. Bizeta, występ Małgorzaty Sylva, primadonny opery nadwornej w Berlinie i opery Covent-Garden w Londynie. — Środa, 15, „Zmęczony Teodor“, krotochwila M. Neala i M. Fernera. — Czwartek, 16, „Cavalleria rusticana“, opera P. Mascagniego i „Pajace“, opera R. Leoncavalla. Drugi i ostatni występ Małgorzaty Sylva.

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

Niedziela, 12, po południu „Pigmalion“, komedya B. Shaw'a. — Niedziela, 12, wieczorem „Zaczarowane koło“, Lucyana Rydla. — Poniedziałek, 13, po połud. „Pani prezesowa“, krotochwila Hennequin'a i P. Vebera. — Poniedziałek, 13, wiecz. „Car Aleksander I.“, sztuka według powieści ross. Dymitra Mereżkowskiego; opracował dla sceny Tad. Konczyński. — Wtorek, 14, „Hamlet“, tragedya Shakespeare'a. — Sroda, 15, „Paweł I.“, sztuka Dymitra Mereżkowskiego, przekład Konstantego Srokowskiego. — Czwartek, 16, „Zaczarowane koło“, Lucyana Rydla.

Z Izby sądowej.

Lwów, 10 kwietnia.

Dwudziesty siódmy dzień rozprawy.

Na wstępie dzisiejszej rozprawy przesłuchiwano w dalszym ciągu Jakóba Puszkara, komendanta posterunku żandarmeryi w Załuczu.

Przew.: Czy ma pan co jeszcze dodać do swoich wczorajszych zeznań?

Św.: Przypominam sobie, że po aresztowaniu ks. Hudymy, prosił mnie ks. Hudyma, bym mu pozwolił wysłać depeszę. Pozwoliłem na to. Ks. Hudyma napisał depeszę do *Prykarpatskiej Rusi*, donosząc, że został aresztowany wraz z ks. Sandowiczem pod zarzutem szpiegostwa i że rewizya trwała u nich 7 godzin. Telegram ten załączyłem do aktów,

Dr. Dudykiewicz: Proszę pana, czy w czasie rewizyi w mieszkaniu ks. Hudymy były obecne dwie kobiety?

Św.: Tak, mam zapisane ich nazwiska.

Dr. Dudykiewicz (do ks. Hudymy i ks. Sandowicza): Czy były dwie kobiety przy rewizyi?

Oskarżeni zaprzeczają temu.

Św.: To jest oszczerstwo, zarzucają mi kłamstwo, a ja tu przysięgałem i mówię prawdę. Proszę to zaprotokołować, bo prosić będę swoją władzę przełożoną o wdrożenie odpowiedniego postępowania.

Dr. Czerlunczakiewicz: Kiedy pan badał Ilia Worobca?

Św.: Nazajutrz po aresztowaniu ks. Hudymy pytałem go, czy nie słyszał, że księża w nocy wychodzili z izby. Worobec odpowiedział, że nic nie wie, bo z ks. Hudymą gniewa się i nie rozmawia z nim, tego wieczora poszedł wcześnie spać, a księża jeszcze zostali w sąsiedniej izbie.

Dr. Czerlunczakiewicz: Tu zeznał Ilia Worobec, że zawsze czujnie śpi, że wtedy poszedł później spać i że w nocy nikt nie wychodził. Gdyby był kto wyszedł, musiałby słyszeć.

Św.: Mnie powiedział, że spał i nic nie słyszał. Zresztą wiele go nie pytałem, bo odpowiedź jego, że gniewa się z ks. Hudymą, dała mi wiele do myślenia. Zresztą Ilia Worobec zachowuje się we wsi dwuznacznie. Jest intrygantem, siedzi we wsi i nic nie robi. Mają mały kawałek pola i na tem siedzi Worobec z siostrą i matką. Wiem z praktyki, że we wsi są bogatsi gospodarze, a nie żyją tak, jak Ilia Worobec i tak się nie ubierają, jak on.

Prok.: Czy ks. Hudyma płacił za mieszkanie?

Św.: Powiedziano mi, że jak ks. Hudyma przyjechał, zapłacił odrazu za przerobienie i odnowienie mieszkania, w którem zamieszkał.

Prok.: Nie zauważył pan w czasie rewizyi u ks. Hudymy, czy miał on jeszcze jakieś okrycie głowy, prócz kapelusza, w którym odstawiono go do sądu?

Św.: Zdaje mi się, że miał drugi kapelusz.

Prok. (do trybunału): Proszę zarządzić konfrontacyę świadka z Ilią Worobcem.

Kapitan sztabu Sierzistie (do świadka): Czy przez Czeremosz można wszędzie przejechać w bród?

Św.: Czeremosz jest bystry, często rozlewa, zalewa nieraz całą wieś.

Kap. Sierzistie: Jak często zalewa most?

Św.: W r. 1911 woda go zupełnie zalała, zdarza się to prawie co roku.

Kap. Sierzistie: Jeżeli deszcz pada dłużej, czy można przejechać w bród?

Św.: O, nie, tylko wtedy, gdy jest dłuższa pogoda i to nie wszędzie przejedzie w bród, dopiero wyżej Załucza, obok „pańskiej doliny“.

Kap. Sierzistie: Czy na wiosnę można przejechać w bród?

Św.: Nie można, a nawet tam, gdzie możnaby w bród przejechać, jest niebezpiecznie, bo może nadejść nagle większa woda i zatopić wóz z ludźmi.

Kap. Sierzistie: Ile dni w ciągu roku zmuszeni są ludzie używać komunikacyi przez most?

Św.: Większą część roku. Most jest bardzo ważny i potrzebny do komunikacyi na tej przestrzeni.

Nastąpiła konfrontacya świadka Puszkara ze świadkiem Ilią Worobcem, którego już dawniej przesłuchiwano na obecnej rozprawie.

Przew.: Panie wachmistrzu, proszę powtórzyć, o co pan się pytał p. Worobca.

Sw. Puszkar: Zwracając się do Worobca, którego wezwano na salę: Pytałem się pana, czy księża wychodzili w nocy z izby...

Sw. Worobec patrzy w dół.

Sw. Puszkar: Panie Worobec proszę się patrzeć na mnie.

Sw. Puszkar: Odpowiedział mi pan, że pan nic nie wie, bo gniewa się z ks. Hudymą, że nie pan z nim nie mówi, że poszedł pan wcześniej spać i nic pan nie słyszał, aby kto w nocy wychodził.

Sw. Worobec: To nieprawda. Pytał się mnie pan, czy ks. Hudyma i ks. Sandowicz wychodzili z domu między godz. 9 a 10 wieczorem.

Przew.: Czy pan się o to pytał?

Sw. Puszkar: Zupełnie nie pytałem, bo nie miałem potrzeby w ten sposób pytać. Zapytywałem, czy w nocy wychodzili.

Przew. do Worobca: Cóż pan na to?

Sw. Worobec: Tak było, jak ja mówię.

Przew.: A co pan wachmistrzowi dalej mówił?

Sw. Worobec: Że byłem zdenerwowany, poszedłem spać później i spałem czujnie.

Sw. Puszkar: To bezczelne kłamstwo.

W tej chwili obrońcy dr. Dudykiewicz, dr. Czerlunczakiewicz i dr. Głuszkiewicz podnoszą głośny krzyk przeciw świadkowi.

Przew.: Proszę nie mieszać się do konfrontacyi świadków.

Dr. Dudykiewicz: Proszę o głos!

Przew.: Teraz nie udzielę głosu, bo konfrontuję świadków.

Dr. Dudykiewicz: Obrona ma w każdej chwili prawo przemawiać.

Przew.: Do mnie należy udzielanie głosu.

Zwracając się do Puszkara, pyta przewodniczący: Co jest prawdą, panie wachmistrzu?

Sw. Puszkar: To, co ja mówię. Mam na to świadków. Potwierdzą to Dmytro Gojan i Wojewódka.

Sw. Worobec: Ich wtedy nie było.

Przew.: Byli oni wtedy?

Sw. Puszkar: Tak, ja wszedłem pierwszy do izby, a oni za mną.

Sw. Worobec: To pańscy przyjaciele Gojan i Wojewódka.

Przew.: Co pan powiedział? co to za sposób?

Sw. Worobec: Oni zawsze chodzili za żandarmem.

Przew. do św. Puszkara: Proszę jeszcze raz powiedzieć mi panie wachmistrzu jak to było?

Sw. Puszkar: Tak, jak ja mówię.

Dr. Dudykiewicz otrzymawszy głos, wywodzi żale i twierdzi, że św. Puszkar terroryzuje świadków. Apeluje do przewodniczącego, aby zabezpieczył swobodę świadowi i aby świadka Puszkara oddał władzom wojskowym za to, że wyraził się do świadka: „to jest bezczelne kłamstwo“.

Przew.: Ja tego nie dosłyszałem, natomiast stwierdzam, że Worobec zarzucił wachmistrzowi kłamstwo. Zwracam uwagę, że obrońcy nie mają prawa atakować świadków za ich zachowanie się w sądzie, bo to należy do przewodniczącego i wszelkie wnioski w tym względzie należą do dyskrecyonalnej władzy przewodniczącego.

Dr. Głuszkiewicz: Tu zaszedł czyn karygodny i dlatego domagam się, aby osoba, która się go dopuściła, została ukarana; stawiam wniosek, aby świadka Puszkara ukarał trybunał w drodze dyscyplinarnej, a nadto, aby akty odstąpił sądowi wojskowemu, celem ścigania go za obrazę czci.

Trybunał udał się na naradę. Po kwadransie zakomunikował przewodniczący następującą uchwałę:

Trybunał uchwalił:

Przedewszystkiem zauważa się, że wedle § 235 p. k. obronie brak legitymacyi do stawiania podobnego wniosku, ponieważ należy to wyłącznie do władzy dyskrecyonalnej przewodniczącego Trybunału, względnie do samego obrażonego lub Prokuratoryi Państwa. Przewodniczący, a nawet nie wszyscy członkowie Trybunału słyszeli, jakoby św. Puszkar odezwał się w inkryminowany sposób do św. Worobca, a to wobec nagłego, agresywnego i niewłaściwego wmieszania się obrońców :dr. Dudykiewicza, dr. Czerlunczakiewicza i dr. Głuszkiewicza do konfrontacyi świadków.

To wystąpienie tych trzech obrońców, Trybunał uważa jako naruszenie należnej sądowi powagi, a gdy obrona w tym kierunku ze strony przewodniczącego była wielokrotnie upominana i do porządku wzywana, udziela Trybunał wedle § 236 p. k. obrońcom dr. Dudykiewiczowi, dr. Czerlunczakiewiczowi i dr. Głuszkiewiczowi nagany. Równocześnie pozostawia Trybunał św. Worobcowi możność dochodzenia obrazy czci w zwyczajnej drodze prawa przed właściwemi władzami św. Puszkara, dla użytku których udziela Trybunał odpisu odnośnego ustępu protokołu.

Po zakomunikowaniu uchwały trybunału zapytuje przew. św. Worobca: Jeszcze raz zapytuję świadka, czy obstaje przy swoich zeznaniach.

Św. Worobec: Tak jest.

Przew. do św. Puszkaia: A pan?

Św.: Tak jest.

Przew.: Po myśli § 277 wobec sprzecznych zeznań świadka Worobca zarządzam przytrzymanie świadka i odstawienie go do sędziego śledczego, celem przeprowadzenia przeciw niemu dochodzeń o zbrodnię oszustwa z § 197 i 199 a) u. k.

Na tem zarządził przewodniczący przerwę, w czasie której spisano protokół i odesłano świadka Ilię Worobca do sędziego śledczego.

Po przerwie dr. Głuszkiewicz stawia wniosek, aby wobec tego, że najgłówniejszy świadek Bojczuk nie wyjaśnił — zdaniem obrony — wielu szczegółów odnośnie do swoich zeznań, że w nocy widział na moście ks. Hudymę z drugim mężczyzną, zarządził trybunał wizyę lokalną na moście w Załuczu, celem wyjaśnienia szeregu okoliczności, związanych z zeznaniami świadka Bojczuka. Miałby być też przesłuchany na moście świadek Puszkar. Ponadto stawia obrońca wniosek, aby jeszcze raz Bojczuk poznawał ks. Hudymę, przebranego w płaszcz i kapelusz, ale nie z pośród dwu, lecz trzech przedstawionych mu osób, tak jak to obrona chciała pierwotnie uczynić, przebierając w płaszcz i kapelusz także osk. Kołdrę. Pierwszy bowiem tego rodzaju proceder nie odpowiadał celowi, do którego obrona dążyła.

Dr. Solański domagał się, aby dla ocenienia wiarygodności świadka Schafera z Załucza, którego zeznania są bardzo ważne dla niniejszej rozprawy, zarekwirować wyrok Trybunału państwa, odnoszący się do sprawy Schafera. Mianowicie Schafer od r. 1898 do roku 1904 był konfidentem władz skarbowych, a później wystąpił ze skargą do Skarbu państwa, żądając za swoje czynności przeszło milion koron, Schafer został oddalony ze swoją pretensyą.

Dr. Dudykiewicz stawia wnioski o zarekwirowanie aktów ze starostwa w Śniatynie, odnoszących się do doniesień wachmistrza Puszkara, dalej aktów administracyjnych, odnoszących się do zarazy bydlęcej w Załuczu i zamknięcia prawosławnego domu modlitwy z powodu tej zarazy, wreszcie aktów starostwa co do prawosławnej działalności ks. Hudymy w Załuczu.

Prokurator Sywulak nie godzi się na przeprowadzenie wizyi lokalnej, bo badanie tych okoliczności, na które wskazuje obrona, zarządził już na miejscu zaraz nazajutrz po fakcie komendant posterunku Puszkar i podał to w swych zeznaniach. Byłoby to więc bezprzedmiotowem i zdążałoby do przewleczenia rozprawy. Ponownej rekognicyi ks. Hudymy sprzeciwia się też prokurator z tego powodu, że przeprowadzono ją po myśli ustawy, a sędziowie przysięgli już na podstawie wczorajszej rekognicyi mogli sobie wyrobić zdanie, czy Bojczuk poznał oskarżonych księży.

Również co do wiarygodności świadka Schafera mogli sędziowie wyrobić sobie zdanie w ciągu jego przesłuchania i dlatego sprzeciwia się prokurator zarekwirowaniu wyroku Trybunału państwa. Aktów doniesień wachmistrza Puszkara do starostwa nie ma potrzeby żądać i odczytywać, bo zeznanie świadka Puszkara były bardzo szczegółowe i dokładne, a prokurator nie zauważył w tych zeznaniach żadnych sprzeczności. Bezprzedmiotowem też byłoby żądać aktów w sprawie zarazy bydlęcej, bo nie ma to żadnej łączności z przedmiotem oskarżenia i dlatego sprzeciwia się prokurator wnioskowi obrony w tym kierunku.

Natomiast zgodził się prokurator na zarekwirowanie ze starostwa aktów co do prawosławnej działalności ks. Hudymy w Załuczu.

Obrońcy jeszcze raz obszernie motywowali swoje wnioski, polemizując z argumentami prokuratora Państwa.

Trybunał po dłuższej naradzie uchwalił odmówić wszystkim wnioskom obrońców, bo okoliczności, dla których wnioski przedstawiono, są albo obojętne dla sprawy, albo zostały już wyjaśnione wynikami dotychczasowej rozprawy i na podstawie tych wyników sędziowie przysięgli będą mogli wyrobić sobie odpowiednie zdanie co do wiarygodności świadków.

Co do zarzutu obrony odnośnie do wczorajszej rekognicyi, stwierdza trybunał, że ten dowód przeprowadzony został zgodnie z przepisami ustawy, a zarzut obrony jest nieuzasadniony.

Równocześnie postanowił trybunał, aby wobec świąt i zmęczenia sędziów przysięgłych, odroczyć rozprawę do środy, 15 b. m.

*

Sędzia śledczy, przesłuchiwał świadka Ilię Worobca do godziny 3·30 po południu, poczem zawiesił nad nim areszt śledczy.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Giełda zbożowa i towarowa we Lwowie.

W dzienniku rozporządzeń Giełdy ogłoszone zostały szczegółowe postanowienia „zwyczajów“ tej Giełdy w handlu zbożem, spirytusem, koniczyną, mąką, sianem i słomą, ropą i t. d. — Sądzimy, że dla czytelników naszych nie będzie bez interesu zapoznanie się z tymi „zwyczajami“, które, aprobowane przez Radę giełdową, nie mają jeszcze zatwierdzenia ministeryalnego, a zatem podane są jakby na próbę doświadczeń. — Wszelkie uwagi, reklamacye i rzeczowa krytyka ogłoszonych „zwyczajów“ są oczywiście pożądane i należy je skierowywać pod adresem dr. Panetha, sekretarza „Giełdy zbożowej i towarowej“.

Szczegółowe postanowienia handlu zbożem Giełdy zbożowej i towarowej we Lwowie.

Waga.

§. 1. Zboże (§§ 12 do 18) sprzedaje i kupuje się po 100 klg. netto, bez worka.

Ciężar jakościowy.

§ 2. Przez ciężar jakościowy rozumie się ciężar jednego hektolitra.

§ 3. Ciężar jakościowy oznacza się zapomocą wagi precyzyjnej Giełdy zbożowej i towarowej we Lwowie; w tym celu należy nadesłać Giełdzie 10-kilową próbkę.

Próbkę pobrać należy w sposób wskazany w § 52 ogólnych zwyczajów Giełdy zbożowej i towarowej we Lwowie.

Przy wsypach (przesyłkach *à la rinfusa*) pobiera się tę próbkę biorąc po 50 klg. za każde 2500 klg. zboża. Otrzymaną tym sposobem ilość zboża miesza się i przesyła się z tej mieszaniny ową co najmniej 10 klg. ważącą próbkę Giełdzie zbożowej i towarowej we Lwowie.

Przy dostawie we workach pobiera się taką zbiorową próbkę przynajmniej z $^1/_5$ ogólnej ilości worków.

Jeżeli ciężar jakościowy dostarczonego zboża odpowiada umowie, wówczas ponosi koszta oznaczenia tego ciężaru kupujący, w przeciwnym zaś razie sprzedający.

Miejsce produkcyi.

§ 4. Jeżeli co do zboża, które się ma dostarczyć, oznaczono w umowie jego miejsce produkcyi, wówczas ma kupujący prawo nie przyjąć zboża innego pochodzenia, ani też zboża zmieszanego ze zbożem innego pochodzenia.

Towar wadliwy.

§ 5. Kto sprzedaje zboże wilgotne, lub zatęchłe, zboże o niewłaściwym zapachu lub z wadami, na pierwszy rzut oka niewidocznemi, albo też zboże zagrzane lub uszkodzone przez ogień, winien (nawet przy sprzedaży według próbki), jeszcze przed zawarciem interesu, wyraźnie wskazać kupującemu te wady, względnie wymienić je w liście umownym.

Towar nadający się do dostawy.

§ 6. Dostarczyć należy zboże zdrowe, suche, stosownie do wymagań handlu wymłynkowane, pochodzące z ostatniego zbioru i odpowiadające postanowieniom ustalonym dla poszczególnych gatunków w niniejszych zwyczajach giełdowych.

To postanowienie odnosi się także i do świeżej kukurudzy, z tem jednak ograniczeniem, że kukurudza włącznie do kwietnia musi być sucha, tylko w stopniu odpowiadającym czasowi dostawy.

Braki w ciężarze jakościowym.

§ 7. Jeżeli umówionego ciężaru jakościowego nie zagwarantowano jako ciężar minimalny, wówczas domagać się można wynagrodzenia (bonifikacyi) dopiero w razie braków w ciężarze, przytoczonych w §§ 12 do 18.

Przy sprzedaży „powyżej“ pewnego ciężaru jakościowego uważa się ten ciężar za zagwarantowany ciężar minimalny.

§ 8. O ile w umowie nie było innych postanowień, ma kupujący prawo oddać zboże do dyspozycyi, jeśli ono wykazuje większe braki ciężaru jakościowego aniżeli braki przytoczone w następnych paragrafach Jeżeli jednak mimo to odbiera towar po pobraniu próbek, albo po prawidłowem stwierdzeniu braku w ciężarze jakościowym, wówczas może domagać się tylko dalszego wynagrodzenia, wyszczególnionego w tych paragrafach.

Odbiór towaru przez odbiorców nie mieszkających w pobliżu stacyi kolej.

§ 9. Odbiorca, który nie mieszka całkiem blisko stacyi kolejowej, może zwieźć część awizowanego towaru, jednak nie więcej jak połowę, nie tracąc przez to prawa reklamacyi, musi jednak w takim wypadku przyjąć zwiezioną część towaru z jego mniejszą wartością.

Zboże lepszej jakości.

§ 10. Zboże lepszej jakości lub wyższego ciężaru jakościowego niż umówiony, musi być przyjęte, jeżeli dostawa odpowiada zresztą warunkom umowy,

Sprzedaż „z pierwszego omłotu“.

§ 11. Jeżeli sprzedaje się zboże z terminem dostawy z „pierwszego omłotu“, nie wolno sprzedającemu odstawić zboża z tego samego żniwa komu innemu pierwej, aż póki nie dopełni powyższego zobowiązania.

(Ciąg dalszy nastąpi).

OSTATNIA POCZTA.

= *Wiener Allg. Ztg.* donosi: Ambasadorowie angielski Bunsen, rossyjski Szebeko i zastępca nieobecnego francuskiego, bar. Clauselda udali się wczoraj zbiorowo do P. Ministra hr. Berchtolda i wręczyli mu ułożony przez Rossyę, Francyę i Anglię projekt odpowiedzi na notę grecką. Nota wszystkich tych trzech mocarstw jest jednaka.

= *Kölnische Zeitung* zaprzecza informacyi, jakoby cesarz Wilhelm udawał się do cara z prośbą o ułaskawienie aresztowanych w Rossyi lotników niemieckich.

= Z Paryża donoszą: Sędzia śledczy przesłuchiwał wczoraj dr. Sauvinou, który dziennikarzowi Vidalowi doniósł 15 marca o zamiarze ogłoszenia dwu listów prywatnych Caillaux. Vidal w swoim czasie dowiedział się także o zamierzonem ogłoszeniu pierwszego listu, podpisanego literami „Jo“.

= Rumuński *Universul* ogłasza pismo, podpisane „jeden za tysiąc“, w którem ubolewa, że liga rumuńska weszła znowu na drogę hałaśliwych demonstracyj, nieprowadzących wcale do celu. Zdanie to podzielają także wybitni członkowie ligii.

= Z zakresu spraw bałkańskich dochodzą następujące wieści: Pasicz oświadczy w przyszłym tygodniu w Skupczynie, że rząd w myśl życzeń stronnictw opozycyjnych zgodzi się na rewizyę konstytucyi w roku bieżącym i zwoła wielkie zgromadzenie narodowe.

Ag. bułg. ogłasza telegram komendanta okręgu wojskowego Rilo z Dupnicy, że do Bułgaryi ciągle przybywają rodziny macedońskie bez odzieży i środków do życiá, uciekające przed prześladowaniem, pożogą, gwałceniem i morderstwami, których dopuszczają się władze serbskie. Wśród ludności panuje z tego powodu wielkie wzburzenie.

= W Tokio umarła cesarzowa-wdowa.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 10 kwietnia. Do *Neuer Wiener Tagblatt* telegrafują z Pragi: Najjaśniejszy Pan nadał prezesowi Komisyi administracyjnej w Czechach Wojciechowi hr. Schönbornowi order Żelaznej Korony I. klasy.

Wiedeń, 10 kwietnia. Do *Fremdenblattu* donoszą z Czerniowiec: Wczoraj przybyli tu posłowie ukraińscy Romańczuk, Oleśnicki i Okuniewski i po południu przedewszystkiem odbyli naradę z urzędowymi przedstawicielami bukowińskiego stronnictwa ukraińskiego. Dziś przed południem odbył się dalszy ciąg konferencyi, a mianowicie z przedstawicielami opozycyi. Po południu odbędzie się narada z Rusinami pozostającymi poza stronnictwem.

Rzym, 10 kwietnia. (Ag. St.) Ambasadorowie Francyi, Anglii i Rossyi wręczyli wczoraj popołudniu każdy z osobna ministrowi spraw zagranicznych margr. San Giuliano projekt mocarstw trójporozumienia odpowiedzi mocarstw na notę grecką.

Rzym, 10 kwietnia. Dzienniki medyolańskie zamieszczają dokładne szczegóły o wypadku okrętu napowietrznego „Citta di Milano“. Wskutek zepsucia się motoru okręt musiał wylądować w pobliżu Cantu. Kilku żołnierzy, wysiadłszy z łódki, zabrało się do przywiązania okrętu, ale wicher uniósł go o jakie 150 metrów i uderzył nim o drzewa. Powłoka balonu pękła, a wydobywający się gaz zapalił się z silnym hukiem. Na szczęście dla osób ciekawych, które otoczyły balon, naczynia z benzyną nie rozbiły się. Przy pomocy straży ogniowej i innych osób zdołano ogień ugasić. Około 50 osób, które podczas akcyi ratunkowej lekko się poraniły, odstawiono do szpitala w Cantu, zkąd po udzieleniu im pierwszej pomocy mogły udać się do domu. Trzy osoby ciężko ranne pozostały w szpitalu.

Ryga, 10 kwietnia. (P. Ag.) Komitet stowarzyszenia fabrykantów uchwalił lokaut co do wszystkich fabryk, w których robotnicy zastrajkowali. Lokaut rozpocznie się 21 bm., a potrwa do 25 bm.

Paryż, 10 kwietnia. Delegat grecki Karatassis, który, jak wiadomo, omawiał z rządem tutejszym sprawę Epiru, wyjechał dziś rano do Korfu, a ztamtąd za kilka dni wróci, celem ostatecznego załatwienia sprawy.

Paryż, 10 kwietnia. (Ag. Havasa). Prezydent ministrów i minister spraw zagranicznych Doumergue i turecki minister skarbu Dżawid bey podpisali umowę finansową i gospodarczą, zawartą przez Francyę i Turcyę.

Durazzo, 10 kwietnia. Z południa nadchodzą wiadomości bardziej uspokajające, donoszące, że żandarmerya utrzymuje się na swych stanowiskach i że udało się odeprzeć różne ataki band. Co prawda, bandy te bez przerwy otrzymują nowe posiłki.

Konstantynopol, 10 kwietnia. Ambasador niemiecki bar. Wangenheim dnia 14 b. m. wyjedzie na wyspę Korfu.

Mukden, 10 kwietnia. (Pet. Ag.). Rząd pekiński polecił poczynienie zarządzeń, aby zapewnić bezpieczeństwo cudzoziemcom w Mandżuryi. — Ze źródła chińskiego słychać, że rząd postanowił znieść urząd (gubernatora Mandżuryi, a zaprowadzić ponownie urząd generalnego gubernatora Mandżuryi, któremu mają podlegać naczelnicy władzy cywilnej w prowincyach Kiryn i Cycykar.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

Przyjechali do Lwowa

dnia 10 kwietnia 1914.

Hotel George'a. P.: S. Tittenbrun z Rosyi.

Hotel Imperial. P.: M. Grodzicki z Nowego Sącza.

CENNIK IZBY HANDLOWEJ I PRZEMYSŁOWEJ.

Lwów, dnia 10 kwietnia 1914.

Waluta koronowa	płacą	żadają
I. Akcye za sztukę. (bez kuponu bieżącego)		
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	640·—	648·—
Banku galic. dla handlu i przem. po 200 zł.	388·—	393·—
Kolei Lwow-Czerniowce-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze	508·—	514·—
Fabryki wagonów w Sanoku po 500 koron	—·—	—·—
II. Listy zastawne za 100 koron. (bez kuponu bieżącego)		
Banku hip. gal. 5 pr. w. a. wylosował z 10 pr. prem.	—·—	—·—
Banku hip. gal. 4½ pr. w. a. los w 50 l.	90·—	91·70
Banku hip. gal. 4 prc. w. a. los w 60 l.	83·—	83·70
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los w 51 l.	91·—	91·70
Banku kraj. 4 pr. w. a. los w 57 l.	84·60	85·30
Banku gal. ziem. kred. 4½ pr. 60 l.	91·—	91·70
Banku gal. dla handlu i przem. w Krakowie 4½ pr. 60 l.	90·—	90·70
Zemelny Bank hipoteczny Lwów	91·—	91·70
[1]) Tow. kredyt. galic. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	94·—	94·70
Tow. kredyt. gal. ziem. 4 prc. los w 41½ l.	88·—	—·—
[1]) Tow. kredyt. gal. ziem. 4 pr. los w 56 l.	83·50	84·20
Tow. kred. gal. ziem. 4½ los. 52 l.	90·70	91·40
III. Obligi za 100 koron. (bez kuponu bieżącego)		
Galic. fund. propin. 4 pr.	98·—	98·70
Komun. Banku kraj. 4½ pr. (3 em.)	90·30	91·—
Komun. Banku kraj. 4 pr. (4 em.)	81·70	82·40
Kolei. lokal. Banku kraj. 4 pr.	81·70	82·40
Pożyczki krajowej 4 pr. z r. 1893	83·50	84·20
„ „ 4 pr. z r. 1908	81·30	82·—
[1]) „ miasta Lwowa 4 pr.	80·—	80·70
„ „ „ 4 pr.	80·70	81·40
„ „ „ 4 pr.	80·10	80·80
„ „ Krakowa	81·—	81·70
IV. Monety.		
Dukat cesarski	11·35	11·47
20 frankówka	19·—	19·12
100 rubli rossyjskich srebrnych	250·—	253·—
100 „ „ papierowych	253·—	254·20
100 marek niemieckich	117·35	117·80

[1]) Kupony opłacają ½% podatek rentowy.
[2]) Kupony opłacają 2% podatek rentowy.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 8 kwietnia 1914.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług pańswa w banknot. maj-listopad	82·55	82·75
styczeń-lipiec	82·50	82·70
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	85·85	86·05
kwiecień-październik	86·05	86·25
„ z r. 1860 po 500 zł. w. a. 4 prc.	1620·—	1662·—
„ „ 1860 po 100 zł. 4 prc.	432·—	442·—
„ „ 1864 po 100 zł.	685·—	695·—
„ „ 1864 po 50 zł.	350·—	360·—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	102·—	102·20
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	82·80	83·—
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	86·—	87·—
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	103·50	104·50
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	108·35	109·35
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye)	85·—	86·—
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	85·25	86·25
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¼ pr. (ostempl. akcye)	429·25	431·25
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	100·50	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	115·—	—·—
Kol. czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	86·95	87·95
Kol. czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	86·55	87·55
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	84·75	85·75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	91·90	92·90
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (ar.)	91·10	92·10
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	91·60	92·60
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	87·—	88·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	89·25	90·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	86·75	87·75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	87·25	88·25
Kol. galic. Karola Ludwika 4 prc.	85·75	86·75

Koronowa waluta.	płacą	żądają
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	86·—	87·—
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 M. 4 pr.	105·10	—·—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta 4 pr.	—·—	—·—
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	98·15	98·35
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	490·—	500·—
„ „ „ „ 50 zł. (100 kor.)	237·—	244·—
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	293·25	303·25
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Węgier za 100 zł. 4 prc.	83·05	84·05
Kroacyi i Slawonii	—·—	—·—
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	100·50	—·—
Poz. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 prc.	81·40	82·40
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 prc.	83·20	84·20
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 prc.	98·25	99·25
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 prc.	80·50	81·50
Poż. serb. prem. za 100 fr. 2 prc.	108·75	116·75
Tureckie obl. prem. kol. za 400 fr.	221·25	224·25
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne za 100 zł. nom.		
Austr. zakł. obl. prem. z r. 1880 3 pr.	277·—	287·—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	240·50	250·50
Banku Galicyjskiego dla handlu i		
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	93·—	94·—
50 lat w. k. 4 pr.	92·75	93·75
przemysłu 4½ prc. 60 l.	91·—	92·—
Bukow. zakład kred ziem. los 5 pr.	98·90	—·—
Banku gal. ziem. kred. 4½ pr. 60 l.	91·—	92·—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. pr. los. 4½ pr.	90·—	91·—
„ „ „ „ los. 50 l. 4½ pr.	90·—	91·—
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	83·25	84·25
Gal. Tow. kr. ziem. 4 pr. los 56 l.	83·20	84·20
„ „ „ „ 4 pr. los 41 l.	87·—	88·—
„ „ „ „ 4 pr. starsze	94·—	95·—
„ „ „ „ 4½ pr. 52 let.	90·75	91·50
Banku kraj. dla Galicyi i Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotne	91·—	92·—
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	90·50	91·50
Banku kr. obl. kol. żel. 57½ l. 4 pr.	81·75	82·75
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 złr.	77·65	78·65
Kolej Lwów-Czerniowce z r. 1884 za 200 złr. 4 prc.	83·60	84·60
Węg. gal. kol. em. 1870 na 200 złr. 5 prc.	—·—	—·—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 prc. z r. 1882	108·—	109·—
Tow. żeglugi parow. po Dunaju em. z r. 1886 4 prc.	108·50	109·—

Koronowa waluta.	płacą	żądają
I. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilika) 5 złr.	25·75	29·75
Zakł. kred. dla handl. i przem. 100 złr.	478·—	488·—
Clary 40 złr. m. k.	—·—	—·—
Pożyczka miasta Lublany 20 złr.	58·—	64·—
Czerwonego Krzyża austr. Tow. 10 złr.	51·—	55·—
„ „ węg. Tow. 5 złr.	30·—	34·—
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 złr.	—·—	—·—
J. Akcye Banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	335·75	336·75
Gal. banku dla han. i przem. 200 złr.	388·—	390·—
Peszt. Banku handlu i przem.	3635·—	3640·—
Zakł. kred. dla handlu 400 kor.	614·70	615·70
Węg. Banku kredyt. 200 złr.	810·—	811·—
Dolno-austr. tow. esk. 400 kor.	730·—	731·—
Gal. banku hip. 200 złr.	641·—	645·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	517·50	518·50
„ Austro-węg. 1400 kor.	1965·—	1975·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	590·75	591·75
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	276·50	277·50
Zivnostenska banka 100 złr.	270·—	271·—
K. Akcye przedsiębiorstw transportowych.		
Bukow. kolei lok. akc. pierw. 200 złr.	405·—	415·—
„ „ „ akc. zakład. 200 złr.	405·—	407·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1187·—	1197·—
Kolei półn. Ces. Ferd. 1000 złr. mk.	5035·—	5070·—
„ Lwów-Bełżec (akc. pierw.) 200 zł.	363·—	365·—
„ Lwów-Czerniowce-Jassy 200 zł.	508·—	510·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lokal. 400 kor.	290·—	295·—
L. Akcye przedsiębiorstw przemysłowych.		
Austr. Tow. górnicze Alpina 100 złr.	833·75	834·75
Prag. Tow. żelazn. przem. 500 złr.	2508·—	2528·—
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 złr.	950·—	955·50
Trifail. Tow. kop. węgla 70 złr.	299·—	301·—
Galic. karpac. naft. Tow. 500 kor.	975·—	982·—
Schodnicy 500 kor.	436·—	440·—
Tur. zarz. tytoniow. 500 franków	438·—	440·—
M. Weksle.		
Niemieckie Banki	117·45	117·65
Włoskie Banki	95·—	95·20
Londyn za 10 funt. szt. 4 prc.	24·02½	24·05½
Paryż za 100 franków	95·45	95·60
Petersburg za 100 rubli 4½ prc.	252·25	253·25
Szwajcarskie Banki	95·35	95·50
N. Waluty.		
Dukat cesarski	11·38	11·48
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·10	19·13
20-markówka	23·50	23·55
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·47½	117·67½
Włoskie banknoty za 100 lir	95·—	95·20
Ruble	252·62½	253·62½

DZIENNIK URZĘDOWY.

Amortyzacye.

L. cz. T. 20/14 (2) (5541 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Katarzyny Opłakaniec we Lwowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Gal. Kasy oszczędności we Lwowie, opatrzonej Nr. 161.514 wystawionej na imię i nazwisko Katarzyny Opłakaniec, a opiewającej na kwotę 117 kor. 91 hal.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu 6 miesięcy od trzeciego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu, za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 9 marca 1914.

L. cz. T. 24/14 (2) (5921 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Meilecha Katza, kupca ze Lwowa, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującego rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego weksla następującej treści: Lemberg den 30 November 1913. Für 300 K. Sechs Monate a dato zahlen Sie gegen diesen prima Wechsel an die Ordre des Handels und Gewerbe Vereines Podhajce die Summe von Dreihundert Kronen, den Werth erhalten und stellen ihn auf Rechnung ohne Bericht. Herren Dra Abraham et Manuel Geber in Lemberg. Simche Geber angenommen m. p. Dr. Abraham Geber m. p. Dr. Manuel Geber m. p. In dorso Handels und Gewerbe Verein in Podhajce reg. Genossenschaft mit beschr. Haftung A. Kittner m. p. J. Margulies m. p. Benjamin Kittner m. p.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni od 30 maja 1914 w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cywilny,
Oddział VII.

Lwów, dnia 23 lutego 1914.

G. Z. Nc. I. 1485/13 (4) (5556 2—3)

Amortisierung.

Über Antrag des Wojciech (Adalbert) Maciaszek, Schuldirektors in Tarnów wird das Verfahren zur Amortisierung des dem Antragsteller angeblich in Verlust geratenen Kautvertrages Nr. 73.011 über ein Stück Türken Los Nr. 987.641 auf den Namen Wojciech Maciaszek lautend ausgestellt vom Banhaus Aleksander Suchanek in Brünn zu Gunsten des Wojciech (Adalbert) Maciaszek eingeleitet.

Der Bezitzer obiger Urkunde wird daher aufgefordert seine Rechte beim gefertigten Gerichte binnen Jahresfrist anzumelden, da nach fruchstlosem Ablaufe dieser Frist die Urkunde für unwirksam erklärt würde.

K. k. Bezirksgericht, Abteilung I.

Tarnów, am 20 Jänner 1914.

L. cz. Nc. I. 856/14 (5555 2—3)

Na wniosek p. Adama Śmiałowskiego, c. k. rotmistrza 3 pułku ułanów w Rzeszowie, poparty odpisem listu Nordösterreichische Bank für Industrie, Handel und Landwirtschaft (Losratenabteilung) z daty Berno 4 marca 1914 ad Nr. 2147 wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującego rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego dokumentu Nr. 2147 S. z. w. Verkaufsurkunde wystawionego przez powyż naprowadzony Bank a opiewającego na następujące losy na raty:

a) 1 turecki 400 frcs. los państwowy z roku 1870 Nr. 379.968,

b) 1 serbski 10-frankowy los państwowy z roku 1888 Serya 118/6,

c) jeden kupon (Gewinnschein) 3 prc. losu kredytowego ziemskiego z roku 1880 Serya 2798/59,

d) los włoski czerwonego krzyża z roku 1885 Serya 3405/34,

e) jeden kupon (Gewinnschein) losu austryackiego czerwonego krzyża z roku 1882 Serya 2161/1,

f) jeden kupon (Gewinnschein) losu węgierskiego czerwonego krzyża z r. 1882 Serya 5242 17.

Posiadacza powyższego dokumentu „Verkaufsurkunde Nr. 2147 Reg. Nr. II./134“ wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu dokument za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Rzeszów, dnia 12 marca 1914.

L. cz. T. 21 14 (2) (5542 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Rózi Grübler ze Lwowa wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Gal. Kasy oszczędności we Lwowie Nr. 166.341, na nazwisko Rózi Grübler wystawionej, a na kwotę 55 kor. 32 h. opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby się zgłosił ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy od trzeciego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 9 marca 1914.

L. cz. T. IV. 2/14 (3) (5676 2—3)

Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego.

Świadkowie Małgorzata z Pernalów Felcikowa, Franciszek Wacłowik i Marcin Borek z Lubatówki przesłuchani pod przysięgą ze-

znali, że Adam Pernal z Lubatówki, urodzony w Lubatówce dnia 23 grudnia 1860, syn Urbana i Wiktoryi z Parylaków Pernalów wyemigrował przed 30 laty z Lubatówki do Mołdawii i od tego czasu nie dał znaku życia o sobie, wszelki ślad o nim zaginął i nikomu w gminie nie wiadomo, gdzie przebywa, co wynika także z poświadczenia urzędu gminnego z daty Lubatówka 8 stycznia 1914 i dochodzeń żandarmeryi, wdrożonych na polecenie c. k. starostwa w Krośnie.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 L. 2 ust. cyw., przeto wdraża się na prośbę Małgorzaty z Pernalów Folcikowej z Lubatówki, postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego.

Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi albo kuratorowi adwokatowi dr. Kulczyckiemu w Jaśle wiadomości o powyż wymienionym Adamie Pernalu jego zaś samego wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu.

Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 30 czerwca 1915 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddz. IV.

Jasło, dnia 14 marca 1914.

L. cz. T. VI. 4/14 (2) (5593 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Maryi Klimczykowej w Krakowie, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez nią zagubionej książeczki wkładkowej Powiatowej Kasy oszczędności we Wieliczce Nr. 20.343 na nazwisko Maryi Klimczykowej, wystawionej na kwotę 400 kor. opiewającej, a zabezpieczonej zastrzeżeniem (hasłem).

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu liczonego od trzeciego ogłoszenia edyktu w Gazecie urzędowej, książeczka ta za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny,
Oddział VI.

Kraków, dnia 26 lutego 1914.

L. cz. T. VI. 10/14 (1) (5711 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Piotra Brzozowskiego ze Schodnicy i Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez Piotra Brzozowskiego zagubionej policy wystawionej przez Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie dnia 1 lipca 1897 do L. 41.177 opiewającej na kapitał 1000 złr. a. w., płatny po śmierci ubezpieczonego Piotra Brzozowskiego.

Posiadacza powyższej policy wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu liczonego od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu w Gazecie urzędowej, ta polica za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny,
Oddział VI.

Kraków, dnia 11 marca 1914.

L. cz. T. 6/14 (1) (5939 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Teofila Gartenberga kupca w Drohobyczu, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego weksla z daty Drohobycz 6 maja 1913 przez Blimę Black wystawionego przez Fedia Hładkiego akceptowanego na 200 kor. opiewającego, trzy miesiące od daty wystawienia płatnego.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Sambor, dnia 28 lutego 1914.

L. cz. T. 2/14 (4) 5879 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Józefa Kordasiewicza wdraża się postępowanie, celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Towarzystwa i oszczędności w Bolechowie stow. zar z ogr. poręką Nr. 195 na kwotę 280 kor. opiewającą.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stryj, dnia 28 lutego 1914.

L. cz. T. 19/14 (3) (5540 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Jana Zubrzyckiego wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującego rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego kwitu depozytowego na policę asekuracyjną p. Jana Zubrzyckiego, opatrzoną Nr. 155.773 a wystawioną na imię i nazwisko wnioskodawcy, wystawionego przez c. k. uprzyw. Towarzystwo im. „Gizeli" Zakład ubezpieczeń na życie i posagi Filia we Lwowie.

Posiadacza powyższego kwitu depozytowego wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 1 roku 6 tygodni i 3 dni od trzeciego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej", w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cyw., Oddział VII.

Lwów, dnia 7 marca 1914.

L. cz. T. IV. 17/13 (6) (5722 2—3)

Wdrożenie postępowania celem udowodnienia śmierci Katarzyny Maniak.

W lecie 1900 r. podczas żniw na robotach w Tarnowcu we dworze, Katarzyna Maniak głuchoniema zachorowawszy, postanowiła wrócić do swej wsi Siemiechowa i dała na migi znać swym znajomym, że przejdzie przez rzekę Białę, bo się boi iść przez most kolejowy.

Rzeka była wtedy wezbraną i w miejscu przechodu były wyrwy.

Od tego czasu nikt jej nie widział i mimo ogłoszeń w kościołach i gminach ślad o niej zaginął.

Gdy wobec powyższego jest prawdopodobnem, że Katarzyna Maniak poniosła śmierć, przeto na prośbę Józefa i Feliksa Maniaków i Maryanny Kierońskiej wdraża się postępowanie celem udowodnienia zaszłej śmierci zaginionej.

Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby uwiadomiono sąd albo kuratora, którym się ustanawia dra Stanisława Iglatowskiego adwokata w Tuchowie, aż do dnia 18 sierpnia 1914 r. o zaginionej.

Po upływie powyższego czasokresu i po przeprowadzeniu i po podjęciu dowodów będzie rozstrzygnięte o dowodzie zaszłej śmierci.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 18 lutego 1914.

L. cz. T. VI. 9/14 (1) (5712 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Szymona Ciesielskiego w Tuliglowach i Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez Szymona Ciesielskiego zagubionej policy wystawionej przez Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie dnia 30 grudnia 1904 do L. 92.913 opiewającej na kapitał 1000 kor. płatny po śmierci zabezpieczonego Szymona Ciesielskiego.

Posiadacza powyższej policy wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu liczonego od trzeciego ogłoszenia edyktu w gazecie urzędowej, polica ta za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.

Kraków, dnia 11 marca 1914.

L. cz. T. IV. 7/14 (2) (5713 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Reizli 1 voto Weindling 2 voto Landau wdraża się postępowanie, celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej policy Nr. 150.745 wystawionej przez Towarzystwo ubezpieczeń Riunione Adriatica di Sicurta w Tryeście opiewającą na kapitał 12.000 kor., zabezpieczony dla dzieci Reizli 1 voto Weindling 2 voto Landau.

Posiadacza powyższej policy wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu jednego roku, przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 21 marca 1914.

L. cz. T. IV. 5/14 (1) (4696 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Marty Tomiczek z Białej wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Kasy oszczędności miasta Białej Nr. 41.024/11.231, opiewającej na nazwisko Marty Tomiczek i kwotę 1887 koron 12 h.

Posiadacza powyżej opisanej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu pół roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Wadowice, dnia 3 marca 1914.

L. cz. T. 6/14 (3) (5948 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek firmy Joachima Parnassa następcy w Tarnopolu wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującego rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionego weksla następującej treści:

Ostapie den 30 August 1913 Für Kr. 6000 vier Monate a datto zahlen Sie gegen diesen Prima Wechsel an die Ordre Eigene die Summe von Kronen Sechstausend den Werth erhalten und stellen ihn auf Rechnung ohne Bericht. Herrn Stanislaw Kopczyński in Ostapie zlb. Tarnopol bei Joachim Parnass Nachfolger. Joachim Parnass Nachfolger. Herman Englender mp. angenommen Stanisław Kopczyński mp.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Tarnopol, dnia 26 lutego 1914.

Spadki.

L. cz. A. 61/14 (6) (5897 2—3)

E d y k t

z wezwaniem nieznanych sądowi dziedziców.

C. k. Sąd powiatowy w Glinianach zawiadamia, że w dniu 17 stycznia 1914 w Laszkach król. zmarła ś. p. Tekla Bożejko ur. Mokrzycka z pozostawieniem rozporządzenia ostatniej woli z daty Laszki król. 16 stycznia 1914.

Ponieważ sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom przysłuża prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszem tych wszystkich, którzy do tego spadku z jakiegokolwiek bądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili i wykazując takowe wnieśli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego Wasyl Petryszyn kuratorem został ustanowiony, będzie przeprowadzonym z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nie przyjęta, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Gliniany, dnia 18 marca 1914.

L. cz. IV. 473/57 (132) (5686 2—3)

E d y k t.

C. k. Sąd powiatowy w Stanisławowie ogłasza, że po zmarłym w Preszburgu dnia 17 października 1850 ś. p. Apolinarym Stanisławie 2 im. Dunin Wąsowiczu, kadecie 6 pułku piechoty, który testamentem z daty Preszburg 29 lipca 1850 ustanowił zapisy:

1. ówczesnemu personalowi wartowniczemu szpitala wojskowego c. k. pułku piechoty Cesarza Aleksandra w Preszburgu;

2. ordynującym podówczas w tymże szpitalu lekarzom wojskowym i

3. świadkom powyższego testamentu, złożona jest od roku 1858 na rzecz wymienionych zapisobierców z życia i miejsca pobytu niewiadomych w tutejszo-sądowym depozycie gotówka w walorach w łącznej kwocie 22.445 kor. 17 hal.

Wzywa się przeto powyższych zapisobierców, aby w przeciągu 1 roku 6 tygodni i 3 dni w tutejszym sądzie i swe prawa do powyższych legatów wykazali, gdyż po upływie zakreślonego czasokresu złożona tytułem wzmiankowanych zapisów kwota 22.445 kor. 17 hal., jako dobro bezdziedziczne zostanie wydaną skarbowi Państwa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Stanisławów, dnia 2 grudnia 1913.

Upadłości.

L. cz. S. 3/14 (3) (5920 3—3)

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd krajowy cywilny we Lwowie zezwolił na otwarcie (kupieckiego) konkursu do majątku pani Anny Szydłowskiej zarejestrowanej pod firmą J. Szydłowski we Lwowie ulica Kopernika l. 7.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę Sądu krajowego dr. Stanisława Warmskiego, zaś tymczasowym zawiadowcą masy p. adw. dr. Hermana Zeilera we Lwowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 16 kwietnia 1914 o godz. 9 przed południem w tym sądzie w biurze Nr. 19 przedłożyli dokumenta, poświadczające ich roszczenia, przedstawili swoje wnioski względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy oraz przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić z roszczeniami jako wierzyciele konkursowi, ażeby swe roszczenia, chociażby co do nich spór już był w toku, stosownie do przepisów ord. konkursowej, zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 18 maja 1914, a na audyencyi likwidacyjnej na dzień 20-go maja 1914 o godzinie 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy, zaniedbają terminu zgłoszenia, będą obowiązani tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócić koszta, urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów, już uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Postępowanie konkursowe co do spółki i pojedynczych spólników będzie oddzielnie prowadzonem.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej".

Wierzyciele, którzy nie mieszkają we Lwowie lub w pobliżu, mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich, na ich koszt i niebezpieczeństwo, pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy,
Oddział VII.

Lwów, dnia 5 kwietnia 1914.

Kuratele.

L. cz. P. V. 346/13 (4) (6031)

E d y k t.

Za marnotrawnego uznano Karola Niedziółkę w Kleparowie.

Kuratorem jego ustanowiono p. Macieja Choroszego w Kleparowie.

C. k. Sąd powiatowy, S. II.
Oddział V.

Lwów, dnia 5 stycznia 1914.

Konkursa.

L. Prez. 1161 (5721 2—3)

Przy sądzie tutejszym są do obsadzenia dwie posady stałych pomocników kancelaryjnych pod warunkami określonymi w § 73 rozporządzenia całego Ministerstwa z 25 stycznia Nr. 21 Dz. p. p.

Podania należy wnosić do dnia 12 kwietnia b. r. do Prezydyum c. k. Sądu obwodowego w Tarnowie.

Tarnów, 6 kwietnia 1914.

L. 2346/15 (5675 2—3)

K o n k u r s.

Magistrat miasta Sambora rozpisuje niniejszem konkurs na posadę sekretarza Magistratu z płacą roczną 2800 kor. dodatkiem aktywalnym 840 kor. i prawem do 5ciu trzechleci po 200 kor., oraz możnością osiągnięcia wyższych rang i poborów równych rangom i poborom urzędników państwowych VIII., VII., względnie VI. rangi.

Posada nadaną zostanie na razie prowizorycznie; po jednorocznej służbie może nastąpić stabilizaya.

Ubiegający się o tę posadę winni wykazać kwalifikacyę wymaganą rozporządzeniem Wydziału krajowego z dnia 29 maja 1891 L. 67 dz. ust. kraj. i że nie przekroczyli 40 roku życia, wnosić należy do Magistratu do dnia 20 kwietnia 1914.

Magistrat.

Sambor, dnia 31 marca 1914.

L. 900 (5705 2—3)

K o n k u r s.

W celu obsadzenia opróżnionej posady lekarza okręgowego w Wareżu miasteczku z roczną płacą 1200 kor. i ryczałtem 600 kor. na objazdki 20 gmin do okręgu wcielonych, rozpisuje Wydział powiatowy konkurs z terminem wnoszenia udokumentowanych podań w terminie do 10 maja 1914.

Do podania należy dołączyć:

1. metrykę urodzenia,

2. dyplom doktora wszech nauk lekarskich,

3. świadectwo odbytej 2-letniej praktyki w zawodzie lekarskim,

4. świadectwo przynależności i zachowania się,

5. świadectwo zdrowia wystawione przez c. k. lekarza powiatowego względnie fizyka miejskiego.

Po roku zadowalniającej służby nastąpi stabilizacya na tej posadzie z prawem emerytury.

W siedzibie lekarza okręgowego znajduje się apteka publiczna.

Wydział powiatowy.

Sokal, dnia 2 kwietnia 1914.

Prezes Tarnowski m. p.

C. k. Namiestnictwo galicyjskie we Lwowie. do l. N. VIII. og. 616/3 — 1914 (5924 2—3)

OBWIESZCZENIE KONKURSU.

Określenie posady do obsadzenia	Grupa krajów przy których posada jest do obsadzenia	Do tej posady przywiązane pobory służbowe				Wiadomości i inne wymagane warunki do uzyskania posady Warunki stabilizacyi	Czy jest przepisany egzamin lub praktyka	Władza, do której podania kompetujących wnoszone być mają	Termin ubiegania się	UWAGA
		Płaca	Dodatek aktywalny	Dyety	Dodatek na umundurowanie					
Jedna posada nadzorcy mostów (Brückenmeister) w kategoryi podurzędników	Przy galicyjskiej i bukowińskiej służbie administracyjnej	Według § 1 rozporządzenia całego Ministerstwa z 22 listopada 1908 Dz. p. p. Nr. 234 art. III. ustawy z 25 września 1908 Dz. p. p. Nr. 204 i ustawy z 25 stycznia 1914 Dz. p. p. Nr. 16	Według przepisów art. III. § 1 ustawy z 19 lutego 1907 Dz. u. p. Nr. 34	Przy zajęciu poza siedzibą służbową strawne 4 K dziennie oprócz zabezpieczenia kosztów podróży koleją i ambulansami pocztowymi	160 K rocznie	1. Znajomość języków krajowych. 2. Przynależność do jednej z gmin należących do krajów koronnych zastępowanych w Radzie Państwa. 3. Dowód uzdolnienia fizycznego do pracy przy służbie mostowej. — W szczególności od przyjęcia do tej służby są wykluczone osoby o tępym słuchu, krótkowidzące, nieodróżniające odcienia kolorów i trwale ułomne. 4. Dowód nieposzlakowanego zachowania się. 5. Dowód ukończenia szkoły niższej przemysłowej lub szkoły ludowej. 6. Dowód uzdolnienia praktycznego przy jednym z zakładów budowy mostów co najmniej jednoroczne zajęcie jako przodownik robotniczy w takim zakładzie, oraz dowód zajęcia przy montowaniu mostów.	Praktyka jednoroczna, zaś półroczna dla certyfikatystów oddziału pionierów i pułku kolejowego i telegraficznego, którzy bezpośrednio po służbie wojskowej ubiegają się o tę posadę w charakterze aspiranta nadzorcy mostów. Egzamin na nadzorcy mostów, do którego można przystąpić po upływie pierwszych 3 mies. praktyki. W czasie praktyki wynagrodzenie dzienne 4 K.	Prośby należy wnosić do c. k. Namiestnictwa we Lwowie w przepisanej drodze służbowej	1 czerwca 1914	
Jedna posada ślusarza mostów (Brückenschlosser) w kategoryi podurzędników	Przy galicyjskiej i bukowińskiej służbie administracyjnej	Według § 1 rozporządzenia całego Ministerstwa z 22 listopada 1908 Dz. p. p. Nr. 234 art. III. ustawy z 25 września 1908 Dz. p. p. Nr. 204 i ustawy z 25 stycznia 1914 Dz. p. p. Nr. 16	Według przepisów art. III. § 1 ustawy z 19 lutego 1907 Dz. p. p. Nr. 34	Przy zajęciu poza siedzibą służbową strawne 3 K dziennie oprócz zabezpieczenia kosztów podróży koleją i ambulansami pocztowymi	160 K rocznie	1. Znajomość języków krajowych. 2. Przynależność do jednej z gmin należących do krajów koronnych zastępowanych w Radzie Państwa. 3. Dowód uzdolnienia fizycznego do pracy przy służbie mostowej. W szczególności od przyjęcia do tej służby są wykluczone osoby o tępym słuchu, nieodróżniające odcienia kolorów, krótkowidzące i trwale ułomne. 4. Dowód nieposzlakowanego zachowania się. 5. Dowód ukończenia szkoły ludowej, względnie dowód biegłości w czytaniu, pisaniu i rachowaniu. 6. Dowód wyuczenia się rzemiosła ślusarskiego oraz conajmniej jednoroczne zajęcie jako robotnik przy jednej z fabryk dla budowy mostów.	Praktyka jednoroczna, zaś półroczna dla certyfikatystów oddziału pionierów i pułku kolejowego i telegraficznego, którzy bezpośrednio po służbie wojskowej ubiegają się o tę posadę w charakterze „aspiranta ślusarza mostowego“. Egzamin na ślusarza mostowego, do którego można przystąpić po upływie pierwszych 3 mies. praktyki. W czasie praktyki wynagrodzenie dzienne 3 K.	Prośby należy wnosić do c. k. Namiestnictwa we Lwowie w przepisanej drodze służbowej	1 czerwca 1914	

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 26 marca 1914.

Za c. k. Namiestnika:

Ustyanowski w. r.

LW. 43.584/14 (5673 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania jedynastu bezpłatnych miejsc funduszowych w c. k. zakładach wojskowych z fundacyi p. n.: „Cesarza Franciszka Józefa I. fundacya jubileuszowa“ ogłasza się niniejszem konkurs.

Miejsca te będą nadane począwszy od roku szkolnego 1914/1915 w c. i k. Akademii wojskowej (terezyańskiej) w Wiener-Neustadt, w c. i k. Akademii technicznej wojskowej w Wiedniu i w c. i k. Akademii marynarskiej w Fiume, ewentualnie zaś także w c. i k. wojskowej wyższej szkole realnej, na wypadek, gdyby stosownie do artykułu IV. listu fundacyjnego nie znalazła się dostateczna ilość kompetentów ukwalifikowanych do wyższych c. i k. Akademii wojskowych.

Do c. i k. Akademii wojskowych i c. i k. Akademii marynarskiej w Fiume z powodu braku miejsca będą przyjmowani kandydaci tylko na pierwszy rok.

Rok szkolny 1914/1915 rozpocznie się w c. i k. Akademiach wojskowych z dniem 21 września 1914 r., w c. i k. Akademii marynarskiej we Fiume z dniem 16 września 1914, zaś w c. i k. wojskowej wyższej szkole realnej z dniem 1 września 1914.

O powyższe miejsca funduszowe ubiegać się mogą tylko galicyjscy młodzieńcy polskiej lub ruskiej narodowości, posiadający obywatelstwo austryackie, wykazując warunki poniżej podane. Stan, wyznanie i obrządek nie stanowią różnicy. Każdy z kandydatów winien wykazać:

1. że posiada prawo obywatelstwa w Monarchii austro-węgierskiej;

2. że jest fizycznie uzdolniony do wojskowego wychowania i przyszłej służby wojskowej;

3. że zachowanie się jego pod względem obyczajów jest zadowalniające;

4. że nie przekroczył właściwego wieku, którym jest dla I. roku wyższej szkoły realnej rok 16, dla II. roku wyższej szkoły realnej rok 17, dla III. roku tej szkoły rok 18; dla I. roku Akademii w Wiener Neustadt i technicznej Akademii wojskowej we Wiedniu rok 20, dla Akademii marynarskiej rok 16,— a ukończył przepisane minimum wieku: dla I. roku Akademii w Wiener-Neustadt i technicznej Akademii wojskowej 17 lat, a dla marynarskiej lat 14, dla I. roku wyższej szkoły realnej 14 lat, dla drugiego roku wyższej szkoły realnej lat 15, a dla III. roku tej szkoły lat 16. Wiek oblicza się z dniem 1 września 1914;

5. że odbył przynajmniej z dobrym postępem ogólnym potrzebne nauki przygotowawcze. W szczególności wymaga się od kandytatów: na I. rok Akademii wojskowej w Wiener-Neustadt i we Wiedniu dowodu, że z zadowalającym postępem ukończyli wszystkie klasy zupełnej szkoły średniej (tj. szkoły realnej lub gimnazyum) zaś na I. rok Akademii marynarskiej, iż ukończyli cztery niższe klasy szkoły realnej lub gimnazyum. Jeżeli zaś zechce kandydat wstąpić na I. rok wyższej szkoły realnej, winien wykazać, że z zadowalającym skutkiem ukończył czwartą klasę szkoły średniej; na II. rok, że ukończył z takim skutkiem piątą klasę szkoły średniej, a na III. rok, że ukończył szóstą klasę tej szkoły. Na niedostateczny postęp w języku łacińskim i greckim zwracać się uwagi nie będzie.

Uczniowie prywatni powinni dołączyć świadectwa odnośnego zakładu naukowego z odbytych egzaminów, udowadniające ich kwalifikacyę naukową.

Wojskowa Akademia w Wiener-Neustadt kształci wychowanków swoich dla piechoty, strzelców i kawaleryi, a techniczna Akademia wojskowa dla artyleryi, korpusu pionierów, pułku kolejowego i telegraficznego, Akademia marynarska zaś dla służby wojennej na morzu. Kandydaci do techniczej Akademii wojskowej winni przytoczyć w podaniu, czy życzą sobie wstąpić do oddziału artyleryi lub inżynieryi, gdyż życzenie ich będzie w miarę możności uwzględnione.

Kandydaci, którzy już zostali asenterowani, nie będą przyjęci.

Do podań dołączyć należy:

1. poświadczenie przynależności kandydata do jednej z gmin w kraju tutejszym;

2. metrykę chrztu lub urodzenia;

3. świadectwo o fizycznem uzdolnieniu kandydata, wystawione przez graduowanego lekarza wojskowego, pozostającego w czynnej służbie wojskowej;

4. świadectwo szczepienia ospy, jeżeli świadectwo ctwo lekarskie okoliczności tej nie stwierdza;

5. ostatnie świadectwo szkolne z roku 1913/1914, tudzież świadectwa za cały rok szkolny 1912/1913. Powołani do egzaminu wstępnego aspiranci mają ze sobą przynieść całoroczne świadectwa szkolne za bieżący rok szkolny 1913/1914, ewentualnie świadectwo dojrzałości — aspiranci zaś do Akademii marynarskiej dołączyć mają wszystkie świadectwa szkolne ze szkoły średniej, wraz ze świadectwem z ostatniego półrocza;

6. poświadczenie o stosunkach majątkowych kandydata lub rodziców jego, w którem ma być wyrażone, ile kandydat ma rodzeństwa i czy ono ma już samoistne utrzymanie, jakie ma miejsce funduszowe lub stypendyum. Kandydaci, którzy będą przyjęci na miejsce funduszowe, poddać się muszą przed wstąpieniem do zakładu ponownym oględzinom lekarskim i egzaminowi wstępnemu z wymaganych nauk przygotowawczych w języku niemieckim, którym muszą władać o tyle biegle, iżby z wykładów ze skutkiem korzystać mogli.

Ktoby chciał mieć jeszcze bliższe wskazówki o warunkach przyjęcia i egzaminie wstępnym do zakładów wojskowych, znajdzie je w osobnej odbitce odnośnych przepisów, które można nabyć w księgarni nadwornej L. W. Seidla i Syna we Wiedniu lub też w c. k. nadwornej i państwowej drukarni.

Przyjęci do zakładów wojskowych muszą odbyć podróż na miejsce przeznaczenia własnym kosztem, tylko ubodzy kandydaci otrzymają na ten cel zasiłek w kwocie 80 kor. z niniejszej fundacyi. Fundacya pokrywać będzie także za wszystkich swych stypendystów opłatę szkolną i koszta wyekwipowania przy prawidłowem wystąpieniu z zakładu.

Prawo nadawania niniejszych bezpłatnych miejsc wykona Najjaśniejszy Pan na propozycyę Wydziału krajowego.

Podania należy wnosić bezpośrednio do Wydziału krajowego najdalej do dnia 10 10 maja 1914 r.

Prośby wniesione po tym terminie albo niezaopatrzone w przepisane dokumenty nie będą uwzględnione.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.
We Lwowie, dnia 12 marca 1914.
Piotrowski w. r.

LW. 43.548/14

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania sześciu galicyjskich miejsc funduszowych w c. i k. wojskowych

zakładach wychowawczych, ogłasza się niniejszem konkurs.

W roku szkolnym 1914/1915, który rozpoczyna się w c. i k. wojskowych szkołach realnych z dniem 1 września 1914, w c. i k. akademiach wojskowych z dniem 21 września 1914, a w c. i k. akademii marynarskiej we Fiume z dniem 16-go września 1914, będzie można wstąpić tylko na pierwszy rok wojskowej niższej szkoły realnej- albo też na pierwszy rok akademii wojskowej (terezyańskiej) w Wiener-Neustadt, te, chnicznej akademii wojskowej w Wiedniu i akademii marynarskiej we Fiume.

Kandydaci na wyższe lata wojskowej niższej szkoły realnej i wojskowej wyższej szkoły realnej, z powodu braku miejsca, nie będą w bieżącym roku przyjmowani.

Każdy z kandydatów wykazać winien:

1. że posiada prawo obywatelstwa w Monarchii austryacko-wegierskiej;

2. że jest fizycznie uzdolniony do wojskowego wychowania i przyszłej służby wojskowej;

3. że zachowanie się jego pod względem obyczajów jest zadowalniające;

4. że nie przekroczył właściwego wieku, którym jest rok 12-ty dla I. roku wojskowej niższej szkoły realnej, rok 13-ty dla II. roku, rok 14-ty dla III. roku, a rok 15-ty dla kandydatów, chcących wstąpić na IV. rok tejże szkoły, dalej rok 16-ty dla I. roku wyższej szkoły realnej, rok 17-ty dla II. roku i rok 18-ty dla III. roku tej szkoły, wreszcie rok 20-ty dla akademii wojskowych i rok 16-ty dla akademii marynarskiej, a ukończył przepisane minimum wieku (dla I. roku niższej szkoły realnej 10 lat, dla II. roku 11 lat, dla III. roku 12 lat, zaś dla IV. roku tejże szkoły 13 lat, dla I. roku wyższej szkoły realnej 14 lat, dla II. roku 15 lat, a dla III. roku 16 lat; dla I. roku akademii wojskowych 17 lat, a dla akademii marynarskiej 14 lat). Wiek oblicza się z dniem 1 września 1914, w razie różnicy wieku można prosić o uwzględnienie;

5. winien każdy kandydat wykazać, że odbył przynajmniej z dobrym postępem ogólnym potrzebne nauki przygotowawcze, a mianowicie jeżeli chce wstąpić na I. rok szkoły niższej realnej, że z zadowalającym skutkiem ukończył czwartą lub piątą klasę szkoły ludowej; na II. rok, że z zadowalającym skutkiem ukończył pierwszą klasę szkoły średniej; jeżeli zamierza wstąpić na III. rok niższej szkoły realnej, że z zadowalniającym skutkiem ukończył drugą klasę szkół średnich; wreszcie na IV. rok tejże szkoły, że z zadowalającym postępem ukończył trzecią klasę szkoły średniej. Jeżeli zaś chce wstąpić na I. rok wyższej szkoły realnej, winien kandydat wykazać, że z zadowalającym skutkiem ukończył czwartą klasę szkoły średniej; na II. rok, że ukończył z takimże skutkiem piątą klasę szkoły średniej; na III. rok, że ukończył szóstą klasę tej szkoły. Jeżeli wreszcie chce wstąpić na I. rok akademii wojskowej, ma wykazać, że ukończył z zadowalającym postępem wszystkie klasy zupełnej szkoły średniej (t. j. szkoły realnej lub gimnazyum), a na I. rok akademii marynarskiej, że ukończył cztery niższe klasy szkoły realnej lub gimnazyum.

Na niedostateczny postęp w języku łacińskim lub greckim nie będzie się zwracało uwagi.

Uczniowie prywatni winni dołączyć świadectwa odnośnego zakładu naukowego z odbytych egzaminów, udowadniające ich kwalifikacyę naukową.

Wojskowa akademia (terezyańska) w Wiener-Neustadt kształci wychowanków swoich dla piechoty, strzelców i kawaleryi, zaś wojskowa akademia techniczna dla artyleryi, korpusu pionierów, pułku kolejowego i telegraficznego, wreszcie akademia marynarska dla służby wojennej na morzu. Kandydaci do technicznej akademii wojskowej winni przytoczyć w podaniu, czyli życzą sobie wstąpić do oddziału artyleryi lub do oddziału inżynieryi, gdyż życzenie ich w miarę możności będzie uwzględnione. Kandydaci, którzy już są asenterowani, nie będą przyjęci.

Do podań dołączyć należy:

1. poświadczenie o przynależności kandydata do jednej z gmin w kraju;

2. metrykę chrztu lub urodzenia;

3. świadectwo o fizycznem uzdolnieniu kandydata, wydane przez graduowanego lekarza wojskowego, zostającego w czynnej służbie wojskowej;

4. poświadczenie o przebyciu szczepionej lub naturalnej ospy, jeżeli okoliczności tej nie stwierdza świadectwo lekarskie;

5. ostatnie świadectwo szkolne z roku 1913 1914, tudzież świadectwa za cały rok 1912/1913 (powołani do egzaminu wstępnego aspiranci mają ze sobą przynieść całoroczne świadectwo szkolne za rok bieżący szkolny 1913/1914, ewentualnie świadectwo dojrzałości, aspiranci zaś do akademii marynarskiej wszystkie świadectwa szkolne ze szkoły średniej łącznie ze świadectwem z ostatniego półrocza);

6. poświadczenie o stosunkach majątkowych kandydata lub jego rodziców, w którem ma być wyrażone, ile kandydat ma rodzeństwa i czyli ono ma już samoistne utrzymanie, jakie ma miejsce funduszowe lub stypendyum;

7. jeżeli kandydat odwołuje się do szlacheckiego pochodzenia, co daje pierwszeństwo przed innymi kandydatami, wiarogodne dowody, że należy do szlachty (certyfikat szlachectwa).

Kandydaci przyjęci na miejsca funduszowe obowiązani są złożyć na początku każdego roku szkolnego opłatę szkolną w kwocie dwudziestu ośmiu (28) koron. W podaniach swoich winni wszyscy kandydaci wyraźnie zobowiązać się do uiszczenia tej opłaty, nadto kandydaci do niższej szkoły realnej wymienić siedzibę tej szkoły do której życzą sobie wstąpić.

Kandydaci przyjęci na miejsca funduszowe poddać się muszą przed wstąpieniem do Zakładu ponownym oględzinom lekarskim i egzaminowi wstępnemu z wymaganych nauk przygotowawczych.

Kandydaci chcący wstąpić do wojskowej niższej szkoły realnej, mogą egzamin wstępny składać w swoim języku ojczystym i nieznajomość języka niemieckiego nie stanowi u nich przeszkody uchylającej możność przyjęcia do Zakładu, byle tylko zresztą dobrą posiadali kwalifikacyę, natomiast muszą kandydaci ubiegający się o przyjęcie do wyższej szkoły realnej wojskowej i do akademii wojskowych, składać egzamin w języku niemieckim i władać językiem niemieckim o tyle biegle, aby z wykładów w tym języku ze skutkiem korzystać mogli.

Podania o powyższe miejsca należy wnieść bezpośrednio do Wydziału krajowego najdalej do 10 maja 1914. Prośby wniesione po tym terminie, albo też niezaopatrzone w przepisane wyżej dokumenta, zostaną petentom bez skutku zwrócone.

Przyjęci do Zakładów wojskowych winni odbyć podróż na miejsce przeznaczenia własnym kosztem. Ktoby chciał mieć jeszcze bliższe wskazówki o warunkach przyjęcia i egzaminie wstępnym do Zakładów wojskowych, znajdzie je w osobnej odbitce odnośnych przepisów, którą można nabyć w drukarni L. W. Seidl i syn we Wiedniu lub też w c. k. nadwornej państwowej drukarni.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Lwów, dnia 12 marca 1914.

Piotrowski, w. r.

(Zu Dep. VII. Nr. 1064 vom Jahre 1914 — Beiblatt Nr. 13 zum Verordnungsblat für die k. k. Landwehr.)

L. V. b. 722/54. (5866)

Konkursausschreibung *)

für die Aufnahme von

Aspiranten in die k. k. Militär-Oberrealschule und die k. k. Franz Joseph-Militärakademie in Wien.

A. Allgemeine Bestimmungen.

Mit Beginn des Schuljahres 1914/15 (1 September in der Militär-Oberrealschule, 21 September in der Militärakademie) werden in den I., II. und III. Jahrgang der k. k. Militär-Oberrealschule sowie in den I. Jahrgang der k. k. Franz Joseph-Militärakademie Aspiranten für Frei- und Zahlplätze mit der Widmung für die k. k. Landwehr aufgenommen.

Die Aufnahme in den II. und III. Jahrgang der Militär-Oberrealschule ist jedoch nur auf eine geringe Zahl von Plätzen beschränkt.

Die k. k. Franz Joseph-Militärakademie hat die Bestimmung, ihre Frequentanten zu Offizieren der Infanterie (Landesschützen und Jäger) und der Kavallerie der k. k. Landwehr und des k. u. k. Heeres auszubilden.

Die k. k. Militär-Oberrealschule ist eine Vorbereitungsanstalt für die Militärakademien.

Eine Anzahl der in die k. k. Franz Joseph-Militärakademie aufgenommenen Aspiranten wird bei Aufrechterhalten ihrer Widmung für die k. k. Landwehr auf die Dauer der militärakademischen Studien der k. u. k. Theresianischen Militärakademie in Wiener Neustadt zugeteilt.

Diese Zuteilung verfügt bei tunlichster Berücksichtigung diesfälliger Wünsche der Angehörigen der Militärakademiker das Ministerium für Landesverteidung.

Die allgemeinen Bedingungen für die Aufnahme aller Aspiranten ohne Unterschied der Platzkategorie sind:

1. Die österreichische Staatsbürgerschaft;
2. die körperliche Eignung;
3. ein befriedigendes sittliches Verhalten;
4. das erreichte Minimal- und nicht überschrittene Maximalalter.

Als Altergrenze wird festgesetzt:

für den Eintritt in die Militär-Oberrealschule:

in den I. Jahrgang das erreichte 14 und nicht überschrittene 16 Lebensjah;
„ II. „ „ „ 15 „ „ „ 17 „
„ III. „ „ „ 16 „ „ „ 18 „

für den Eintritt in den I. Jahrgang der Militärakademie das erreichte 17 und nicht überschrittene 20 Lebensjahr. Die Aufnahme in einen höheren Jahrgang findet nicht statt.

Das Alter wird mit 1 September berechnet.

Bei Altersdifferenz kann im Aufnahmsgesuch um die Nachsicht angesucht werden.

5. Die erforderliche Vorbildung.

Den Nachweis einer entsprechenden Vorbildung haben sämtliche Aspiranten durch die Beibringung von Schulzeugnissen und die Ablegung einer Aufnahmsprüfung zu liefern.

Die Schulzeugnisse müssen nachweisen, das der Aspirant nachbezeichnete Klassen einer öffentlichen oder mit dem Rechte der Öffentlichkeit ausgestatteten Mittelschule mit mindestens „gutem“ *) Gesamterfolg absolviert hat **), und zwar für

den I. Jahrgang der Militär-Oberrealschule die 4 Klasse,
„ II. „ „ „ „ „ 5 „
„ III. „ „ „ „ „ 6 „

für den I. Jahrgang der Militärakademie die letzte Klasse.

Das Reife(Maturitäts)zeugnis einer öffentlichen Realschule oder eines öffentlichen Gymnasiums erbringt den Nachweis der entsprechenden Vorbildung für die Militärakademie.

Eine Studiennachsicht wird nicht erteilt.

Alle Aspiranten müssen sich einer Aufnahmsprüfung unterziehen. Die militärischen Geschicklichkeiten, dann die militärischen Übungen bilden keinen Gegenstand der Prüfung.

Die Skizze über den Umfang der Aufnahmsprüfung liegt bei.

Aufnahmsgesuche.

Die nach den Mustern 1 bis 3 zu verfassenden Gesuche für alle Platzkategorien sind von den Personen der bewaffneten Macht im Dienstweg, von Hof- und Zivilstaatsbediensteten im Wege ihrer unmittelbar vorgesetzten Behörde demjenigen Landwehrterritorialkommando einzusenden, in dessen Bereich die Gesuchsteller angestellt sind oder wohnen.

Alle anderen Personen haben die Gesuche bei dem nächsten Landwehr-Ergänzungsbezirkskommando (in Wien beim Landwehrplatzkommando) einzubringen.

Die Gesuche sind von den gesetzlichen Vertretern der minderjährigen Aspiranten zu unterschreiben oder mitzufertigen und spätestens bis 15 Mai 1914 bei den betreffenden Behörden zu überreichen.

Den Gesuchen sind die in den Mustern unter 1 bis 4, beziehungsweise 5 genannten Dokumente beizuschliessen.

Das letzte ganzjährige Schulzeugnis pro 1913 14, das ebenso wie jenes des I. Semesters den „guten“ Erfolg aufweisen muss, haben die zur Aufnahmsprüfung einberufenen Aspiranten mitzubringen und vor Ablegung der Prüfung beim Anstaltskommando abzugeben.

Die Angehörigen eines jeden aufgenommenen Aspiranten, ohne Unterschied der Platzkategorie, übernehmen die Verpflichtung, mit Beginn eines jeden Schuljahres 28 Kronen als Schulgeld an die Anstaltkassa zu erlegen.

Die Angehörigen der Aspiranten haben erforderlichen Falles ihren voraussichtlichen Aufenthaltsort während der Monate Juli und August in den Gesuchen zu bezeichnen und etwa später eintretende Änderungen direkt dem Ministerium für Landesverteidigung bekannt zu geben, um dadurch die rechtzeitige Benachrichtigung über die Erledigung ihrer Gesuche zu sichern.

B. Besondere Bestimmungen für:

α) Freiplätze.

Auf Freiplätze haben die ehelichen oder legitimierten Söhne der in nachstehenden fünf Gruppen genannten Personen österreichischer Staatsbürgerschaft Anspruch:

1. der Offiziere des Soldatenstandes der gesamten bewaffneten Macht, welche activ dienen oder dem Ruhe- oder Invalidenstand angehören;

2. der zur Verehelichung berechtigten Militärgeistlichen, Auditoren, Ärzte, Truppenrechnungsführer und Militär(Landwehr)-beamten der gesamten bewaffneten Macht, welche aktiv dienen oder dem Ruhe- oder Invalidenstand angehören;

3. der Offiziere aller Standesgruppen, aller zur Verehelichung berechtigten Militärgeistlichen und der Militär(Landwehr)beamten in der Reserve, im Verhältnis „ausser Dienst“ der gesammten bewaffneten Macht, dann im Verhältnis der Evidenz der Landwehr, nach einer mindestens zehnjährigen aktiven Militärdienstzeit;

4. der in keine Ranglasse eingeteilten Gagisten, dann der Unteroffiziere des aktiven und des Invalidenstandes der gesamten bewaffneten Macht nach einer wenigstens zehnjährigen Präsenzdiestzeit und aus der während derselben geschlossenen Ehe;

5. der in eine Rangklasse eingeteilten aktiv dienenden oder pensionierten Hof- und Zivilstaatsbeamten nach einer Gesamtdienstzeit von mindestens 20 Jahren.

Der gleiche Anspruch kommt auch Waisen der in den Punkten 1 bis 5 genannten Personen zu.

Söhnen anderer österreichister Staatsbürger als der in den vorstehenden fünf Gruppen genannten oder solcher, die den dort festgesetzten Bedingungen nicht voll entsprechen, können nur ausnamsweise halbe*) eventuell ganze Freiplätze nach Massgabe der Verfügbarkeit verliehen werden, wenn die betreffenden Aspiranten sich mit Vorzugs- oder mindestens mit „sehr guten“ **) Schulzeugnissen ausweisen können und ihre finanzielle und sonstige Rücksichtswürdigkeit amtlich dargetan ist.

---

*) Exemplare dieser Konkursausschreibung mit der Skizze über den Umfang der Aufnahmsprüfung sowie die „Organischen Bestimmungen“ für die obengenannten Anstalten (Dienstbuch A—1, dd, 1, Ausgabe 1912) können von der k. k. Hof- und Staatsdruckerei oder von der Hofbuchhandlung L. W. Seidel & Sohn in Wien bezogen werden.

*) Zur Feststellung des guten Gesamterfolges wird den Klassifikationsnoten ein Zahlenwert beigelegt, und zwar zählt: sehr gut 4, gut 3, genügend 2 Einheiten. Die Summe der Klassifikationseinheiten aller obligaten Untterrichtsfächer (ausschliesslich des Turnens und Singens) ist durch die Anzahl der Unterrichtsgegenstände zu dividieren. Beträgt der Quotient 2·4, so ist die Minimalleistung des guten Gesamterfolges erreicht.

**) Privatschüler haben sich, um gültige Zeugnisse zu erlangen, rechtzeitig der Prüfung an einer öffentlichen Mittelschule zu unterziehen.

*) Das von den Angehörigen eines auf einem „halben Freiplatz“ befindlichen Zöglings zu entrichtende Kostgeld beträgt jährlich in der Militär-Oberrealschule 400 Kronen, in der Militärakademio 800 Kronen und ist in zwei halbjährig im vorhinein fälligen Raten bei der betreffenden Anstalt zu erlegen. Gleichzeitig mit der ersten Rate ist das Schulgeld von 28 Kronen für das ganze Jahr auf einmal zu entrichten. Eine bereits erlegte Rate des Kostgeldes wird bei vorzeitigen Austritt eines Zöglings grundsätzlich nicht rückerstattet. Ausserdem ist für jeden auf einem halben Freiplatz befindlichen Zögling im höchsten Jahrgang der Militärakademie mit der letzten Rate des Kostgeldes der für die Ausstattung des Zöglings im Falle seines Austrittes als Offizier jeweilig festgesetzte Betrag in halber Höhe zu erlegen.

**) Der „sehr gute“ Gesamterfolg entspricht dem Zahlenwerte 3·4 im Sinne der Fussnote*) auf Seite 2 dieser Konkursauschreibung.

Der Fortgenuss eines so verliehenen Platzes wird von dem Erreichen eines zumindest „guten“ Gesamterfolges abhängig gemacht. Bei minderem Gesamterfolg tritt die Aberkennung der zugestandenen Begünstigung ein.

β) Zahlplätze.

In die k. k. Militär-Erziehungs- und Bildungsanstalten werden auch Zahlzöglinge aufgenommen. Das Kostgeld für ein Jahr ist für die Militär-Oberrealschule mit 800 Kronen, für die Militärakademie mit 1600 Kronen festgesetzt. Dasselbe ist in zwei halbjährig im vorhinein fälligen Raten bei der betreffenden Anstalt zu entrichten. Eine bereits erlegte Rate des Kostgeldes wird bei vorzeitigem Austritt eines Zöglings grundsätzlich nicht rückerstattet.

Das Schulgeld von 29 Kronen wird mit Beginn eines jeden Schuljahres gleichzeitig mit der ersten Rate des Kostgeldes gezahlt.

Ausserdem ist für jeden Zahlzögling im höchsten Jahrgang der Militärakademie mit der letzten Rate des Kostgeldes der für die Ausstattung des Zöglings im Falle seines Austrittes als Offizier jeweilig festgesetzte Betrag zu erlegen.

Auf Zahlplätze in der k. k. Militär-Oberrealschule und in der k. k. Franz Joseph-Militärakademie haben Söhne aller österreichischen Staatsbürger Anspruch, jedoch erhalten talentierte Jünglinge mit guten Schulzeugnissen, insbesondere Söhne von Offizieren und von Militär(Kriegsmarine-, Landwehr)beamten, dann von Hof- und Zivilstaatsbeamten den Vorzug.

Wien, im März 1914.

Vom k. k. Ministerium für Landesverteidigung.

Muster 1.

Aufnahmsgesuch um einen Freiplatz für hierauf voll anspruchsberechtigte Aspiranten (beziehungsweise um einen halbem Frei- oder Zahlplatz).

Stempel 1 Krone

An
das k. k. Ministerium für Landesverteidigung
in Wien

Ich bitte um die Aufnahme meines Sohnes Josef N. in den I. Jahrgang der k. k. Militär-Oberrealschule*) (Franz Joseph-Militärakademie) in Wien und um Beteilung desselben mit einem ganzen*) (halben) Freiplatz. [*) Für den Fall, als nur mehr halbe Freiplätze oder nur Zahlplätze verfügbar sein sollten, bitte ich um Beteilung meines Sohnes mit einem solchen.]

Als Aufnahmsdokumente schliesse ich bei:
1. Den Tauf(Geburts)schein,
2. den Heimatschein,
3. das Schulzeugnis des I. Semesters des gegenwärtigen Schuljahres 1913/14 und das ganzjährige Schulzeugnis für das verflossene Schuljahr 1912/13 meines Sohnes,
4. das militär(landwehr)ärztliche Gutachten,
) [5. die amtliche Bestätigung, das ich in der Lage bin, die Kosten eines halben Freiplatzes) (Zahlplatzes), und zwar auch des erhöhten Kostgeldes in der Militärakademie zu bestreiten.]

Es ist mir bekannt, dass die Verleihung eines Platzes noch keineswegs die tatsächliche Aufnahme meines Sohnes in die Militärerziehung sichert, diese vielmehr erst nach erneuert konstatierter Tauglichkeit und erfolgreicher Ablegung der Aufnahmsprüfung erfolgen kann.

Ich verpflichte mich, nach Aufnahme meines Sohnes in die Militärerziehung das Schulgeld von jährlich 28 Kronen*) [sowie im Falle der Verleihung eines halben Freiplatzes oder eines Zahlplatzes das jährliche halbe, beziehungsweise ganze Kostgeld von 400, beziehungsweise 800 Kronen an der Militär-Oberrealschule und 800, beziehungsweise 1600 Kronen an der Militärakademie regelmässig zu den vorgeschriebenen Terminen] an die Anstaltskassa abzuführen*) [dann seinerzeit den erst festzustellenden Betrag für die Ausstattung meines Sohnes im Falle seines Austrittes aus der Militärakademie als Offizier zu erlegen].

**) Ich erkläre mich ferner mit einer vom Ministerium für Landesverteidigung eventuell verfügten Zuteilung meines Sohnes auf die Dauer seiner militärakademischen Studien zur k. u. k. Theresianischen Militärakademie in Wiener Neustadt bei Aufrechterhalten seiner Widmung für die k. k. Landwehr ausdrücklich einverstanden*) (und bitte um diese Zuteilung). (bitte jedoch, ihn nach Tunlichkeit in Wien zu belassen.)

†) [Während der Zeit von . . . bis . . . (Juli und August) werde ich in N., . . . gasse Nr. . (Kuraufenthalt, Sommerfrische etc.) wohnen.]

Eine etwaige Änderung meiner Adresse werde ich dem Ministerium für Landesverteidikung direkt bekanntgeben.

N., am . Mai 1914.

Einverstanden!
N., am Mai 1914.
Franz N.,
Oberstleutnant im Landwehrinfanterieregiment Nr. 20 als Vormund.

Luise N.,
Oberstenswitwe,
wohnhaft in . . . . gasse Nr. . .

*) Nur gegebenen Falles das Zutreffende zu schreiben.
**) Nur in Gesuchen um Aufnahme in die k. k. Franz Joseph-Militärakademie zu schreiben.
†) Nur zutreffenden Falles aufzunehmen.

Anmerkung. Das Gesuch und das militärärztliche Gutachten ist je mit einem Stempel von 1 Krone zu versehen. Die übrigen Beilagen erhalten, wenn sie nicht schon gestempelt sind, je eine 30 Heller Stempelmarke.

Muster 2.

Aufnahmsgesuch um einen Zahlplatz.

Stempel 1 Krone

An
das k. k. Ministerium für Landesverteidigung
in Wien.

Ich bitte um Aufnahme meines Sohnes Adolf N. in den I. Jahrgang der k. k. Militär-Oberrealschule*) (Franz Joseph-Militärakademie) in Wien und um Verleihung eines Zahlplatzes.

Als Aufnahmsdokumente schliesse ich bei:
1. Den Tauf(Geburts)schein;
2. den Heimatschein;
3. das Schulzeugnis des I. Semesters des gegenwärtigen Schuljahres 1913/14 und das ganzjährige Schulzeugnis für das verflossene Schuljahr 1912/13 meines Sohnes;
4. das militär(landwehr)ärztliche Gutachten;
5. die amtliche Bestätigung, dass ich in der Lage bin, die Kosten eines Zahlplatzes [**) und zwar auch des erhöhten Kostgeldes in der Militärakademie] zu bestreiten.

Es ist mir bekannt, dass die Verleihung eines Platzes noch keineswegs die tatsächliche Aufnahme meines Sohnes in die Militärerziehung sichert, diese vielmehr erst nach erneuert konstatierter Tauglichkeit und erfolgreicher Ablegung der Aufnahmsprüfung erfolgen kann.

Ich verpflichte mich nach Aufnahme meines Sohnes in die Militärerziehung zur regelmässigen Bezahlung des Kostgeldes von jährlich [**) 800 Kronen in der Militär-Oberrealschule und] 1600 Kronen an der Militärakademie, sowie zur seinerzeitigen Erlegung des erst festzustellenden Betrages für die Ausstattung meines Sohnes im Falle seines Austrittes aus der Militärakademie als Offizier, dann zur Bezahlung des Schulgeldes von jährlich 28 Kronen zu den vorgeschriebenen Terminen an die Anstaltskassa.

***) Ich erkläre mich ferner mit einer vom Ministerium für Landesverteidigung eventuell verfügten Zuteilung meines Sohnes auf die Dauer seiner militärakademischen Studien zur k. u. k. Theresianischen Militärakademie in Wiener Neustadt bei Aufrechterhalten seiner Widmung für die k. k. Landwehr ausdrücklich einverstanden*) (und bitte um diese Zuteilung). (bitte jedoch, ihn nach Tunlichkeit in Wien zu belassen.)

†) [Während der Zeit von . . . . . bis . . . . (Juli und August) werde ich in N., ... gasse Nr. . . (Kuraufenthalt, Sommerfrische etc.) wohnen.]

Eine etwaige Änderung meiner Adresse werde ich dem Ministerium für Landesverteidigung direkt bekanntgeben.

N., am . . Mai 1914.

Wilhelm N.,
Gutsbesitzer,
wohnhaft in N., ... gasse Nr. . .

*) Das Zutreffende zu schreiben.
**) Entfällt in Gesuchen um Aufnahme in die Militärakademie.
***) Nur in Gesuchen um Aufnahme in die k. k. Franz Joseph-Militärakademie zu schreiben.
†) Nur zutreffenden Falles aufzunehmen.

Anmerkung. Die Stempelgebühren sind dieselben wie bei Muster 1.

Muster 3.

Aufnahmsgesuch um ausnahmsweise Verleihung eines (halben) Freiplatzes).

Stempel 1 Krone

An
das k. k. Ministerium für Landesverteidigung
in Wien.

Ich bitte um Aufnahme meines Sohnes Ferdinand N. in den I. Jahrgang der k. k. Militär-Oberrealschule †) (Franz Joseph-Militärakademie in Wien) und um ausnahmsweise Beteilung desselben mit einem ganzen (halben) Freiplatz.

Als Aufnahmsdokumente lege ich bei:
1. Den Tauf(Geburts)schein;
2. den Heimatschein meines Sohnes;
3. das Schulzeugnis des I. Semesters des gegenwärtigen Schuljahres 1913 14*) und die Schulzeugnisse für das verflossene Schuljahr 1912/13;
4. das militär(landwehr)ärztliche Gutachten;
5. den (die) amtlichen Nachweis (se) meiner finanziellen**) und sonstigen Berücksichtigungswürdigkeit.

Es ist mir bekannt, dass die Verleihung eines Platzes noch keineswegs die tatsächliche Aufnahme meines Sohnes in die Militärerziehung sichert, diese vielmehr erst nach erneuert konstatierter Tauglichkeit und erfolgreicher Ablegung der Aufnahmsprüfung erfolgen kann.

Ich verpflichte mich nach Aufnahme meines Sohnes in die Militärerziehung das Schulgeld von jährlich 28 Kronen an die Anstaltskassa abzuführen (sowie im Falle der Verleihung eines halben Freiplatzes das jährliche halbe Kostgeld regelmässig zu den vorgeschriebenen Terminen, dann seinerzeit die Hälfte des erst festzustellenden Betrages für die Ausstattung meines Sohnes im Falle seines Austrittes aus der Militärakademie als Offizier zu erlegen).

Es ist mir ferner bekannt, dass meinem Sohne, falls er während seiner Militärerziehung einen geringeren als den „guten“ Gesamterfolg erzielen sollte, die ausnahmsweise zugestandene Begünstigung aberkannt werden wird.

***) Ich erkläre mich ferner mit einer vom Ministerium für Landesverteidigung eventuell verfügten Zuteilung meines Sohnes auf die Dauer seiner militärakademischen Studien zur k. u. k. Theresianischen Militärakademie in Wiener Neustadt bei Aufrechterhalten seiner Widmung für die k. k. Landwehr ausdrücklich einverstanden †) (und bitte um diese Zuteilung). (bitte jedoch, ihn nach Tunlichkeit in Wien zu belassen.)

Eine etwaige Änderung meiner Adresse werde ich dem Ministerium für Landesverteidigung direkt bekanntgeben.

N., am . . Mai 1914.

Wilhelm N.,
Oberrevident der k. k. Staatsbahnen,
wohnhaft in N., ... gasse Nr. . .

) Dieses Schulzeugnis sowie das in die Anstalt mitzubringende ganzjährige vom Schuljahr 1913/14 müssen Vorzugszeugnisse sein oder mindestens einen „sehr guten“ Gesamterfolg nachweisen. Dieser entspricht dem Zahlenwert 3·4 im Sinne der Fussnote) auf Seite 2 dieser Konkursausschreibung.
**) Im Falle der Bewerbung um einen ganzen Freiplatz ist ein Mittellosigkeitszeugnis beizubringen. Den Gesuchen um einen halben Freiplatz ist die amtliche Bestätigung anzuschliessen, dass der Bewerber nur in der Lage ist, die Kosten eines solchen zu bestreiten.
***) Nur in Gesuchen um Aufnahme in die k. k. Franz Joseph-Militärakademie zu schreiben.
†) Nur das Zutreffende zu schreiben.

Anmerkung. Die Stempelgebühren sind dieselben wie bei Muster 1.

(Beilage zur Konkursausschreibung, Dep. VII, Nr. 1064 vom Jahre 1914.)

Skizze
über den
Umfang der Ausnahmsprüfungen.

I. Vorbemerkung.

Für die Aufnahme in die k. k. Militär-Oberrealschule und in die k. k. Franz Joseph-Militärakademie ist nicht allein massgebend, dass die Aspiranten den Minimalforderungen der Aufnahmsprüfung entsprechen, sondern es wird auch der Gesamteindruck der Bewerber, ihre Auffassungsfähigkeit, Lebhaftigkeit des Denkens und ihre Geschichtlichkeit in der Wiedergabe des Wissens entsprechende Berücksichtigung finden.

Sowohl in der k. k. Militär-Oberrealschule als auch in der k. k. Franz Joseph-Militärakademie ist der Unterricht in den nachbezeichneten Nationalsprechen der Monarchie, und zwar in der böhmischen, polnischen, ruthenischen, slowenischen und italienischen Sprache obliegt, so zwar, dass jeder Zögling (Militerakademiker) eine dieser Sprachen — namentlich eine ihm noch nicht geläufige — zu lernen hat.

Es liegt daher im Interesse der Aspiranten, sich tunlichst schon vor dem Eintritt in jener Sprache, die sie zu lernen beabsichtigen, einige Vorkenntnisse zu erwerben.

Desgleichen sind im Freihandzeichnen, dass ebenfalls keinen Gegenstand der Aufnahmsprüfung bildet, entsprechende Kenntnisse für die Aspiranten wünschenswert, weil sie deren Fortkommen begünstigen.

II. Sprache, in der die Aufnahmsprüfung abzulegen ist.

Die Aspiranten für die k. k. Militär-Oberrealschule und für die k. k. Franz Joseph-Militärakademie haben die Aufnahmsprüfung in deutscher Sprache abzulegen, der sie soweit mächtigt sein müssen, dass die Möglichkeit eines Studienerfolges gesichert erscheint.

III. Umfang der Aufnahmsprüfung.

A. Für die k. k. Militär-Oberrealschule.

I. Jahrgang.

Deutsche Sprache. Gründliche Kenntnis der Formenlehre und der wichtigsten Partien aus der Satzlehre, der Rechtschreibung und Zeichensetzung. Richtiges, deutliches Lesen. Fertigkeit in der schriftlichen Wiedergabe einfacher Erzählungen und Beschreibungen.

Geographie. Grundbegriffe der mathematischen und physischen Geographie in dem für die Unterstufe der Mittelschulen vorgeschriebenen Umfange.

Die Geographie der fünf Weltteile nach Lage und Umriss in orographischer, hydrographischer, enthnographischer und topographischer Hinsicht. Kenntnis der physischen und politischen Geographie von Österreich-Ungarn.

Geschichte. Kenntnis der wichtigsten Personen und Begebenheiten aus der Geschichte des Altertums, des Mittelalters und der Neuzeit. Genauere Kenntnis der Hauptmomente der Geschichte der österreichisch-ungarischen Monarchie.

Naturgeschichte Kenntnis der wichtigsten Formen des Tier-, Pflanzen- und Mineralreiches und der wesentlichsten unterscheidenden Merkmale zu ihrer systematischen Einteilung.

Physik. Allgemeine Eigenschaften der Körper. Die Schwere und die Molekularkräfte. Grundbegriffe von der Bewegung der Körper, Wärme, Magnetismus, Elektrizität, Akustik und Optik.

Chemie. Kenntnis der hauptsächlichsten physikalisch-chemischen Grundgesetze und der für das praktische Leben wichtigsten Elemente und ihrer anorganischen Verbindungen.

Mathematik. Gründliche Kenntnis der sogenannten elementaren Mathematik in dem Umfang, wie dieser für die Zivil-Unterrealschulen vorgeschrieben ist.

Arithmetik. Vertrautheit mit den gebräuchlichsten Operationen mit ganzen und gebrochenen, besonderen und allgemeinen Zahlen. Das Rechnen mit unvollständigen Zahlen; das abgekürzte Rechnen mit Dezimalzahlen. Die Lehre von den Verhältnissen und Proportionen mit besonderen und allgemeinen Zahlen. Die einfache und zusammengesetzte Regeldetri mit Anwendung der Schlussrechnung und der Proportion; die Prozentrechnung (von hundert) und die einfache Zinsenrechnung. Kopfrechnen. Quadrieren und Kubieren ein- und mehrgliederiger Ausdrücke, sowie dekadischer Zahlen. Die Quadrat- und Kubikwurzel aus dekadischen Zahlen. Auflösung von Gleichungen ersten Grades mit einer oder mehreren Unbekannten.

Geometrie. Grundbegriffe der geometrischen Formenlehre und der Planimetrie. Geometrische Operationen mit Strecken. Die Lehre von den Winkeln und parallelen Geraden; die Lehre vom Dreieck; Kongruenz der Dreiecke, Vierecke und Vielecke. Die Kreislehre; Sehnen- und Tangentengebilde, die Kreisteilung und Konstruktion der regelmässigen Vielecke. Die Flächenberechnung, die Lehre von den flächengleichen Figuren nebst ihrer Verwandlung und Teilung, der pythagoräische Lehrsatz und das Wichtigste über die Ähnlichkeit geometrischer Figuren.

Die Elemente der Stereometrie: Gegenseitige Lage von Geraden und Ebenen, die körperliche Ecke. Körper und ihre Ausmessung (Prisma, Zylinder, Pyramide, Kegel, Kugel und die regelmässigen Körper); Konstruktion und Eigenschaften der Kegelschnittlinien.

Geometrisches Zeichnen. Entsprechende Übung im Gebrauch der Zeichenutensilien bei Lösung einfacher Konstruktionsaufgaben.

Französiche Sprache. Laut- und Leselehre. Grundelemente alle Redeteile. Die Hilfszeitwörter „avoir" und „être" sowie die Hauptzeiten der regelmässigen Konjugationen.

Bei Aspiranten, welche die Sprache lehrplanmässig nicht gelernt haben, wird ein milderer Massstab angelegt.

Schönschreiben. Gut lesbare, gefällige und fliessende deutsche und lateinische Kurrentschrift.

II. Jahrgang.

Deutsche Sprache. Gründliche Kenntnis der Wort- und Satzlehre sowie der Orthographie. Richtiges deutliches Lesen und individuelle Wiedergabe des Gelesenen. Einige Fertigkeit in der selbständigen Verfassung einfacher konkreter Aufsätze.

Geographie. Im Umfange wie für die Aufnahme in den I. Jahrgang. Ausserdem eingehendere Kenntnis der Länderkunde der fremden Erdteile bei Hervorhebung der Beziehungen zu Europa und namentlich zur österreichisch-ungarischen Monarchie.

Geschichte. Wie für die Aufnahme in den I. Jahrgang, jedoch mit entsprechend höheren Anforderungen hinsichtlich der Kenntnisse der Geschichte des Altertums und des Mittelalters bei besonderer Berücksichtigung des pragmatischen Zusammenhanges der Begebenheiten und der kulturhistorischen Momente.

Naturgeschichte. Botanik. Kenntnis der Gruppen des Pflanzenreiches in ihrer natürlichen Anordnung auf Grund des äusseren und (wo nötig) inneren Baues und der Lebensverrichtungen der Pflanzen in allgemeinen.

Kenntnis des Baues und der Fortpflanzung der Sporenpflanzen und deren wichtigsten Vertreter, namentlich jener, die im Haushalte der Menschen eine wichtige Rolle spielen. Beschreiben der einheimischen Koniferen. Die wichtigsten Familien der Mono- und Dikotyledonen mit besonderer Berücksichtigung von Nutzen und Schaden.

Zoologie und Mineralogie im Umfange, wie für die Aufnahme in den I. Jahrgang.

Physik. Im Umfange wie für die Aufnahme in den I. Jahrgang.

Chemie. Eingehendere Kenntnis der wichtigsten Begriffe und theoretischen Lehr- und Erfahrungssätze der allgemeinen Chemie, genauere Kenntnis der Eigenschaften, dann des Vorkommens, der Darstellung und der praktischen Verwendbarkeit von Wasserstoff, Sauerstoff, Stickstoff, Kohlenstoff, sowie der wichtigsten Verbindungen dieser Elemente; analoge Behandlung von Chlor, Brom, Jod, Fluor, Schwefel, Bor, Phosphor, Arsen, Antimon, endlich vor Silizium.

Kurze allgemeine Charakteristik der Metalle. Vorkommen, Darstellung, Eigenschaften und Anwendung derjenigen Metalle und Metallverbindungen, die in theoretischer oder praktischer Hinsicht besonders beachtenswert sind.

Mathematik. Arithmetik. Im Umfange wie für die Aufnahme in den I. Jahrgang. Überdies Kenntnis der Lehre von den Potenzen und Wurzeln; Auflösung von Gleichungen zweiten Grades und einfachsten Gleichungen höherer Grade, die sich auf quadratische zurückführen lassen, mit einer Unbekannten; einfachste Gleichungen zweiten Grades mit zwei Unbekannten; Logarithmen.

Geometrie. Im Umfange wie für die Aufnahme in den I. Jahrgang.

Darstellende Geometrie. Die wichtigsten Lehrsätze über die Lagebeziehungen zwischen Geraden und Ebenen unter gelegentlicher Berücksichtigung der Kreuzrissebene.

Die Fundamentalaufgaben der darstellenden Geometrie über Punkte, Gerade und Ebenen unter gelegentlicher Berücksichtigung der Kreuzrissebene.

Darstellung regelmässiger Prismen und Pyramiden von vorgeschriebener Gestalt und Lage samt ihren Schatten; Ermittelung ebener Schnitte von Prismen und Pyramiden oder anderen ebenflächiger Körper; Aufsuchen der Durchdringungsfigur zweier solcher Körper in den einfachsten Fällen.

Französische Sprache. Lesen und Übersetzen einfacher Lesestücke; Elemente der Formenlehre alle Redeteile; die regelmässigen sowie Kenntnis der gebräuchlichsten unregelmässigen Zeitwörter; entsprechender Wortvorrat.

III. Jahrgang.

Deutsche Sprache. Kenntnis der Grammatik und Rechtschreibung, dann des Lesens u. s. w. wie für den II. Jahrgang. Kenntnis der deutschen Literatur und deren bedeutendster Werke von den Anfängen bis zu Schillers Tod. (Von den klassischen Dramen Kenntnis von Lessigs Minna von Barnhelm, Goethes Götz und Egmont, Schillers Maria Stuart, Jungfrau von Orleans und Wilhelm Tell, dann eines Jugenddramas dieses Dichters). Fertigkeit in der selbständigen Verfassung konkreter Aufsätze. (Beschreibung, Schilderung, konkrete Abhandlung).

Geographie. Im Umfange wie für die Aufnahme in den II. Jahrgang. Überdies eingehendere Kenntnis der Geographie Europas.

Geschichte. Im Umfange wie für die Aufnahme in den II. Jahrgang. Ausserdem Kenntnis der wichtigsten historischen Ereignisse bis zum Jahre 1815 im pragmatischen Zusammenhang bei besonderer Berücksichtigung der Kulturgeschichte.

Naturgeschichte. Botanik und Mineralogie im Umfange wie für die Aufnahme in den II. Jahrgang.

Zoologie. Kenntnis des Aufbaues des menschlichen Körpers und der Gruppen des Tierreiches in ihrer natürlichen Anordnung auf Grund des äusseren und innern Baues und der Lebensverrichtungen der Tiere im allgemeinen.

Physik. Im Umfange wie für die Aufnahme in den II. Jahrgang, jedoch mit eingehenderen Kenntnissen aus der Mechanik und der Wärmelehre.

Chemie. Im Umfange wie für die Aufnahme in den II. Jahrgang. Überdies Begriff einer organischen Verbindung. Atomistische Verhältnisformel. Molekularformel, empirische und rationelle Formel.

Die Hauptvertreter der Zyanverbindungen. Von der aliphatischen Verbindungen der bedeutendsten Derivate der Kohlenwasserstoffe der Methan-, Aethylen- und Azetylenreihe, die natürlichen Fette (Seifen und Kerzen), Kohlenhydrate (Gärungserscheinungen).

Von den zyklischen Verbindungen die wichtigsten Derivate des Benzols, Toluols, der Xylole, des Di- und Triphenylmethans, des Naphtalins und Antrazens mit Hinweis auf die Teerfarben.

Einige Terpene, das Wichtigste über die heterozyklischen Verbindungen, insbesondere Pyridinkörper, Alkaloide und Eiweisssubstanzen.

Mathematik. Arithmetik. Wie für die Aufnahme in den II. Jahrgang. Überdies einfachste logarithmische und Exponentialgleichungen; arithmetische und geometrische Progressionen, Zinseszins- und Rentenrechnung.

Goniometrie, ebene und sphärische Trigonometrie. Eigenschaften und Beziehungen der Winkelfunktionen, ihre graphische Darstellung. Auflösung rechtwinkeliger und schiefwinkeliger Dreiecke. Grundlehren der sphärischen Trigonometrie; Auflösung des rechtwinkeligen Kugeldreiecks unter Anwendung der Napierschen Gedächtnisregel; Auflösung des schiefwinkeligen Kugeldreiecks im wesentlichen beschränkt auf den Sinussatz und die Kosinussätze.

Darstellende Geometrie. Wie für die Aufnahme in den II. Jahrgang. Hiezu Darstellung des Kreises, von Zylindern und Kegeln (hauptsächlich) Drehzylindern und Drehkegeln) und daraus zusammengesetzten Körperformen auch im Schrägriss.

Berührungsebenen an Kegel- und Zylinderflächen. Ebene Schnitte, Netze und leichtere Durchdringungen dieser Flächen. Schattenkonstruktionen für Parallelbeleuchtung. Konstruktion und Projektion der Kegelschnittslinien.

Darstellung der Kugel, ihrer ebenen Schnitte und Berührungsebenen; Konstruktion der Eigenschattengrenze und des Schlagschattens auf Ebenen für Parallel- und Zentralbeleuchtung.

Französische Sprache. Im Umfange wie für den II. Jahrgang, dazu Grundzüge der Syntax.

B. Für den I. Jahrgang*) der k. k. Franz Joseph-Militärakademie.

Deutsche Sprache. Aufsatz über ein Thema des allgemeinen Wissens bei Einhaltung einer eineinhalb bis zweistündigen Arbeitszeit. Aspiranten nichtdeutscher Zunge müssen die Grammatik in jenem Umfang beherrschen, der sie zum logischen Satzbau befähigt.

Geograhpie. Kenntnis der physischen und politischen Geographie Europas, insbesondere der österreichisch-ungarischen Monarchie und der Nachbarstaaten.

Allgemeine Kenntnis der übrigen Erdteile, mit besonderer Berücksichtigung der europäischen Kolonien.

Richtige Begriffe aus der mathematischen und physikalischen Geographie.

Geschichte. Die Kenntnis der Geschichte Österreichs und Ungarns in ihrer gesammten historischen Entwicklung.

Die Kenntnis der wichtigen historischen Begebenheiten aus der allgemeinen Weltgeschichte (Altertum, Mittelalter und Neuzeit).

Mathematik.)** Arithmetik und Algebra einschliesslich der Auflösung von Gleichungen zweiten Grades mit einer und zwei Unbekannten.

Geometrie: Planimetrie, Stereometrie und ebene Trigonometrie.

Physik. Allgemeine und besondere Eigenschaften der Körper; Mechanik fester, flüssiger und gasförmiger Körper; Wellenlehre, Akustik, Optik, Wärme, Magnetismus und Elektrizität mit elementar-mathematischer Begründung.

Französische Sprache. Geläufiges Lesen, Übersetzen leichter Lesestücke aus dem Französischen ins Deutsche.

---

*) Die Aufnahme in einen höheren Jahrgang der k. k. Franz Joseph-Militärakademie findet nicht statt.

**) Auf die Fertigkeit in der Ausführung arithmetischer und algebraischer Operation, besonders bei Lösung von Gleichungen, sowie auf genaue Kenntnis der wichtigsten Formelm der Geometrie und der ebenen Trigonometrie und Fertigkeit im Gebrauch der Logarithmen wird besonderes Gewicht gelegt.

IV. Schlussbemerkung.

Es wurde die Beobachtung gemacht, dass Gymnasiasten einzelne für sie neue Gegenstände (z. B. Französiche Sprache, Chemie, darstellende Geometrie) erst kurz vor der Aufnamsprüfung, d. h. in einem Zeitraume von 6 bis 8 Wochen, zu bewältigen versuchten. Es ist klar, dass ein solches Bemühen nur mit einem Misserfolg enden kann.

L. 947/14 (6021 1—3)

K o n k u r s.

Na podstawie reskryptu Wydziału krajowego z 28 marca 1914 L. 58.079 rozpisuje Wydział powiatowy w Bohorodczanach konkurs na opróżnioną posadę lekarza okręgowego w Łyścu.

Do okręgu sanitarnego łysieckiego należą gminy i obszary dworskie: Hryniówka, Iwanikówka, Łesiówka, Łysiec, Łysiec stary, Niewoczyn, Pochówka, Posiecz i Stebnik z zaludnieniem około 11.800 dusz.

Do posady przywiązana jest płaca roczna w kwocie 1400 kor. i ryczałt na objazdy 800 kor., jakoteż dodatek od gminy Łysiec w kwocie 1000 kor. rocznie.

Emerytura zapewniona po myśli ustawy z 12 maja 1909 Dz. u kr. Nr. 68.

Ubiegający się o tę posadę kandydaci winni w terminie do 31 maja b. r. wnieść do Wydziału powiatowego w Bohorodczanach podanie, do którego dołączyć należy:

1. dowód obywatelstwa austryackiego,
2. dyplom doktora medycyny,
3. dowód nieskazitelności charakteru,
4. poświadczenie odbycia praktyki, niemniej dwuletniej, w zawodzie lekarskim,
5. metrykę urodzenia na dowód nieprzekroczonego wieku lat 40,
6. świadectwo zdrowia.

Znajomość języków krajowych w słowie i piśmie wymagana.

Między kandydatami będą mieć pierwszeństwo ci, którzy wykażą się dwuletnią służbą w szpitalu powszechnym przyzskaniu dyplomu doktorskiego, albo egzaminem fizykackim.

Lekarz okręgowy w Łyścu obowiązany jest prowadzić aptekę domową.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Bohorodczany, dnia 6 kwietnia 1914.

Firmy.

L. cz. Firm. 64/14 Poj. I. 386 (4991 2—3)

Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm pojedynczych i spółkowych.

Do rejestru firm pojedynczych wpisano co następuje:

Siedziba firmy: Stanisławów.

Brzmienie firmy: Alex. Wittels Commissions- und Agenturgeschäft.

Wystąpił dotychczasowy właściciel Aleksander Wittels.

Przystąpił jako jedyny właściciel firmy dr. Juliusz Wittels, lekarz w Stanisławowie.

Prokura kolektywna udzielona Jeanecie Wittels i Leonowi Borakowi zostaje niezmieniona.

Ustanowiony do zastępstwa właściciel firmy dr. Juliusz Wittels podpisywać będzie firmę w ten sposób, iż pod wyciśniętem stampilią lub wypisanem powyższem brzmieniem firmy umieści swój podpis „Dr. Juliusz Wittels".

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Stanisławów, dnia 29 stycznia 1914.

L. cz. Firm. 667/13 Stow. I. 567 (5724 2—3)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Ożydów.

Brzmienie firmy: Kasa zaliczkowa w Ożydowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Wpisy szczegółowe (wybór likwidatorów). Uchwałą walnego nadzwyczajnego zgromadzenia członków postanowiono rozwiązanie stowarzyszenia w dniu 18 grudnia 1913 i wybrano likwidatorami Mozesa Templa i Józefa D. Harmelina, kupców w Ożydowie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Złoczów, dnia 23 stycznia 1914.

L. cz. Firm. 44/13 Stow. II. 150 (5012 2—3)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Wadowice.

Brzmienie firmy: Kasa eskontowa i oszczędności w Wadowicach, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką. Escompte und Sparverein in Wadowice, registrierte Genossenschaft mit beschränkter Hattung.

Zmiana firmy na: „Kasa eskontowa i oszczędności w Wadowicach, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką w likwidacyi". Escompte und Sparverein in Wadowice, registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung in Liquidation.

Wpisy szczegółowe (rozwiązanie, wybór likwidatów): Na walnem zgromadzeniu członków z dnia 28 grudnia 1913 r. uchwalono rozwiązanie stowarzyszenia i likwidacyę tegoż. Likwidatorami ustanowieni zostali: Dawid Wassertheil i Lipman Sternlicht, kupcy we Wadowicach, którzy firmę likwidacyjną zbiorowo podpisywać będą.

Wierzycieli rozwiązanego stowarzyszenia wzywa się po myśli § 40 ustawy z dnia 9 kwietnia 1873 r. L. 70 Dz. p. p., by z pretensyami do stowarzyszenia się zgłosili.

Data wpisu: 4 marca 1914.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy Oddział II.

Wadowice, dnia 4 marca 1914.

L. cz. Firm. 50/14 Rg. A. 123 (5173 2—3)

Wpis do rejestru handlowsgo firmy pojedyńczej.

Siedziba firmy: Dobra.

Brzmienie firmy: Franciszek Marek.

Przedmiot przedsiębiostwa: przemysł gospodnio-szynkarski.

Właściciel: Franciszek Marek.

Dzień wpisu: 28 lutego 1914.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 28 lutego 1914.

L. cz. Firm. 30/14 Stow. III. 232 (5256 2—3)

Do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych wpisano:

Siedziba stowarzyszenia: Siedliska.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Siedliskach, Stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Data statutu: 21 grudnia 1913.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Starać się o materyalne i moralne podniesienie członków przez udzielanie im pożyczek, oprocentowanie wkładek oszczędności, popieranie tworzenia innych spółek rolniczych w okręgu spółki.

Czas trwania: nieograniczony.

Zarząd stowarzyszenia: ks. Franciszek Dziedzic w Siedliskach przełożony, Antoni Wąsowicz w Siedliskach zastępca przełożonego, Michał Martuś wójt w Siedliskach, Józef Madej w Sędziszowej, Jan Worytko wójt w Biesnej, członkowie zarządu.

Podpis firmy: pod pieczęcią firmy podpis przełożonego zarządu, lub jego zastępcy i jednego członka zarządu.

Ogłoszenia: umieszczane będą na tablicy p zed lokalem Spółki, a w razie potrzeby w czasopiśmie dla spółek przez patronat wydawanem.

Udział członka: po 10 kor.

Odpowiedzialność: nieograniczona.

Dzień wpisu: 31 stycznia 1914.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 31 stycznia 1914.

L. cz. Firm. 16/14 Stow. II. 126 (5723 2—3)

O b w i e s z c z e n i e.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, że na nadzwyczajnem walnem zgromadzeniu członków stowarzyszenia „Podolskiej kasy handlowej w Tarnopolu, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką, filia w Kupczyńcach", po niemiecku: „Podolische Handels-Cassa in Tarnopol, registrierte Genossenschaft mit beschränkter Haftung, Filiale in Kupczyńce" — dnia 5 stycznia 1914 uchwalono rozwiązanie i likwidacyę filii powyższego stowarzyszenia w Kupczyńcach się znajdującej — z tem, że brzmienie tej filii będzie odtąd z dodatkiem w likwidacyi, tudzież że likwidatorami wybrani zostali Joel Schorrmann i Dawid Rosenmann dyrektorowie zakładu głównego w Tarnopolu zamieszkali.

Wierzycieli powyższego Towarzystwa wzywa się, aby w tej filii się zgłosili.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Tarnopol, dnia 5 lutego 1914.

Licytacye.

L. cz. E. II. 260/13 (5889 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Galicyjskiego Banku kupieckiego we Lwowie, zastąpionego przez adwokata dr. Tadeusza Dwernickiego, odbędzie się dnia 14 maja 1914 o godz. 9·30 przed południem, w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. II., we Lwowie licytacya realności lwh. 2363/II. Dz. ks. gr. gm. m. Lwowa wraz z przynależnościami, składającemi się z okien, drzwi, wanny, piecyka, kociołków blaszanych, muszli, jabłoni.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 28.247 kor., przynależności zaś na 442 kor.

Najniższa cena wynosi 14.123 kor. 50 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych realności dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy Sekcya I., Oddział II.

Lwów, dnia 31 grudnia 1913.

L. cz. E. 947/13 (9) (5970 2—2)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Powiatowego Towarzystwa zaliczkowego w Głogowie, zastąpionego przez pełn. Tadeusza Stanisza, c. k. notaryusza w Głogowie, odbędzie się dnia 20-go kwietnia 1914 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 6 w Głogowie licytacya:

a) realności lwh. 455 ks. gr. Przewrotne o obszarze 116 s², składającej się z pg. na której części stoi stodoła,

b) realności lwh. 528 ks. gr. Przewrotne, wydzierżawionej obecnie Jakóbowi i Marcinowi Regułom, oraz Agnieszce Pomykała o obszarze 3 morgi 861 s, składającej się z pgr., oraz drewnianego domu bez podmurowania, stajni i komórki pod jednym dachem, wraz z przynależnościami, składającemi się z 6 olch i 4 ćwierci wysianego żyta.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę są ocenione a mianowicie:

ad a) realność lwh. 455 ks. gr. Przewrotne na 130 kor.,

ad b) realność lwh. 528 ks. gr. Przewrotne na 1640 kor.,

przynależności zaś na 16 kor.

Najniższa oferta:

ad a) realności lwh. 455 ks. gr. Przewrotne wynosi 86 kor. 67 h.,

ad b) realności lwh. 528 ks. gr. gm. Przewrotne wynosi 1104 kor.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które zarazem zatwierdza się i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić w sądzie najpóźniej na wyznaczonym terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacyi, inaczej pretensye tego rodzaju co do samej nieruchomości nie miałyby już znaczenia.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Głogów, dnia 10 marca 1914.

L. cz. E. 2201/12 (5896 3—3)

Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek strony egzekwującej Towarzystwa kredytowego i zaliczkowego w Busku, odbędzie się dnia 6 go maja 1914 o godz. 10 przed południem, w biurze Nr. II., na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya realności lwh. 365 ks. gr. Milatyn, gospodarstwo wiejskie.

Wartość szacunkowa 1566 kor.

Najniższa oferta 783 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Busk, dnia 24 marca 1914.

L. cz. E. 3832/13 (6) (5989)

Edykt licytacyjny.

Dnia 28 kwietnia 1914 o godzinie 9 przed południem w sądzie tut. w biurze Nr. 5 w Rohatynie, budynek dawnej apteki, odbędzie się licytacya realności:

a) lwh. 840 gm. Stratyn, składającej się z pgr. lk. 4644, 4645 i 4946/1,

b) lwh. 1212 tej gminy, składającej się z pg. lk. 1462/15, 1482/2 i 1483/1,

c) lwh. 1338 tej gminy, składającej się z pg. lk. 139/2.

Najniższa cena wynosi.

realności ad a) 1320 kor.,

ad b) 1333 kor. 33 h.,

ad c) 200 kor.

Warunki licytacyjne i inne dokumenty odnoszące się do tej realności, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć w godzinach urzędowych w tut. sądzie w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już są wpisane, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadomi się o dalszych wydarzeniach tego postępowania tylko przez ogłoszenie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu i nie wskażą mu pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Rohatyn, dnia 20 lutego 1914.

(6090 1—3)

Sądowa Hala Aukcyjna

we Lwowie ul. Sądowa l. 7, godziny urzędowe tylko w dnie powszednie od godz. 8 rano do 12 w południe i od 2 popołudniu do 6 wieczór — w sobotę od 3 do 8 wieczór.

L i c y t a c y e.

A. w Hali sądowej:

Środa, 15 kwietnia 1914 o godzinie 9 rano: rozmaite meble i sprzęty domowe, dywany perskie, fortepian, obrazy, powoz, kilkanaście tysięcy rulonów tapet.

Czwartek, 16 kwietnia 1914 o godzinie 9 rano: rozmaite meble i sprzęty domowe.

B. Poza halą sądową:

Wtorek, 14 kwietnia 1914 o godzinie 10 rano:

a) ul. Kopernika l. 3: kilkanaście tysięcy rulonów rozmaitych tapet;

b) o godzinie 9 rano ul. Gródecka l. 16 i ul. Bilińskich l. 46: kasa, maszyna do pisania, maszyna do szycia, prasa do kopiowania, urządzenia biura, motor, granit etc;

c) ul. Chorążczyzna l. 7: prasa, kaszty, szafki, lada, narzędzia rytownicze etc;

d) ul. Źródlana l. 8: krowy.

Środa, 15 kwietnia 1914 o godzinie 9 rano:

a) ul. 29 Listopada l. 47: automobil;

b) ul. Panieńska l. 19 i ul. Pod dębem l. 12: deski, warstaty stolarskie;

c) w c. k. sądzie powiatowym S. I. we Lwowie w Oddziale XXVIII, ul. Sądowa l. 7 o godzinie 10 rano: korale;

d) plac Maryacki l. 4: książki;

Czwartek, 16 kwietnia 1914 o godzinie 9 rano:

a) ul. Panieńska l. 8: dyle, deski;

b) o godzinie 10 rano ul. Leona Sayiehy l. 49: płyty, konie, wozy, urządzenia biura;

c) ul. Kopernika l. 10 i 12: różne wiktuały, urządzenie sklepowe, sprzęty domowe.

Sprzedać się mające rzeczy mogą być oglądane w sądowej Hali aukcyjnej oraz na miejscu przed licytacyą.

Sądowa Hala aukcyjna c. k. Sądu powiatowego, Sekcya I.,

Lwów, dnia 9 kwietnia 1914.

L. cz. E. 2515/13 (4) (6123 1—3)

Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek Jakóba Góraka, gospodarza w Żołyni wsi, odbędzie się dnia 16-go kwietnia 1914 o godzinie 9·30 przed południem, w biurze Nr. 5, licytacya całej realności lwh. 111 ks. gr. Gwizdów.

Wartość szacunkowa 2722 kor.

Najniższa oferta wynosi 1814 kor. 66 hal.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Leżajsk, dnia 9 marca 1914.

L. cz. E. 4305/13 (7) (6048)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek Towarzystwa handlowego w Bóbrce odbędzie się dnia 11 maja 1914 ogodzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 3, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacytacyjnych licytacya:

a) realności lwh. 112 gm. Podsosnów

składającej się z domu mieszkalnego, budynków gospodarczych i gruntów rolnych łącznego obszaru 41 ar. 41 m.²,

b) 2/8 części realności lwh. 72 gminy Podsosnów składającej się z drogi domowej obszaru 90 m.²,

c) realności lwh. 105 gm. Podsosnów składającej się z 20 ar. 68 m.² hola ornego.

Wartość szacunkowa:
ad a) 2478 kor.,
ad b) 14 kor.,
ad c) 363 kor.

Najniższa oferta:
ad a) 1652 kor.,
ad b) 9 kor. 67 h,
ad c) 242 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Bóbrka, dnia 28 marca 1914.

L. cz. E. 374/14 (4) (5915)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Banku zaliczkowego w Zborowie zastąpionego przez adw. dra Naglera, odbędzie się dnia 5 maja 1914 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 12 w Zborowie licytacya:

a) realności obj lwh. 777, 779 i 1220 ks. gr. gm kat. Manajów wraz z budynkami i przynależnością składającą się z 60 m. płotu z drutu,

b) realności obj. lwh. 1221 ks. gr. Manajów.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione:

a) na 6210 kor., w czem mieści się wartość przynależności w kwocie 30 kor.,
ad b) na 700 kor.

Najniższa cena wynosi:
ad a) 4140 kor.,
ad b) 446 kor. 67 h.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć w godzinach urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 22.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, będą zawiadamiane o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Zborów, dnia 10 marca 1914.

L. cz. E. 4888/13 (7) (5949 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Heleny z Giełdanowskich Olszewskiej we Lwowie, odbędzie się dnia 14 maja 1914 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV., we Lwowie na zasadzie obecnie zatwierdzonych warunków licytacya realności lwh. 555 gm. Zamarstynów, wraz z przynależnościami składającemi się z komórki, drzwi, okien, oparkanienia, siatki drucianej.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 16.439 kor., przynależności zaś na 272 kor.

Najniższa cena wynosi 8219 kor. 50 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. IV.

C. k. Sąd powiatowy S. II.
Oddział IV.
Lwów, dnia 13 stycznia 1914.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 6072/13 (8) (6054)

Edykt.

Przeciw Włodzimierzowi Ostrowskiemu, właścicielowi dóbr Kopaczyńce, którego miejsce pobytu nie jest znane, wdrożył Salamon Laufer z Kozowej egzekucyę celem licytacyjnej sprzedaży realności objętej lwh. 50 i 579 gm. Kopaczyńce.

Dla zobowiązanego ustanowiono kuratorem adw. dra Emanuela Werbera z Horodenki który go tak długo zastępować będzie, dopóki w podpisanym sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy Oddział IV.
Horodenka, dnia 24 marca 1914.

L. cz. E. 5315/13 (5991)

Edykt.

Jurkowi Głowackiemu Kościa, którego miejsce pobytu jest nieznane, ma być w sprawie egzekucyjnej miejskiej Kasy oszczędności w Sniatynie przeciw Jurkowi Głowackiemu o ściągnięcie 2 rat po 54 kor. 68 h. zpn. i resztującej sumy 1052 kor. 63 h., w c. k. sądzie powiatowym w Sniatynie prowadzonej, doręczona tus. uchwała z dnia 29 września 1913 L. cz. E. 5315/13, którą wdrożono postępowanie licytacyjne realności lwh. 171 ks gr. gminy Podwysoka.

Celem strzeżenia praw Jurka Głowackiego Kościa ustanawia się p. dr. Kleina, adwokata w Sniatynie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jurka Głowackiego Kościa w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Sniatyn, dnia 1 kwietnia 1914.

L. cz. C. II. 172/14 (1) (5993)

Edykt.

Przeciw Janowi Kułaczowi z Trzebuski, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Sokołowie przez Jędrzeja i Maryannę Kułaczów pozew o wykreślenie prawa zastawu dla kwoty 300 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na 17 kwietnia 1914, o godz. 8 przed południem.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się Jana Surowca w Trzebusce kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy Oddział II.
Sokołów, dnia 4 kwietnia 1914.

L. 434/14 (5923 2—3)

Edykt.

C. k. Izba notaryalna we Lwowie, wzywa wszystkich, którym po myśli § 25 ust. not. przysługiwałyby pretensye odszkodowawcze do kaucyi notaryalnej c. k. notaryusza ś. p. Władysława Dolaisa, z tytułu bądź to jego, bądź też jego substytutów urzędowania ostatnio w Tłumaczu, a poprzednio w Jordanowie, ażeby pretensye te w przeciągu sześciu miesięcy, licząc od dnia ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu w tutejszej Izbie tem pewniej zgłosili, ileże w razie przeciwnym bez względu na ich roszczenia udzieli Izba swego zezwolenia na dewinkulacyę tej kaucyi i zwrot jej wraz z dokumentami kancyjnymi do rąk osoby ku temu uprawnionej.

C. k. Izba nolaryalna.
We Lwowie, dnia 28 lutego 1914.

L. cz. C. 143/14 (2) (5984 2—3)

Edykt.

Przeciw Kornijowi Mazij, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Nowemsiole przez Damiana Mazija pozew o 536 kor. 20 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono termin na dzień 8 maja 1914, o godz. 9 przed południem, biuro Nr. 9.

Celem strzeżenia praw kuranda ustanawia się p. dr. Jakóba Klara, adwokata kraj. w Nowemsiole, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Nowesioło, dnia 3 kwietnia 1914.

L. cz. C. 86/14 (5982 2—3)

Edykt.

Przeciw Iwanowi Iwaniukowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Nowemsiole przez Szymona Lemera pozew o znie sienie współwłasności.

Na podstawie pozwu wyznaczono termin na dzień 8 maja 1914, o godz. 8 rano, biuro Nr. 9.

Celem strzeżenia praw kuranda ustanawia się p. dr. Jakóba Klara, adw. kraj. w Nowemsiole, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Nowesioło, dnia 28 marca 1914.

L. cz. C. 95/14 (5983 2—3)

Edykt

Przeciw Iwanowi Ruczyńskiemu i Wasylowi Ruczyńskiemu, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Nowemsiole przez Józefa Wolkenberga pozew o zniesienie współwłasności.

Na podstawie pozwu wyznaczony został termin na dzień 8 maja 1914, o godz. 8 rano, biuro Nr. 9.

Celem strzeżenia praw kurandów ustanawia się p. dr. Jakóba Klara, adw. kraj. w Nowemsiole, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kurandów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni sami w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Nowesioło, dnia 28 marca 1914.

L. cz. C. I. 315/13 (2) (5985 2—3)

Edykt.

Przeciw Pawłowi Wołoszeckiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Nowemsiole przez Pawła Modnego pozew o 700 koron.

Na podstawie pozwu wyznaczono termin na dzień 8 maja 1914, o godz. 8 rano, biuro Nr. 9.

Celem strzeżenia praw kuranda ustanawia się p. dr. Jakóba Klara, adw. kraj. w Nowemsiole, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Nowesioło, dnia 28 marca 1914.

Doniesienia prywatne.

JAN POKORNY

przynależny w Zlep w Czechach, przedtem zamieszkały w Zawoji w Galicyi, liczący 55—60 lat, z zawodu murarz, poszukiwany w sprawie spadkowej. — Wymieniony ma mieszkać obecnie w powiecie żywieckim. **Maria Pokorny, Berno (Brünn) Antonsgasse 9.**

WINA

koniaki, śliwowice, rumy, znakomite szampany i wyborną oliwę polecają na święta

Didolić i Prpić

we Lwowie, przy ul. Czarnieckiego l. 3.

Dla niedokrwawnych: Wino **Vidovo i Karlowickie**, **Lecznicze** wina **Tokajskie**.

K. k. priv. Lemberg-Czernowitz-Jassy Eisenbahn-Gesellschaft.

Der gefertigte Verwaltungsrat gibt sich die Ehre, die Aktionäre der k. k. priv. Lemberg-Czernowitz-Jassy Eisenbahn-Gesellschaft zu der **am Donnerstag, den 30. April 1914** um 10 Uhr vormittags im Saale des **Wissenschaftlichen Klubs** in Wien, VI. Getreidemarkt 7 (Eingang Dreihufeisengasse 1), stattfindenden

58. (ordentlichen) General-Versammlung

einzuladen.

Gegenstände der Verhandlung sind:

1. Bericht des Verwaltungsrates über die Geschäftsführung im Jahre 1913.
2. Bericht des Revisions-Ausschusses über den Rechnungsabschluss pro 1913.
3. Antrag des Verwaltungsrates über die Verwendung des Reinerträgnisses
4. Wahl des Revisions-Ausschusses.
5. Wahlen in den Verwaltungsrat

Jene Herren Aktionäre, welche der General-Versammlung beiwohnen oder ihr Stimmrecht nach Massgabe der Statuten ausüben wollen, **haben ihre Aktien bis inklusive 22. April 1914 in Wien** bei der k. k. priv. österreichischen Länderbank; in **Prag** bei der Filiale dieser Bank; in **Graz** bei der Wechselstube der Steiermärkischen Eskomptebank und der Filiale der k. k. priv. österreichischen Länderbank; in **Lemberg** bei der k. k. priv. galizischen Aktien-Hypothekenbank und der Galizischen Volksbank für Landwirtschaft und Handel; in **Krakau, Czernowitz** oder **Tarnopol** bei den Filialen der k. k. priv. galizischen Aktien-Hypothekenbank; in **Berlin** bei der Berliner Handelsgesellschaft, der Deutchen Bank, der Nationalbank für Deutschland und der Bank für Handel und Industrie; in **Frankfurt a. M.** bei der Deutschen Vereinsbank und der Deutschen Effekten- und Wechsel-Bank; in **Stuttgart** bei der württembergischen Vereinsbank; in **Paris** bei der Banque Imp. Roy. Privilegiée des Pays Autrichiens Succursale de Paris; in **London** bei der Anglo-Austrian Bank und der Filiale der k. k. priv österreichischen Länderbank mittels doppelt auszufertigender Konsignationen (wozu Blankette bei den genannten Kassen unentgeltlich verabfolgt werden) zu erlegen und erhalten mit der Empfangsbestätigung hierüber die Legitimationskarte zur General Versammlung.

Im Vertretungsfalle müssen die auf der Rückseite der Legitimationskarten vorgedruckten Vollmachten eigenhändig unterfertigt werden.

Wien, im März 1914.

Der Verwaltungsrat.

(Nachdruck wird nicht honoriert.)

OGŁOSZENIE.

XXXVII. Nadzwyczajne Ogólne Zgromadzenie

Członków

Banku rolniczego we Lwowie

odbędzie się

we wtorek, dnia 12 maja 1914 r., o godzinie 4 po południu w biurze Banku rolniczego plac Smolki l. 3, I. piętro.

Porządek dzienny:

Zmiana firmy (§ 2 statutu) względnie rozwiązanie stowarzyszenia (§ 25 statutu).

Ponieważ XXXVI. Nadzwyczajne Ogólne Zgromadzenie z tym samym porządkiem dziennym zwołane na 11 grudnia r. z. powyższej sprawy nie załatwiło, przeto zwraca się uwagę, że obecne ponowne Zgromadzenie według § 25 statutu będzie mogło powyższe sprawy załatwić bez względu na ilość obecnych członków.

Lwów, dnia 9 kwietnia 1914.

Jan Lubicz Seferowicz w. r. Prezes Rady nadzorczej. — **Dyrekcya.**

UWAGA: Członkowi Towarzystwa służy prawo do wzięcia udziału w Zgromadzeniu i do głosowania przez innego członka Towarzystwa jako pełnomocnika.

Członkowie Rady nadzorczej i Dyrekcyi pełnomocnictw przyjąć nie mogą.

Okazya! **Za półdarmo!** **Okazya!**

Dopóki zapas starczy!

Pojedyncze zeszyty ilustrowanych pism z lat: 1911, 1912, 1913

„Sport im Bild“, „Die Woche“, „Meggendorfer Blätter“, „Die Muskette“, „Simplicissimus“, komplety **„WĘDROWCA“**

za połowę ceny do nabycia

w Biurze dzienników i ogłoszeń St. Sokołowskiego, Lwów, ul. Jagiellońska 3.

Na prowincyę wysyłka za zaliczką lub za poprzedniem nadesłaniem należytości.

Okazya! **Za półdarmo!** **Okazya!**

Iwonicz

Zakład zdrojowo-kąpielowy i klimatyczny

(Stacya kolejowa IWONICZ w Galicyi).

Poczta, telegraf i telefon w Zakładzie.

Najsilniejsza szczawa słono-jodowa-bromowa.

Od dawna stwierdzono jej skuteczność we wszystkich postaciach zołzów w chorobach kości, jamy nosowej, uszu, skóry i wogóle we wszystkich chorobach wymagających przyspieszenia odnowy materyi. Leczenie ortopedyczne i masażowe. Inhalacya systemu „Clara“. Kąpiele w gorącem powietrzu systemu „Polana“ tudzież sztuczne kąpiele gazowe. Lekarze Zakładowi: Doc. Dr. ANTONI GABRYSZEWSKI ze Lwowa i Dr. GRZEGORZ TURZANSKI z Jarosławia, tudzież 6 lekarzy wolno praktykujących. W sezonie I. od 1 maja do 15 czerwca i III. od 20 sierpnia do 15 października mieszkania znacznie tańsze. Uwolnienia od taksy na podstawie świadectw ubóstwa udziela się tylko w I. i III. sezonie. Urządzenie Zakładu wzorowe, oświetlenie elektryczne, wodociągi, kaplica Zakładowa, w której odprawia się codziennie Msza św.

Zamówienia na mieszkania, wodę mineralną. sól i muł tudzież ług **przyjmuje i wszelkich wyjaśnień udziela** oraz prospekty wysyła bezpłatnie

Dyrekcya Zakładu Zdrojowo-kąpielowego w Iwoniczu.

WALNE ZGROMADZENIE

I. Lwowskiego Towarzystwa tanich budów

odbędzie się

dnia 21 kwietnia 1914, o godzinie 5 po południu, w kancelaryi WP. dr. Landesa, przy ul. Romanowicza 11, I. p.

z następującym

Porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokołu z poprzedniego posiedzenia.
2. Sprawozdanie Dyrekcyi i przyjęcie bilansu, tudzież udzielenie absolutoryum.
3. Zatwierdzenie dyrektorów.
4. Wnioski i interpelacye.

Na wypadek, gdyby komplet się nie zebrał, odbędzie się walne zgromadzenie o godz. 5·30 w tym samym dniu i miejscu bez względu na komplet.

Sekretarz: **Dr. Bronisław Skubiejski** w. r. — Przewodniczący: **Stanisław Moraczewski** w. r.

Nr. 21.544/14 (6022)

Offertausschreibung.

Die k. k. Nordbahndirektion beabsichtigt, die Lieferung u. Montierung der eisernen Tragwerke und der Geländer, sowie der dekorativen Zuckblechverkleidungen im Gesamtgewichte von circa 60 Fons für die Durchfahrt im klm. 410.624 der Linie Wien-Krakau (Strassenladegeleise), 2 Öffnungen á 8 m. Weite in der Station Krakau mit dem Vollendungstermine vom 31 August 1914 im Offertwege zu vergeben.

Nähere Angaben hierüber sind aus den Angebotformularien zu entnehmen, welche ebenso wie die allgemeinen und besonderen Bedingnisse, die Kundmachung betreffend den Erlag und die Ausfolgung von Vadien und Geschäftskautionen und die bezüglichen Detailpläne bei der k. k. Nordbahndirektion Wien, sowie bei der Abteilung III. der k. k. Staatsbahndirektionen Prag und Lemberg umgesehen werden können.

Die Bestätigung über die erfolgte Einsichtnahme ist dem Offerte beizuschliessen. Die Angebotformulare können auch gegen Einsendung des Portos von der k. k. Nordbahndirektion Wien bezogen werden, Pläne und Gewichtsberechnungen werden hingegen nicht ausgefolgt.

Die Angebote sind unter Benützung der hiezu aufgelegten und zu fertigenden Anbotformularien pro Bogen mit einem Ein-Kronen-Stempel zu versehen, zu versiegeln und mit der Aufschrift: „Angebot auf die Lieferung und Montierung der eisernen Tragwerke für die Durchfarth in klm 410·624 (Strassenladegeleise) in der Station Krakau“ gekennzeichnet, im Einreichungsprotokolle der k. k. Nordbahndirektion in Wien (II. Nordbahnstrasse Nr. 50) bis längstens 27 April 1914, 12 h. mittags einzubringen, oder an dasselbe frankiert abzusenden.

Die Anbotsteller oder deren Bevollmächtigte haben das Recht, der am 28 April 1914 12 h. mittags bei der Abteilung III. der k. k. Nordbahndirektion stattfindenden kommissionellen Eröffnung der eingelaufenen Angebote beizuwohnen.

Die Anbotsteller haben mit ihren Angeboten bis zur erfolgten Entscheidung im Worte zu bleiben.

Von dem Erlag eines Vadiums wird abgesehen, doch hat der Ersteher der Lieferung sofort nach erfolgtan Zuschlage eine Kaution von 5% des Wertes der erstandenen Lieferung zu erlegen.

Angebote, mit nicht unterfertigten Angobotformulare oder solche, welche nach dem vorgenannten Einreichungstermine einlangen oder den Bestimmungen dieser Ausschreibung nicht entsprechen, bleiben unberücksichtigt.

Die k. k. Nordbahndirektion behält sich schliesslich das Recht vor, über die Annahme oder Ablehnung der eingelaufenen Angebote nach freiem Ermassen zu entscheiden, allenfalls auch sämtliche eingelangten Offerte abzulehnen.

Wien, im April 1914.

Die k. k. Nordbahndirektion.

WINA Didolić i Prpić

firmy: otrzymać można także u firm: **Proksz,** Leona Sapiehy 23. — **Koloński,** Zyblikiewicza 47. — **Keleman,** Zielona 31. — **Kozłowski,** Gródecka 35. — **Zaniewski,** Kochanowskiego 20. — **Hoch,** Łyczaków 50. — **Lödl** Potockiego 32. — **Pietrzycki,** Mikołaja 9. — **Lenik,** Mickiewicza 9. — **Bursztyn,** Pełczyńska 8. — **Bajtała,** Bema 18. — **Wnuk,** Lenartowicza 11. — **Maksymowicz,** Sokoła 1. — **Kupferschmidt,** pl. Bema 1. — Sygniówka: **Tomoń.** — **Restauracya przy rogatce Łyczakowskiej.**

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem Jana Niedopada) ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon 527.